

Olzjoradz

Kwestja cieszyńska.

Zbiór dokumentów
z okresu walki o Śląsk Cieszyński
1918 – 1920.

Zestawił
Dr. Włodzimierz Dąbrowski.



Katowice, lipiec 1923.

Kwestja cieszyńska.

Zbiór dokumentów
z okresu walki o Śląsk Cieszyński
1918 – 1920.

Zestawił
Dr. Włodzimierz Dąbrowski.



Katowice, lipiec 1923.

136305



943,8.0841:943 7 718

Akc. K. Nr 560 | 92 | 51

28. lipiec 1920.

Rok 1918

1.

Proklamacja o powołaniu do życia Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego.

(Dz. Urzęd. Rady Narodowej Ks. Cieszyńskiego z 17. 1. 1919, poz. 1)

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego

uchwaliła w dniu 30. października w sprawie przynależności Księstwa Cieszyńskiego do Państwa Polskiego następująca

Proklamację:

Ludu śląski!

Rada Narodowa dla Księstwa Cieszyńskiego, opierając się na zasadach prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona uznanych przez wszystkie narody i państwa i na jednomyślnej woli i zgodzie ludności Śląska, wyrażonej ostatnio na wiecach ludowych w Orłowej, w Boguminie, w Cieszynie, **proklamuje uroczyście przynależność państwową Księstwa Cieszyńskiego do wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polski i obejmuje nad nim władzę państwową.**

Ze względu na dążenia narodu czeskiego Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego oświadcza, iż ustanowienie ostatecznej granicy pomiędzy oboma bratnimi narodami polskim i czeskim pozostawia się porozumieniu pomiędzy rządami: polskim w Warszawie, a czeskim w Pradze, w tem głębokiem przekonaniu, iż rządy te będą się kierowały przy ustaleniu granicy istotną przynależnością narodową i wolą ludności.

Zadaniem naszym będzie: poprowadzić lud śląski ku szczęśliwej przyszłości w wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polsce, a bezpośrednią i najważniejszą naszą troską: utrzymanie porządku i bezpieczeństwa, oraz należyte wyżywienie ludności miejskiej i zagłębia węglowego ku czemu przyznana mamy wydatną pomoc polskiego narodu w Galicji i w Królestwie.

Zwracamy się także do wszystkich mniejszości narodowych z wezwaniem, aby zachowaniem swoim przyczyniły się do utrzymania spokoju i zgody.

Ażeby zadania nasze co do utrzymania spokoju i poszanowania własności w całej pełni wykonane zostało, nakazujemy Wydziałom gminnym w porozumieniu z ludnością, jakoteż z organizacjami rolniczymi i robotniczymi bezzwłocznie utworzenie straży obywatelskich, na których ciążyć będzie obowiązek pilnowania porządku publicznego i bezpieczeństwa mienia i osoby.

Niech żyje polski Śląsk!

Niech żyje wolna, niepodległa, zjednoczona Polska!

Cieszyn, 30. października 1918 r.

Rada Narodowa dla Księstwa Cieszyńskiego:

**Dr. Jan Michejda, Ks. Józef Londzin, Tadeusz Reger,
Franciszek Halfar, Paweł Bobek,**

Dr. Wacław Olszak, Franciszek Tomiczek, Dr. Leon Wolf, ks. Eugeniusz Brzuska, Marja Sojkowa, Kazimierz Piątkowski, Jan Jaś, Rudolf Kolaczek, J. Kotas, Zofia Kiedroniowa, Dr. Ryszard Kunicki, Emanuel Chobot, Jerzy Kantor, Piotr Kornuta, Franciszek Czyż, Dorota Kłuszyńska, Władysław Jeziorski.

2.

Stan sprawy cieszyńskiej na zachodzie w chwili upadku Austrii.

Tekst umowy czesko-francuskiej, który miał podobno gwarantować Czechom poparcie ze strony Francji ich pretensji odnoszących się do utworzenia Państwa czesko-słowackiego w granicach „historycznych” nie został opublikowany.

Warszawska prasa (np. Robotnik z 20. maja 1920 r.) ogłosiła kilka wyciągów z dokumentów odnoszących się do tej sprawy: Dokumenty te stanowią odpowiedź na notę Rządu wiedeńskiego z pierwszej połowy grudnia 1918 r. i zamieszczone są w dodatkach do protokołów austriackiej konstytuanty.

Francuskie Ministerstwo spraw zagranicznych pisze 20. grudnia 1918 r.:

„Rząd francuski sądzi, że Państwo czecho-słowackie zgodnie z jego uznaniem przez Rządy sprzymierzone, aż do rozstrzygnięcia przez Konferencję Pokojową musi mieć granice historycznych prowincji Czech, Moraw i Śląska austriackiego.“

Angielski sekretarz stanu pisze dnia 7go stycznia 1919 r., iż Konferencja Pokojowa jest zdania, że aż do rozstrzygnięcia „granica Republiki czesko-słowackiej ma zbiegnąć się z historycznymi granicami krajów koronnych Czech, Moraw i Śląska austriackiego.“

Wreszcie szwajcarski poseł w Rzymie pisze 8go stycznia 1919 roku do Rządu niemieckiej Austrii:

„Do tej chwili (to jest aż do rozstrzygnięcia przez Konferencję sprawy granic), Rząd królewski (włoski) jest zdania, że Państwo czecho-słowackie musi mieć granice historycznych prowincyj Czech, Moraw i Śląska austriackiego, co zaś do Słowacji, to musi być utrzymana linja, notyfikowana węgierskiemu Rządowi rad przez gen. Franchet d'Esperay.“

3.

Umowa listopadowa (5. XI. 1918.)

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego zawarła w dniu 5. listopada 1918 r. z Krajowym Narodnym Wyborem dla Śląska w Polskiej Ostrawie następującą ugodę ujętą w

Protokół:

z posiedzenia reprezentantów „Zemskeho Narodniho Vyboru pro Slezko“ w Polskiej Ostrawie i polskiej Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, w sprawie uregulowania wzajemnego stosunku w Księstwie Cieszyńskim.

Obecni:

I. Za „Zemsky Narodni Vybor pro Slezko“:

1. Dr. Zygmunt Witt, adwokat w Mor. Ostrawie,
2. Dr. Ferdynand Pelc, notariusz w Polskiej Ostrawie,
3. Piotr Cingr, były poseł parl. w Mor. Ostrawie,
4. Jan Nohel, nauczyciel w Polskiej Ostrawie.

II. Za „Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego“:

1. Tadeusz Reger, były poseł parlamentarny w Cieszynie,
2. Ryszard Kunicki, lekarz w Frysztacie,
3. Prof. Paweł Bobek, w Cieszynie,
4. Inż. Kiedroń, w Dąbrowie.

Wyżej wymienieni delegaci zawierają imieniem swych pełnomocników następującą umowę:

Umowa niniejsza ma znaczenie prowizoryczne i niczem nie przesądza ostatecznego rozgraniczenia terytorjalnego które pozostawia się całkowicie kompetentnym czynnikom tj. rządowi polskiemu w Warszawie i rządowi czeskiemu w Pradze. Jedynie w celu

trzymania spokoju i porządku w czasie przejściowym, aby nie rozpraszać sił na wzajemne spory w kwestiach lokalnych i małoszkolnych, wyznacza się zakres działalności obu wymienionych przedstawicielstw narodowych na Śląsk, tj. „Narodni'eho Vyboru pro Slezsko“ i „Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego“ a to w następujący sposób:

Powiat polityczny frydecki będzie podlegał „Narodniemu Vyborowi pro Slezsko“ i powiaty, polityczne bielski i cieszyński „Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego“ w Cieszynie.

2. We frysztackim powiecie politycznym ma w zasadzie pozostać stan obecnie niezmieniony. Wszystkie urzędy w tym powiecie podlegają, o ile chodzi o gminy z czeskim zarządem, „Narodni'emu Vybor'owi pro Slezsko“, zaś inne gminy w tym powiecie Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Mianowanie urzędników może się dokonać, tylko za zgodą obu władz narodowych, co odnosi się do każdej zmiany w stanie urzędniczym.

W powiecie frysztackim należy staranie o bezpieczeństwo w okręgach gmin z czeskim zarządem do „Narodni'ego Vybor'u, w okręgach innych gmin do „Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego“.

Funkcja i działalność komisariatu policyjnego w Mor.-Ostrawie, który podlega „Narodni'emu Vybor'owi“, rozciąga się na cały dotychczasowy obwód. Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego ma jednak prawo wysłać do tego urzędu swojego męża zaufania.

3. Władze narodowe poręczają sobie wzajemnie w całym Księstwie Cieszyńskim pełną ochronę mniejszości narodowych, szczególnie pod względem oświatowym, szkolnym i narodowo-politycznym. Kwestje, dotyczące takich mniejszości, o ile rozchodzą się o narodowo-polityczne i oświatowe, będą załatwiane tylko za zgodą drugiej władzy narodowej.

4. W gminach, gdzie reprezentacja gminy jest innej narodowości niż większość obywateli według ostatniego spisu, przybierze się męża zaufania tej narodowości do wspólnego decydowania.

5. Dozór nad koleją koszycko-bogumińską wykonuje Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego za pośrednictwem Rady nadzorczej, do której dla obrony interesów czeskiego narodu ma prawo „Narodni Vybor pro Slezsko“ wysłać swoich reprezentantów i fachowców. Rada Narodowa obsadzi załogą wojskową dworce kolejowe w Cieszynie, Trzyńcu, Mostach i Boguminie. „Narodni Vybor pro Slezsko“ ma wszakże prawo utrzymania stosownej załogi na dworcu bogumińskim, a mianowicie z osobnym oficerem. Liczba żołnierzy tej załogi nie może wszakże przenosić połowy żołnierzy załogi polskiej i może ona interweniować na żądanie komendanta załogi polskiej.

7. Dworzec kolejowy w Boguminie, tak osobowy, jak towarowy i przetokowy, podpada pod władzę Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego aż do ostatniej zwrotnicy w kierunku Gruszowa. Terytorjum, należące w myśl ustępu 1. tej umowy do władzy „Zemski’ego Narodni’ego Wyboru pro Slezsko“ pozostaje przez to nie naruszone.

Kwestje zawarte w punkcie 7. uzyskają moc obowiązującą dopiero po zastrzeżonem zatwierdzeniu przez plenum „Zemski’ego Narodni’ego Wyboru pro Slezsko“.

8. Inne koleje będą podlegały zasadniczo tej władzy, na której terytorjum się znajdują, a mianowicie:

Kolej międzymiastowa Cieszyn—Frydek do stacji Wojkowice—Bukowice włącznie, kolej Kończyce—Sucha—Cieszyn do stacji Szonów włącznie, należy pod władzę „Zemski’ego Narodni’ego Wyboru pro Slezsko“. Kolej górnicza należy w zupełności i cała pod władzę „Zemski’ego Narodni’ego Wyboru pro Slezsko“, z warunkiem wolnego przewozu węgla i materiału górniczego dla kopalń, znajdujących się w okręgu działalności Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego.

Koleje elektryczne:

Mor. Ostrawa—Karwina należy w zupełności pod władzę „Zemski’ego Narodni’ego Wyboru pro Slezsko“. To samo dotyczy części kolei elektrycznych: Polska Ostrawa—Michałkowice i Pol. Ostrawa—Gruszów włącznie. Reszta tych kolei, a mianowicie linja Gruszów—Bogumin—Karwina Frysztat i Orłowa—Kopaniny należy pod zarząd Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie. Kierownictwo transportami na kolejach podpadających pod zakres działalności Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, przejmuje pod swój zarząd dyrekcja kolei w Krakowie.

9. Odnośnie do aprowizacji, to staranie się o nią należy zasadniczo do kompetencji władzy czeskiej w powiecie frydeckim, władzy polskiej w powiecie bielskim i cieszyńskim a władz obu w powiecie frysztackim w myśl ustępu 2. We wszystkich tych powiatach utworzy się powiatowe rady gospodarcze, które będą się starały o wyżywienie w dotyczącym powiecie. W poszczególnych gminach założy się miejscowe Rady gospodarcze, przyczem należy się postarać, by w nich były reprezentowane o ile możliwości wszystkie warstwy obywateli.

Dla aprowizacji całego kraju ustanowi się ewentualnie dyrektorium, do którego wyszłą Czesi i Polacy po 7, zaś Niemcy 5 delegatów.

Krajowa Rada gospodarcza, polska i czeska, podlegają swoim władzom narodowym i wywierają swój wpływ tam, dokąd ich władza sięga według tej umowy.

W każdym razie obie te władze zobowiązują się postarać o potrzebne artykuły żywności dla aprowizacji górników, koksarzy w rewirze ostrawsko-karwińskim.

Władze dają swoje zezwolenie na wzajemne dotrzymanie umów co do dostarczania żywności.

10. W kwestji węglowej, mają w zasadzie pozostać obecne urządzenia. Rewir będzie nadal podlegał rewir. urzędowi górniczemu w Mor. Ostrawie, który podlega „Narodniemu Vybor'owi pro Slezsko“. Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego ma jednak prawo wysłać do tego urzędu swojego męża zaufania, którego zgoda będzie potrzebna do wydania zarządzeń kopalniom, znajdującym się w tych gminach, które nie są pod zarządem czeskim. To samo odnosi się do inspektoratu węglowego w Mor.-Ostrawie, który co do rozdziału węgla podlega dyrektorjum przytoczonemu w ustępie 8.

11. Kadry węglowe znosi się: wszakże jednak celem utrzymania porządku pozostawi się we wszystkich gminach rewiru załogi wojskowe. Załogi wojskowe będą obsadzone w gminach z czeskim wydziałem gminnym przez komendę wojskową w Mor.-Ostrawie, w innych gminach przez Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego.

Załogi polskie podlegają komendzie wojskowej w Cieszynie, załogi czeskie komendzie wojskowej w Mor.-Ostrawie.

Jeżeli będzie potrzeba poczynienia kroków, dotyczących wspólnych kwestji wojskowych, porozumie się komenda wojskowa w Mor.-Ostrawie z komendą w Cieszynie.

12. Wymienione w punktach 8, 9 i 10 wspólne postępowanie obu władz, zwłaszcza w kierunku transportu na kolejach i tramwajach elektrycznych, może być każdej chwili zmienione lub zniesione, jednakowoż tylko za wzajemnem porozumieniem.

13. Kwestje zarobkowe i wogóle społeczne, odnoszące się do całego rewiru, podlegają tak zwanej Komisji zażaleń w Mor. Ostrawie, która w swoim obecnym składzie podlega „Narodniemu Vybor'owi pro Slezsko“.

14. „Narodni Vybor pro Slezsko“ ustanowi przy Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie swojego pełnomocnika, a to celem obrony interesów narodu czeskiego, zaś podobnie Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego ustanowi w tym celu pełnomocnika przy „Narodni'm Vybor'ze pro Slezsko“ w Pol. Ostrawie.

W Pol. Ostrawie, dnia 5. listopada 1918 r.

Przeczytano i podpisano.

Umowę tę zatwierdził także rząd czesko-słowacki w Pradze. Odnośny telegram znajduje się w archiwum Rady Narodowej.

Czeska ocena znaczenia tej umowy.

O znaczeniu jakie miała w Paryżu umowa 5. listopada wyraził się minister Dr. Benesz następująco (według gazet): „Wytykają mi n. p., że nie potrafiłem przekonać Konferencji Pokojowej, iż umowa polsko-ostrawska z 5. listopada 1918 jest umową czysto lokalną i nie jest obowiązującą dla Paryża. Żaden z dyplomatów koalicyjnych nie twierdził, że umowa ta jest obowiązującą. Mnie i Dr. Kramarzowi wykazano jednak, że pod względem administracyjnym była umowa według ówczesnej konskrypcji w przybliżeniu wyrazem faktycznego stanu rzeczy, ponieważ był to wyraz lokalnej ugody. Polacy wyzyskali to silnie przeciw nam, czemu nie można się dziwić. Ugoda pod względem politycznym była błędem, mimo to, że ci, którzy ją zawarli, dem politycznym była błędem, mimo to, że ci, którzy ją zawarli, wymusili sobie wszelkie rezerwy. Przyznano fakt podziału administracyjnego. Na podstawie tego doszło do znanej umowy z Wilsonem o odwołaniu naszego wojska z Cieszyńskiego i utworzeniu linii demarkacyjnej. Z powodu okupacji groził zbrojny konflikt z Polską. Czy mogliśmy dopuścić się tego w chwili, gdy Konferencja Pokojowa pertraktowała o naszym Państwie i gdy n. p. nie rozstrzygnięto jeszcze definitywnie ani o jednej kwestji naszych granic? Wilsonowe przestrogi były wówczas tak poważne i decydujące, że sprzeciwiać się im oznaczało hazardować wszystko. Okupacja Cieszyńskiego, była tym większym błędem, że użyto przy tem oficerów aljanckich (raczej mundurów koalicyjnych). Okupacja ówczesna nie tylko nie usunęła sporu o Cieszyńskie, lecz zaostrzyła go jeszcze niezmiernie i to na naszą niekorzyść. Protestowałem bardzo kategorycznie, ale po porozumieniu z Drem Kramarzem podpisałem umowę z 3. lutego 1919.“

Rok 1919

1.

Wojna czesko=polska.

Postanowienia powyższej umowy były przez obie strony respektowane aż do 23. stycznia 1919. Tymczasem we czwartek dnia 23. stycznia 1919 dali Czesi hasło do walki bratobójczej. Czesi uderzyli na nas kilka dni przed 26. stycznia 1919, w którym to dniu miały się odbyć wybory do Sejmu w Warszawie. Nie chcieli bowiem między innymi dopuścić do przeprowadzenia tych wyborów.

Dnia 23. stycznia 1919 r. między godziną 5. i 6. rano rozpoczęli Czesi kroki wojenne przez aresztowanie dyrektora Piątkowskiego, ks. prof. Brzuski, nauczyciela Siwego z Orłowej, kierownika kopalni Sykały z żoną i p. Lisa w Łazach.

O godz. 1/2 11 przedpoł. zjawiła się w Radzie Narodowej w Cieszynie delegacja 3 oficerów czeskich w mundurach Państw koalicyjnych. Między nimi znajdował się również w mundurze francuskim naczelny wódz wojsk czeskich na Śląsku pułk. Snejdarek i Czech z Ameryki, kapitan Emanuel Voska (w mundurze amerykańskim).

Zażądali widzenia się z komendantem śląskim brygadjerem Latinikiem. Wobec niego oświadczyli, że przybyli jako wojskowa Komisja koalicyjna i żądają ustapienia wojska polskiego poza Białkę.

Na powyższe żądanie pułkownika Snejdarka oświadczył jednakże brygadjer Latinik, że ma rozkaz bronić Śląska do ostatniej kropli krwi i nie może się zastosować do ich żądania. Rozpoczęła się wojna polsko-czeska, bohaterska obrona Karwiny przez górników polskich, oraz wstrzymanie naporu czeskiego przez hutników trzynieckich od strony Bystrzycy.

Po czterodniowej dzielnej obronie wycofał się brygadjer Latinik ze swymi oddziałami na linię Wisły. Dnia 27. stycznia o godz. 12. w południe weszła armia czesko-słowacka do Cieszyna. Zaczęły się liczne aresztowania i represje.

W bitwie pod Skoczowem zadał obrońca Śląska brygadjer Latinik z garstką żołnierzy przeważającym siłom czeskim dotkliwą klęskę.

Dnia 3. lutego 1919 zawarł na propozycję czeską kapitan Pekarek w imieniu czeskiego dowódcy komendanta Snejdarka i rotmistrz Czaczka-Ruciński w imieniu brygadjera Latinika, dowódcy polskiego frontu na Śląsku zawieszenie broni. Wojska obu stron pozostać miały na pozycjach jakie zajęły dnia 22. stycznia. Działania operacyjne wojsk polskich i czeskich na froncie skoczowskim skończyły się.

Uгода paryska z 3. lutego 1919 r.

Tymczasem nadszedł z Paryża tekst paryskiej ugody z 3. lutego 1919 jaką zawarli z sobą zastępcy rządu polskiego i czeskiego po wybuchu wojny o Śląsk. Oto tekst ugody:

Przedstawiciele wielkich Mocarstw zbadawszy zatarg, który miał miejsce między Czechami a Polakami w Księstwie Cieszyńskim a którego wynikiem było doprowadzenie do okupacji okręgu górniczego Ostrawa-Karwina oraz drogi żelaznej z Bogumina do Cieszyna i z Cieszyna do Jabłonkowa orzekli co następuje: Uważają za wskazane przede wszystkim przypomnieć, że narodowości, które przyjęły zobowiązanie oddania zagadnień je obchodzących konferencji Pokojowej, nie powinny tymczasem dążyć przed decyzją do zapewnienia sobie rękojmi lub zajmowania terytorjum, do którego roszczą sobie prawo. Stwierdzają zobowiązanie, mocą którego przedstawiciele narodu czeskiego oświadczają, że wstrzymują definitywnie swoje wojska na powyżej wymienionych liniach kolejowych, aż do powzięcia przez Kongres Pokojowy decyzji w sprawie ostatecznego przyznania terytoriów.

Część linii kolejowej między północną stroną Cieszyna a okręgiem górniczym, pozostanie w okupacji wojsk czeskich, gdy tymczasem część linii południowej poczynając od Cieszyna, łącznie z miastem Cieszynem aż do Jabłonkowa włącznie zostanie oddana pieczy wojsk polskich.

Podpisani uważają za niezbędne natychmiastowe wysłanie na miejsce Komisji kontrolującej dla zapobiegania wszelkim zatargom pomiędzy ludnością czeską a polską w okręgu cieszyńskim. Komisja ta poza środkami, które będzie musiała przeprowadzić, przygotowuje śledztwo, mocą którego Kongres Pokojowy będzie musiał się wypowiedzieć w sprawie ustalenia w sposób ostateczny odnośnych granic Polaków i Czechów w okręgu spornym.

Komisja będzie urzędowała w Cieszynie.

Ku przypieczętowaniu porozumienia między dwoma narodami zaprzyjaźnionymi i powołanymi do prowadzenia polityki zupełnie zgodnej z polityką Mocarstw sprzymierzonych przedstawiciele wielkich Mocarstw stwierdzają obietnicą przedstawicieli czeskich, że ich kraj postawi do dyspozycji Polaków wszystkie rozporządzalne zapasy materiałów wojennych i da im wszelkie ułatwienia dla przepuszczenia transytem broni i amunicji.

Eksploracja kopalń w okręgu karwińsko-ostrawskim będzie wykonywaną przy unikaniu wszelkich zamachów na prawo prywatnej własności przy zastrzeżeniu środków policyjnych, których-

by położenie mogło wymagać. Komisji kontrolującej będzie poruczone czuwanie oraz zabezpieczenie w razie potrzeby produkcji węgla tej części, która może być sprawiedliwie wymagana i wystarczającą dla pokrycia potrzeb Polaków.

Rozumie się, że dalsza administracja lokalna będzie w dalszym ciągu na warunkach, przewidzianych ugodą listopadową 1918, oraz, że prawa mniejszości będą najściślej przestrzegane. Aż do powzięcia decyzji przez Kongres Pokojowy, wybory polityczne oraz pobór wojskowy w Księstwie Cieszyńskim będą zawieszone.

Żaden akt, dający obecnie pozory aneksji całości lub części tego Księstwa bądź jako terytorjum polskie, bądź jako terytorjum państwa czeskiego, nie będzie mógł być uznany za ważny bez względu na to, przez którą ze stron byłby dokonany. Przedstawiciele narodu czeskiego zobowiązują się do uwolnienia natychmiast łącznie z bronią i bagażem jeńców polskich, wziętych w ciąg zatargu, który miał miejsce.

Podpisano:

Dmowski.

Benesz.

Kontrasygnowali:

Wilson, Lloyd George, Orlando, Clemenceau.

3.

Przyjazd pierwszej Komisji Międzynarodowej do Cieszyna.

(12. lutego 1919).

Dnia 12. lutego 1919 o godzinie 1. przyjechała do Cieszyna wydelegowana z Paryża Komisja Międzysojusznicza. Zamieszkała ona w hotelu „pod Jeleniem“.

Przewodniczącym Komisji Międzysojuszniczej był naprzód konsul generalny p. Grenard (Francja), później Colonel Coulson (Anglia) i Colonel Tissi (Włochy). Prócz tego byli członkami tej Misji kolejno się zmieniając pp. Marchal (Francja), Coolidge (Ameryka), Du Bois (Ameryka), Howe (Ameryka) i Colonel Walsh (Anglia); sekretarzami zaś: pp. Baas (Ameryka), kapitan Roy (Anglia) i porucznik Longo (Włochy).

Komisja Międzysojusznicza urzędowała w Cieszynie prawie 2 tygodnie i nie chciała albo nie mogła zmusić Czechów do zrealizowania umowy zawartej w Paryżu a w pierwszej linii do opuszczenia Cieszyna.

Dopiero 24. lutego przedpołudniem przybyło do Cieszyna trzech generałów koalicji, którzy zażądali od reprezentanta Rządu czeskiego i od komendanta czesko-słowackiego oddziałów natychmiastowego opróżnienia obszaru Księstwa Cieszyńskiego w myśl umowy zawartej w Paryżu.

Dowódca frontu śląskiego brygadjer Latinik wydał dnia 25. lutego 1919 następującą odezwę:

We wtorek dnia 25. lutego 1919 r. wycofają się wojska czeskie z części zajętej przez siebie z obszaru Księstwa Cieszyńskiego. Wzywam ludność do spokojnego zachowania się względem cofającego się wojska czeskiego i niestawiania trudności w odwrocie. Wszelkie wykroczenia będą surowo karane.

Wojska polskie wmaszerują w środę (26. lutego) do Cieszyna, Frysztatu i Jabłonkowa. Dajemy zapewnienia, co do warunku spokojnego i normalnego życia mieszkańcom tej ziemi bez różnicy narodowości, tak Polakom, jak Czechom i Niemcom. Nie przerywajcie więc swej codziennej pracy.

Dawne miejscowe władze administracyjne mają wszędzie być czynne jak poprzednio na zasadzie ugody z dnia 5. listopada 1918.

4.

Umowa wojskowa z 25. lutego 1919.

Prócz tego zawarta została w Cieszynie następująca umowa wojskowa z dnia 25. lutego 1919 r.

1. W wykonaniu ugody podpisanej w Paryżu 3. lutego 1919 przez przedstawicieli Rządu polskiego i czeskiego pod przewodnictwem wielkich Mocarstw ententy część linii kolei żelaznej z Bogumina do Cieszyna znajdująca się obecnie pomiędzy północną granicą Cieszyna i zagłębiem węglowem ostrawsko-karwińskim powinna pozostać zajęta przez wojska czeskie, podczas, gdy południowy odcinek tej linii zaczynając od miasta Cieszyna z Cieszy-nem włącznie aż do Jabłonkowa winien być powierzony nadzorowi wojskowemu Polaków.

2. Granica, którą nie będą mogły przekroczyć wojska polskie i czeskie ustalona została w następujący sposób:

a) linja, której nie przekroczą wojska polskie na zachód: Rzeka Olza, Czerwień, Nowa Wieś, Skrzeczon, Na Gorankowie, Polska Lutynia, Steingut fabryka, Konkolna, droga Konkolna, Frysztat aż do rozgałęzienia na $2\frac{1}{2}$ km, na północny zachód od Frysztatu, nowy dwór za wodą, kąpiele jodowe, rzeka Olza aż do 500 m od granicy północnej miasta Cieszyna, granica zachodnia miasta Cieszyna, Sibica, Końska, Trzyniec, linja ciągnąca się

na 500 m na zachód od kolei żelaznej Jabłonków, Łomna aż do granicy. Wszystkie wsie i wszystkie punkty wymienione powyżej, będą mogły zająć wojska polskie a nie będą mogły ich przekroczyć.

b) linia, której nie przekroczą wojska czesko-słowackie na wschód: Bogumin, Bogumin-Dworzec, linia ciągnąca się na 500 m na wschód od kolei żelaznej Karwina-Cieszyn aż do spotkania się tej linii z rzeką Olzą, linia idąca na 1 km, na zachód od granicy zachodniej miasta Cieszyna, Dolny Żuków, Ropica, droga Ropica-Niebory, Oldrzychowice, Plenisko, Milików pod Nawsiem, Kiczera, Dolna Łomna, Skalka aż do granicy.

Wszystkie wsie i wszystkie punkty wymienione powyżej będą mogły zająć wojska czesko-słowackie, lecz nie będą mogły ich przekroczyć.

3. Ruchy, które pociągnie za sobą wykonanie umowy 3. lutego 1919 uzupełnionej wskazówkami wyluszczonej w § 2. jak wyżej, rozpoczną się 25. lutego 1919. Ruchy wojsk czeskich powinny się rozpocząć 25. lutego 1919 o godz. 8-mej rano na całej rozciągłości frontu.

Spis materiału, który wyjątkowo nie byłby zabrany w czasie, który został wyznaczony, będzie przedstawiony 25. lutego 1919 przed godziną trzecią Komisji Międzysojuszniczej w Cieszynie, która ustali warunki zabezpieczenia tego materiału i wydania go następnie, Ruchy wojsk polskich nie powinny się rozpocząć przed 26. lutego o godz. 8-mej rano i będą się musiały odbywać z szybkością maksymalną i to dla wszelkich broni. Marsz wojsk polskich poza rzekę Olzę celem zajęcia obszaru na północ od strefy węglowej kierować się będzie przez most Konkolna z wyjątkiem przejść położonych bardziej na południe.

4. Wszystkie akty gwałtu lub nieprzyjaźni wobec osób cywilnych lub wojskowych pociągną za sobą odpowiedzialność osobistą dowódcy jednostki, pod którego rozkazami znajdzie się sprawa wykroczenia.

5. Wojska polskie nie będą mogły mieć więcej nad cztery bataljony (3000 ludzi) w strefie pomiędzy linią wyznaczoną im jako granica zachodnia, a linią oddaloną o 10 km na wschód od tej ostatniej. Tak samo wojska czeskie nie będą mogły mieć więcej nad 4 bataljony (3000 ludzi) w strefie wyznaczonej im jako granicę wschodnią a linią oddaloną o 10 km na zachód od tej ostatniej.

6. Ponieważ przeciąg czasu pomiędzy odejściem wojsk czeskich a wejściem wojsk polskich został ustalony na 24 godzin na wskutek żądania Rządu w Pradze, władze czeskie biorą na siebie wszelką odpowiedzialność za nieporządki jakie mogły zajść w międzyczasie. W załączeniu mapa w skali 1 : 75 000 z oznaczeniem

linji zachodniej, której nie powinny przekraczać wojska polskie i linji wschodniej, której nie powinny przekroczyć wojska czesko-słowackie.

Członkowie Misji Międzysojuszniczej: **Grenard mp.,**

Coulson mp., Tissi mp., Coolidge mp.

Komendant wojsk polskich: **Latinik mp.**

Komendant wojsk czeskich: **Blaha mp.**

Reprezentant Rządu czesko-słowackiego: **Backowsky mp.**

Reprezentant Ministerstwa Spraw zagranicznych polskich:
Dangiel mp.

Prezes Rady Narodowej: **Ks. Londzin mp.**

Dnia 26. lutego 1919 r. wkroczyły wojska polskie do Cieszyna.

5.

Stan sprawy cieszyńskiej na zachodzie w chwili przyjazdu pierwszej Komisji Międzysojuszniczej.

Sytuacja polityczna przedstawiała się dla Polaków aż do kwietnia 1919 r. bardzo niepomyślnie. Wynika to z rozmowy francuskiego Ministra spraw zagranicznych Pichona z paryskim korespondentem Kurjera warszawskiego. Na zapytanie jego o los Śląska Cieszyńskiego zapewnił bowiem w tym czasie minister, że kwestja ta nie została wprowadzie jeszcze rozstrzygniętą, jednakże tak komisja dla spraw polskich, jakoteż dla spraw czeskich wypowiedziały się za wcieleniem zagłębia węglowego i miasta Cieszyna do czesko-słowackiej Republiki. Linją graniczną miała być mniej więcej linja Wisły.

W tym duchu opiewa również sprawozdanie komisji przygotowawczej do Rady Najwyższej z 14. kwietnia 1919.“

Sprawozdanie to nie zostało opublikowane. W późniejszych sprawozdaniach i opiniach znajdują się o niem częste wzmianki.

6.

Zwrot w sprawie cieszyńskiej w Cieszynie. Raport Komisji Międzysojuszniczej z 20 kwietnia 1919 r.

Telegram do p. Balfoura z 20. IV. 19.: Misja Cieszyńska badała sprawę cieszyńską, usiłując znaleźć takie wyjście, któreby jednocze-

śnie zadowolilo Polaków i Czechów. Na podstawie tych badań Misja przedkłada jako możliwe, następujące rozwiązanie, będące **kom-promisem pomiędzy poprzednio proponowanymi sposobami**: Granica przechodziłaby na zachodzie w pobliżu Bogumina, Zabłocia, Po-ręby pozostawiając na terytorjum przyznanem Polsce **Karwinę, wraz z dziesięcioma kopalniami węgla**, Olbrachcice, Koniaków, Górny Żuków, Ropice, Trzyniec, Lesznę, skąd granica szłaby dalej granicą powiatu bielskiego.

Powyżej proponowana granica przedstawiałaby następujące korzyści:

a) Karwina, oraz centrum przemysłowe Trzyniec, o ludności prawie wyłącznie polskiej, przypadłyby Polsce.

b) Czesi uzyskaliby połączenie kolejowe ze Słowaczną po-przez Mor. Ostrawę-Frydek-Gnojnik. Nowa komunikacja kolejowa zostałaby zaprowadzona pomiędzy Gnojnikiem i Wędrynią, skąd istnieje już kolej do samego Jabłonkowa.

7.

Nota Coulsona

z 6. maja 1919.

Urzędowa nota przewodniczącego Komisji Międzysojuszniczej Coulsona z dnia 6. maja 1919 r.:

Rada Pięciu w Paryżu powzięła nową uchwałę: Po zbadaniu sprawozdań przedłożonych przez Komisję Cieszyńską i przez Ko-misję, które zajmują się w Paryżu zagadnieniami czesko-polskimi, Rada Pięciu postanowiła nie rozstrzygać sama tej drażliwej kwe-stji Śląska wschodniego, lecz pozostawić paryskim przedstawi-cielom

Rządów czesko-słowackiego i polskiego zadanie porozumienia się wzajemnego co do uregulowania tej kwestji.

8.

Rokowania polsko=czeskie w Krakowie.

Dnia 22. lipca rozpoczęły się w Krakowie obrady reprezen-tantów polskich i czeskich w sprawie ustalenia granicy polsko-czeskiej.

Już 28. lipca 1919 przerwano krakowskie obrady polsko-cze-skie. Czeska delegacja odrzuciła wniosek polski proponujący ple-biscyt.

9.

List Benesza do Clemenceau

z 5. kwietnia 1919.

Z listu p. Benesza do p. Jerzego Clémenceau, prezydenta konferencji pokojowej w Paryżu z dnia 5. sierpnia 1919:

Panie Prezydencie!

Dzisiaj upływa termin udzielony przez Konferencję Pokojową delegacji polskiej i czesko-słowackiej, dla wyrównania pomiędzy sobą sporu w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Obydwa Rządy wybrały osobne komisje, które się spotkały w Krakowie w ostatnich dwóch tygodniach i rozprawały przez szereg dni nad tym problemem. Komisje nie mogły dojść do zgody.

Po wymianie zapatrywań pomiędzy obydwoma komisjami czeską i polską w Krakowie, z chwilą kiedy, opinia publiczna tak w Czechach jak i w Polsce wie już dokładnie, jakich punktów zasadniczych broniła jedna i druga strona, będzie nam, t. j. Paderewskiemu i mnie tem trudniej dojść do porozumienia. Nie pozostaje nam nic innego jak znowu odwołać się do Konferencji, aby ta rozstrzygnęła między nami

10.

Sprawozdanie komisji polsko-czeskiej w Paryżu

z 22. sierpnia 1919 r.

Komisja dla spraw cieszyńskich zaczęła wobec tego ponownie swe badania i ukończyła swe prace, przedkładając Najwyższej Radzie sprawozdanie z dnia 22. sierpnia 1919. Najważniejsze postanowienia tego sprawozdania znajdujemy w poniżej oddrukowanym sprawozdaniu z dnia 10. września 1919 r.

11.

Sprawozdanie komisji polsko-czeskiej w Paryżu

z 10. września 1919 r.

Sprawozdanie przedstawione Radzie Najwyższej przez połączone Komisje dla spraw polskich i spraw czesko-słowackich w kwestji cieszyńskiej.

Na mocy postanowienia powziętego przez Radę Najwyższą dnia 10. września 1919 r. komisja dla spraw polskich i komisja dla

spraw czesko-słowackich zeszły się ze sobą dnia 10. września po południu, aby ponownie zbadać kwestję cieszyńską. Doszły one do wniosku, że niemożliwą rzeczą jest wyznaczenie takiej linii granicznej pomiędzy Czechosłowacją a Polską, na którąby się wszystkie delegacje mogły zgodzić.

Podczas, gdy większość Komisji (Delegacja amerykańska, angielska, włoska i japońska) oświadczyła, iż obstaje przy wnioskach sprawozdania z 22-go sierpnia, Delegacja francuska proponowała nową linię graniczną, która większości wydała się niemożliwa do przyjęcia.

A) Zdanie większości (Delegacja amerykańska, angielska, włoska, japońska).

Rada Najwyższa podniosła zarzuty co do dwóch punktów sprawozdania z 22. sierpnia:

a) rozdziela ono zagłębienie węglowe karwińskie pomiędzy Polską i Czechosłowacją,

b) jest ono mniej korzystne dla Czechosłowacji jak sprawozdanie z 14. kwietnia.

Co się tyczy 1. punktu, większość Komisji zwraca uwagę na to, że zarzut ten mógłby się odnosić do kilku innych granic, biegnących linią etnograficzną. Zarzut ten nie jest zresztą pierwszorzędnej wagi, o ile oba narody złożą dowody obustronnej dobrej woli, przy regulowaniu interesów ekonomicznych. Jako przykład przytoczyć tu można następujące zagłębienia węglowe:

1. Zagłębienie francusko-belgijskie, przecięte granicą pomiędzy Valenciennes i Saint-Chislain.

2. Zagłębienie węglowe położone na północ od Akwizgranu, a którego główne szyby znajdują się po jednej i drugiej stronie granicy holendersko-niemieckiej. Co się tyczy uwagi, iż sprawozdanie z 22. sierpnia jest mniej korzystne dla Czechów, niżli raport z 14. kwietnia, zwraca się uwagę Rady Najwyższej na następujące punkta:

a) raport 14. kwietnia nie został przyjęty jednogłośnie,

b) rozwiązanie zagadnienia, proponowane w raporcie z 14. kwietnia nie otrzymało poparcia Komisji Międzysojuszniczej w Cieszynie,

c) z punktu widzenia etnograficznego, raport z 22. sierpnia jest korzystniejszy dla Czechosłowacji niż dla Polski: gdyż cała ludność czeska, z wyjątkiem 10.400 mieszkańców zostałaby przyłączona do Czech, podczas gdy Polska utraciłaby 62.000 Polaków,

d) od tej pory t. j. od 14. kwietnia, dnia w którym raport był przedstawiony, Traktat pokojowy, zawarty z Niem-

cami został podpisany przez Polskę. Większość Komisji sądzi, iż Polacy z Księstwa Cieszyńskiego, żyjący na pograniczu obszarów, nad którymi Polska rozciągnęła już swoje panowanie, nie będą teraz skorzy do przyjęcia takiego rozwiązania, jakie by im było można narzucić jeszcze w kwietniu roku zeszłego,

- e) poza korzyściami natury etnograficznej, wskazaniem powyżej, proponowany układ przyznaje Czechosłowaczynie kolej żelazną, biegnącą poprzez przesmyk Jabłonkowski, ułatwiając tym sposobem komunikację kolejową pomiędzy zagłębiem morawsko-ostrowskiem a Słowacją,
- f) Co się tyczy węgla, raport przyznaje Czechosłowaczynie 60% produkcji z zagłębia cieszyńskiego i 60% produkcji pochodzącej z tej części zagłębia, z której wydobywa się węgiel koksujący.

Większość Komisji nie uznaje za możliwe zaproponowanie nowej linii granicznej, korzystniejszej dla Czechosłowaczyny, niżli linia wyznaczona w raporcie z 22. sierpnia. Zdaniem tej większości, **propozycja w tym duchu byłaby wysoce krzywdzącą dla Polski i wytworzyłaby długotrwałą nieprzyjaźń pomiędzy tymi dwoma krajami.** Zresztą w raporcie z 22. sierpnia zażądały obie połączone Komisje zgodnie, aby w razie, gdyby proponowana przez nich granica, została zatwierdzona, powierzono im ustalenie tych ustępstw w zakresie spraw ekonomicznych i kolejowych, jakie w imię sprawiedliwości Polska powinna uczynić na rzecz Państwa czesko-słowackiego; te koncesje byłyby zabezpieczone traktatem, który w tym celu musiałby opracować komisje.

W razie, gdyby wbrew wyszczególnionym uwagom, Rada Najwyższa nie uznała za możliwe przyjęcie takiego rozwiązania, jakie proponuje większość, to wyraża ta ostatnia przekonanie, iż jedynym sposobem rozstrzygnięcia sprawy, będzie zarządzić plebiscyt.

Ogólne zarysy tego plebiscytu, przyjęte w zasadzie przez obie strony, przedstawia się poniżej.

B) Opinia mniejszości (Delegacja francuska).

Delegacja francuska uważa, iż granica wytknięta przez większość komisji, nie liczy się dostatecznie ze względami natury moralnej, że mogłaby ona stać się zawiązkiem trwałej niezgody pomiędzy Czechami a Polakami, i wskutek tego nie posiada ona tych warunków, jakie są niezbędne przy ostatecznem rozgraniczaniu dwóch sprzymierzonych krajów; przyjęcie tej granicy nie dałoby pożądanej rękojmi utrzymania powszechnego pokoju.

Delegacja francuska sądzi, że możnaby w znacznej mierze uniknąć tych niedogodności przez przeprowadzenie kilku zmian przy wytykaniu granicy, proponowanej w poprzednim sprawozdaniu komisji.

1. Kolej koszycko-bogumińska, pozostałaby na terytorjum czesko-słowackiem. Miasto Cieszyn pozostałoby przy Polsce.

2. Na północ od Cieszyna, granica dochodziłaby do Olzy. Szłaby wzdłuż tej rzeki, aż do punktu najbardziej przybliżonego do linii kolejowej Bogumin-Kraków, później kierowała by się na zachód, pozostawiając linię kolejową Bogumin-Kraków po stronie polskiej, a Niem. Lutynię po stronie czeskiej, wreszcie biegnąc w jaknajmniejszym odstepie wzdłuż linii kolejowej, schodziłaby się na południe od Bogumina z linią proponowaną w poprzednim sprawozdaniu komisji.

Zagłębie karwińskie przypadło w ten sposób w całości Państwu czesko-słowackiemu.

Należy wziąć pod uwagę, że liczba Polaków, zamieszkujących obszar pomiędzy niebieską linią (granica nakreślona w ostatnim raporcie), a czerwoną linią (granica nakreślona 14. kwietnia) w okręgu położonym na północ od Cieszyna, nie przekracza 70.000; otóż liczba Polaków, którzy, w razie urzeczywistnienia francuskiego planu, przypadną Czechosłowaczyźnie, byłaby znacznie niższą od tej cyfry. Krótkość terminu, wyznaczonego komisji do przygotowania sprawozdania, nie pozwoliła jej ustalić dokładnej cyfry. Chcąc wytworzyć sobie dokładny obraz sytuacji polskiego żywiołu, trzebaby jeszcze dla ścisłości odciągnąć od tej cyfry liczbę Polaków, którzyby (przy urzeczywistnieniu powyższego projektu) przypadli Polsce w obszarze południowym.

Wobec nieprzyjęcia tego projektu i wobec poważnych konsekwencji politycznych, jakie zdaniem Delegacji francuskiej mogłyby wyniknąć z uznania granicy, proponowanej w raporcie z 22. sierpnia (linia niebieska). Delegacja francuska uważa, iż jedynym rozwiązaniem, mogącym uspokoić umysły, byłoby odwołanie się do woli ludności drogą plebiscytu, gdyż przeciwko wynikowi głosowania nikt nie będzie śmiał występować.

C.) Propozycje Komisji.

Stwierdziwszy niemożliwość przedłożenia Radzie Najwyższej także wykreślenie granic, na któreby wszystkie pięć delegacji przystało, chcąc jednak, — stosując się do otrzymanych wskazówek, — przedłożyć Radzie Najwyższej propozycje przyjęte jednogłośnie przez wszystkich jej członków, Komisja, w całym swoim składzie postanowiła nie tając zresztą trudności, jakie nasuwa tego rodzaju

rozwiązanie sprawy, na wypadek, gdyby Rada Najwyższa uznała konieczność odrzucenia obu przedłożonych jej projektów, polecić Radzie Najwyższej rozstrzygnięcie sporu drogą plebiscytu. Pano-
wie Benesz i Dmowski, zapytani przez Komisję, oświadczyli swą
gotowość poddaniu się takiemu postanowieniu. Pan Benesz, któremu
jeden z członków Komisji zwrócił uwagę, że wynikiem plebiscytu
może być ustalenie granicy mniej korzystnej dla Czechosłowaczy-
zny, odpowiedział nawet, iż gdyby mu chciano narzucić granicę,
nakreśloną w raporcie z 22. sierpnia, to sam żądałby plebiscytu.

Wobec tego, że i Czecho-Słowacy i Polacy godzą się na
plebiscyt i przyjmują z góry jego wynik, nie pozostaje nic innego,
jak przyłączyć się do tego wniosku. Plebiscyt odbywałby się w
następujących warunkach:

- a) obejmowałby całość Księstwa Cieszyńskiego,
- b) głosowanie odbywałoby się gminami, w terminie jaknaj-
krótszym,
- c) kraj byłby obsadzony przez wojska koalicyjne (zdaje się,
że wystarczyłyby jeden pułk, złożony z trzech batalionów),
- d) zarząd księstwa Cieszyńskiego, objęłaby tymczasowo Ko-
misja Międzysojusznicza.

Ta Komisja wytknęłaby granice, na podstawie wyniku gło-
sowania, i przedłożyłaby wyniki swojej pracy do zatwierdzenia
Konferencji.

- e) Komisji Międzysojuszniczej przysługiwałoby prawo
przedłożenia konferencji projektu takiego układu ekonomicznego
pomiędzy Czechosłowacją a Polską, jaki by ze względu na
wynik plebiscytu okazał się koniecznym.

Tu należy zauważyć, że pan Dmowski ponowił dzisiaj wobec
Komisji oświadczenie złożone na jednym z poprzednich posiedzeń:

Z chwilą, gdy Górny Śląsk zostanie przyznany Polsce, jest
ona gotowa zawrzeć z Czechosłowacją wszelkie układy, jak-
ichby Czesi żądali w sprawie dostawy porzebnego im węgla.

Jeżeli Rada Najwyższa zatwierdzi propozycję, którą Komisja
ma zaszczyt jej przedłożyć, trzeba będzie:

1. Polecić Komisji zbadanie zasad dla przeprowadzenia ple-
biscytu i ustalenia w tym celu projektu przepisów.
2. Powierzyć jej wytknięcie granic terenu plebiscytowego
t. zw. „obszarów Spisza i Orawy“, kóry nie odpowiada żadnemu
określonemu podziałowi administracyjnemu.

Prezydent Komisji:

J. Cambon.

Paryż, 10. września 1919 r.

12.

Zarządzenie plebiscytu.

Dnia 12. września zakomunikowała PAT. telegram iskrowy z Lyonu, według którego Naczelną Radą w Paryżu obradowała nad uchwałami Komisji polsko-czeskiej pod przewodnictwem Cambona odnośnie do kwestji cieszyńskiej. Komisja doszła do decyzji przeprowadzić na terytorjum cieszyńskim głosowanie ludowe. Delegacja czesko-słowacka zgodziła się na to. Rada Naczelną za-
twardziła tę uchwałę we czwartek rano.

13.

Treść decyzji ustalającej plebiscyt z 27. września 1919 r.

Stany Zjednoczone Ameryki, Cesarstwo Brytyjskie, Francja, Włochy i Japonja, Główne Mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione, pragnąc poddać Księstwo Cieszyńskie i obszary Spisza i Orawy w granicach poniżej oznaczonych, władzy państwa, zgodnie z życzeniem mieszkańców;

postanowiły zasięgnąć zdania ludności w sposób dający jej rękojmię prawego i szczerego wypowiedzenia się i postanowiły co następuje:

I.

Na obszarze stanowiącym 1. kwietnia 1914 r. Księstwo Cieszyńskie i na obszarach Spisza i Orawy, w granicach poniżej oznaczonych, mieszkańcy będą powołani do wypowiedzenia się drogą głosowania, czy chcą być przyłączeni do Polski, czy do państwa czesko-słowackiego.

II.

Obszary wymienione w § 1. będą poddane władzy Komisji Międzynarodowej upoważnionej do bezstronnej tymczasowej administracji i do zorganizowania plebiscytu.

W czasie oznaczonym przez Komisję, obszary te zostaną opuszczone przez wojska polskie i czesko-słowackie, które się na nich znajdują i obsadzone w całości lub w części. przez wojska Głównych Mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych.

Komisja będzie rezydować w Cieszynie i składać się z przedstawicieli Głównych Mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, z których każde będzie miało po jednym przedstawicielu.

Postanowienia zapadną większością głosów, głos prezydenta, którego członkowie odbiorą, w razie równości głosów będzie rozstrzygający.

Rząd polski i czeskosłowacki uprasza się o wyznaczenie po jednym przedstawicielu przy Komisji, który będzie miał głos doradczy.

Komisja będzie miała zupełne prawo rozstrzygania we wszystkich sprawach związanych z niniejszem postanowieniem. Komisja będzie posługiwała się doradcami fachowymi wybranymi z pomiędzy ludności miejscowej.

III.

Komisja będzie miała pełnię potrzebnej władzy, aby mogła zapewnić utrzymanie porządku publicznego i prawidłowej administracji kraju. W tym celu będzie rozporządzać wojskami okupacyjnymi, a w razie, jeżeli to uzna za stosowne policją, składającą się z mieszkańców kraju.

Do kompetencji Komisji będzie należało interpretowanie władzy przekazanej jej w ten sposób i określenie w jakiej mierze będzie wykonywała ją sama i w jakiej mierze pozostawi zakres władzy miejscowym organom już istniejącym.

IV.

Komisja zorganizuje plebiscyt, stosując się do przepisów niniejszego postanowienia i przystąpi do przeprowadzenia go w możliwie najkrótszym czasie a w każdym razie w terminie najwyżej trzech miesięcy po ogłoszeniu niniejszego postanowienia w sposób podany art. 9. Komisja wyda wszelkie zarządzenia, które by zapewniły swobodę, szczerłość i tajność głosowania.

Mianowicie będzie mogła zarządzić wydalenie każdego agitatora lub też każdej osoby, któraby w jakikolwiek sposób usiłowała sfałszować wynik plebiscytu za pomocą przekupstwa lub zastraszenia.

V.

Prawo głosowania będzie przyznane wszystkim osobom, bez różnicy płci, które odpowiadają następującym wymogom:

- a) ukończonych 20 lat życia w dniu 1. stycznia 1919,
- b) miejsce zamieszkania lub przynależność (Heimatsrecht) na obszarze podlegającym plebiscytowi przed 1. sierpnia 1914 r.

Osoby, sprawujące urząd publiczny, jak również wszyscy ci, którzy nabyli przynależność jako urzędnicy, nie będą dopuszczeni do głosowania.

Osoby zasądzone za przestępstwa polityczne, przed 3. listopada 1918 r. będą mogły być dopuszczone do głosowania.

Każdy odda głos w gminie swego zamieszkania lub w gminie, w której jest przynależny.

Wynik głosowania będzie ustalony gminami, wedle większości głosów oddanych w każdej gminie.

VI.

Po zamknięciu głosowania Komisja zawiadomi o ilości głosów oddanych w każdej gminie Główne Mocarstwa sprzymierzone i równocześnie przedłoży szczegółowe sprawozdanie z przebiegu głosowania jak również wniosek co do linii, która powinna być przyjęta jako granica pomiędzy Polską i Państwem czesko-słowackiem, uwzględniając życzenia wyrażone przez mieszkańców, oraz położenie geograficzne i ekonomiczne miejscowości.

Pozatem winna Komisja zawiadomić Główne Mocarstwa sprzymierzone i przyjaźnione o treści ugody ekonomicznej mającej być zawartą pomiędzy Polską a Państwem czesko-słowackiem i któraby mogła w przyszłości obu tym krajom zapewnić komunikację i dostawę węgla w sposób najlepiej odpowiadający ich wspólnym interesom.

VII.

Z chwilą, gdy linja graniczna będzie ustaloną przez Główne Mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione, te ostatnie, zależnie od wyniku, zawiadomią Polskę albo Państwo czesko-słowackie, że ich władze mogą objąć administrację obszaru, który uznano jako mający być polskim albo czesko-słowackim; władze te mają do tego przystąpić w przeciągu miesiąca od chwili otrzymania zawiadomienia, w sposób przepisany przez główne Mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione.

Z chwilą, gdy ten sposób zależnie od wyniku, administracja kraju będzie zapewnioną przez władze polskie lub czesko-słowackie, władza Komisji się kończy.

VIII.

Koszty utrzymania wojsk okupacyjnych oraz wydatki Komisji, zarówno na urzędowanie, jak na administrację obszaru (plebiscytowego), przypadną Polsce i Państwu czesko-słowackiemu, w stosunku do powierzchni obszaru, który na skutek plebiscytu będzie uznany jako podlegający Państwu polskiemu lub czesko-słowackiemu; podział kosztów dokonany będzie przez Komisję.

IX.

Postanowienie to zostanie podane w przeciągu ośmiu dni do wiadomości Rządu polskiego i Rządu czesko-słowackiego za pośrednictwem Rządu Republiki francuskiej.

Sporządzone w Paryżu, 27. września 1919 r.

Frank L. Polk; Eyre A. Crowe; S. Pichon; Vittorio Scialoja;
K. Matsui.

14.

Wskazówki Rady Najwyższej

z 25. października 1919.

Głównych Mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych dla Komisji Plebiscytowej w Księstwie Cieszyńskim tudzież na obszarach Spisza i Orawy.

Rada Najwyższa uznaje za potrzebne ściśle oznaczyć przepisy odnoszące się do postanowienia z 27. września, oraz zakres władzy przekazanej Komisji Międzynarodowej plebiscytowej a mianowicie:

Kompetencja Komisji.

Wedle postanowienia aktu z dnia 27. września 1919 r. Komisji samej przysługuje prawo interpretowania tego aktu, oraz rozstrzygania w jakim zakresie uzna ona za stosowne sprawować władzę administracyjną i policyjną celem zapewnienia porządku i prawidłowej egzystencji kraju. Będzie ona mogła zwracać się do przedstawicieli państwa polskiego i czesko-słowackiego, ale ci ostatni będą mieli głos tylko doradczy.

Również przy wydawaniu rozporządzeń, Komisja nie powinna uważać się za związaną rozmaitymi przepisami, zawartymi w protokołach posiedzeń Komisji paryskiej, lub innymi dokumentami oddanymi do jej dyspozycji; powinna wiedzieć w nich tylko wskazówki, mające jej ułatwić badanie problemu. Będzie ona trzymała się jedynie wskazówek zawartych w akcie z dnia 27. września i w niniejszej instrukcji.

Warunki głosowania.

Obie Delegacje, polska i czesko-słowacka prosiły o wprowadzenie pewnych zmian do warunków prawa głosowania, ustanowionych w art. 5. postanowienia z dnia 27. września.

Polacy uważają, że miejsce zamieszkania powinno być przyjęte jako jedyna podstawa dająca prawo głosowania, i że prawo to

powinno być odmówione osobom, które od dawna przestały mieszkać w kraju. Uważają pozatem, iż miejsce zamieszkania o tyle upoważnia do głosowania, o ile zostało obranem przed 3. listopada 1918 roku.

Czesi natomiast żądają, by jedynie przynależność (Heimatsrecht) było brane w rachubę.

Niemożliwem jest przyjąć wyłącznie jedno lub drugie żądanie.

Propozycja czesko-słowacka odmawia prawa głosu wielu mieszkańcom, którzy nie posiadając przynależności, nie mniej od dawna kraj zamieszkują.

Zmiana zaś daty, proponowana przez Polaków, dąży do przyznania prawa głosu elementom zbyt świeżo przybyłym do kraju. Dopuszczałoby się w ten sposób do udziału w plebiscycie część ludności, której charakter przejściowy (napływowy) może być słusznie podnoszony i której udział w głosowaniu możnaby usprawiedliwić jedynie względami politycznymi, a nie trwałymi węzłami, łączącymi ją z krajem.

Przy sporządzeniu list wyborców, Komisja powinna nie tylko stosować się do litery przepisów art. 5. § b, ale nadto przejąć się duchem tegoż artykułu, by mógł odpowiedzieć wyraźnym intencjom Rady Najwyższej. Prawo brania udziału w plebiscycie powinno być przyznane wyłącznie tym, których w dobrej wierze uważać można za odpowiadających warunkom, ustanowionym przez Radę Najwyższą, a mianowicie:

1.) Tym, którzy posiadali przynależność przed 1. sierpnia 1914 roku.

2.) Tym, którzy nie wypełniwszy tej formalności, posiadali jednak miejsce stałego zamieszkania w kraju, w okresie czasu poprzedzającym 1. sierpnia 1914 r.

Wychodząc z tej zasady, możnaby dopuścić do głosowania te tylko osoby, posiadające przynależność z przed 1. sierpnia 1914, które zachowaniem swoim nie dowiodły zobojętnienia dla kraju i nie dopuścili do zupełnego rozluźnienia się węzłów łączących je z tym krajem.

Z drugiej strony, przez warunek zamieszkania w kraju przed 1. sierpnia 1914, należy rozumieć mieszkanie stałe, istotne i trwające aż do chwili plebiscytu. Niepodobna dopuścić do głosowania tych osób, któreby, przebywając cały ten okres czasu poza krajem, wróciły na teren plebiscytowy w tym jedynie celu, aby wziąć udział w plebiscycie. Nawet na argument „siły wyższej“ (n. p. służby wojskowej itp.) można powoływać się tylko w tym wy-

padku, jeżeli osoba interesowana złożyła dowody swego związku z krajem; za taki dowód służyć może fakt zamieszkania w kraju przez dłuższy okres czasu przed 1. sierpnia 1914, lub jakikolwiek inny objaw, wykazujący w sposób niewątpliwy, iż dana osoba miała zamiar obrać sobie ten kraj jako miejsce stałego zamieszkania (przez umieszczenie w nim swojej rodziny, utrzymywanie tam swojej rodziny itp.)

W granicach wyżej zakreślonych Komisja ma bezwzględne prawo stanowienia o warunkach głosowania, bez apelacji.

Paryż, dnia 25. października 1919 r.

N. B. Wskazówki niniejsze zostały zatwierdzone postanowieniem Rady Najwyższej Państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, w dniu 25. października 1919 r.

Rok 1920

1.

Odezwa Rady Narodowej

z 23. stycznia 1920.

Z okazji rocznicy najazdu czeskiego na Śląsk wydała Rada Narodowa następującą odezwę:

Ślązacy!

Rok cały minął od wiarołomnego najazdu Czechów na naszą ziemię.

Wtedy, kiedy zmartwychwstająca Polska zrzuciła z siebie pęta niewoli, kiedy bracia nasi z Górnego Śląska i Poznania wyganiaли precz od siebie Prusaka, gdy kresy wschodnie powstrzymywały nawałę moskiewskich bolszewików, kiedy dzieci nieletnie i kobiety broniły polskiego Lwowa przed czernią ukraińską a razem z nimi najdzielniejsi Wasi synowie, świecać Polsce całej przykładem, pojechali pod Lwów, ażeby bronić polskiej ziemi — zdradziecki sąsiad wyzyskał chwilę naszej niemocy i napadł nas podstępnie. —

Łamiąc wszelkie umowy, uciekając się do kłamstwa, podszywając się pod płaszczyk koalicji, Czesi uderzyli na bezbronny Śląsk głosząc, że Was polskich górników, robotników i chłopów chcą wyzwolić z pod jarzma polskiego i nieporządku bolszewickiego.

Przyjęliście tych zbawców jak należało:

kulą i granatem ręcznym!

Zaczerwieniły się śniegi Karwiny, Stonawy, Olbrachcie krwią żołnierza i robotnika polskiego. Żołnierze wszystkich ziem polskich obok rodowitych Ślązaków położyli głowy swoje na polach Skoczowa w obronie wspólnej ojczystej ziemi. Temi ofiarami zadokumentowali swą polskość i związali Śląsk z Ojczyzną na wieki. Tego bohaterskiego porywu ludności śląskiej Polska nie zapomni nigdy.

Cześć poległym bohaterom!

Hańba zdradzieckiemu wrogowi!

Cały drugi rok znosicie Wy, którzy za nieszczęsną linią demarkacyjną żyjecie prześladowania. Nie złamały Waszego oporu

aresztowania i czeskie kryminaly, nie osłabiły Waszego ducha więzienia kobiet i dzieci nieletnich, nie zgębiły Was rewizje i groźby, czeski żandarm, czeski szpicel nie zdławi polskiego górnika!

Na nic zdały się pokusy i przekupstwa! Niewiele wśród Was znaleźli judaszów! Dusz Waszych i sumień nie kupią wódka, ni mąka i cukrem, — bo polski robotnik się nie sprzedaje. Nie zdemoralizuje Was czeska anarchja bolszewicka, bo twarde dłonie polskiego górnika pracy się nie wstydzą.

Rolniku, robotniku, górniku polski — ufaj!

Dni Twej niedoli i Twych męczarni są policzone. Dzień plebiscytu — jesteśmy tego pewni — będzie dniem sądu dla najeźdźców.

Krew poległych Waszych Braci, męczarnie dobijanych obrońców Śląska domagają się zadośćuczynienia. Niech ta pierwsza rocznica najazdu krzepi Wasze siły, wzmocni ducha do ostatecznej zwycięskiej rozprawy. Ślązaku czuwaj i stój w pogotowiu.

Niech żyje polski Śląsk z Matką Ojczyzną na zawsze złączony!

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego.

Cieszyn, dnia 23. stycznia 1920 r.

2.

Przyjazd Komisji Międzysojuszniczej do Cieszyna.

Co do terminu przeprowadzenia plebiscytu to brzmiało pierwotne postanowienie Rady Najwyższej w ten sposób, że plebiscyt powinien się odbyć w 3 miesiącach po notyfikacji, którą uskuteczniło dwóm Rządom: polskiemu i czeskiemu, zatem jeszcze przed 31. grudnia 1919. Stało się to jednak niemożliwem ze względu na to, że nie ratyfikowano jeszcze traktatu pokojowego. Wobec tego postanowiła Rada Najwyższa, że plebiscyt odbędzie się dopiero po nowej notyfikacji do obu Rządów interesowanych. Ta notyfikacja miała nastąpić po objęciu władzy przez Komisję Międzynarodową w Cieszynie. Dnia 4. listopada 1919 nastąpiło zawiadomienie o rychłym obsadzeniu Śląska przez wojska koalicyjne i przyjeździe Komisji.

Mineło jednak jeszcze 12 tygodni aż do tej chwili. Przyczyna polegała na tem, że się ratyfikacja pokoju przeciągała. Dopiero dnia 10. stycznia 1920 o godz. 4. popołudniu podpisali na Quai d'Orsay w gabinecie ministra spraw zagranicznych dyrektor ministerjalny bar. Simson i bar. Lersner w obecności członków Rady Najwyższej protokół z 1. listopada. W ten sposób wszedł w to życie pokój. Wskutek tego rozpoczęły swą działalność Komisje Międzysojusznicze na Śląsku Górnym, w Olsztynie, Kwidzynie i Księstwie Cieszyńskim.

W piątek 30. stycznia 1920 o godz. 5.10 wieczorem przyjechała do Cieszyńska Komisja Międzysojusznicza mająca przeprowadzić plebiscyt na Śląsku, w liczbie około 30 osób. Na czele Komisji stał minister hr. de Manneville, włoski b. wiceminister spraw zagranicznych markiz Borsarelli, generalny konsul angielski Wilton i Japończyk prof. dr. Yamada.

3.

Odezwa Rady Narodowej z okazji przybycia Komisji

z 30. stycznia 1920 r.

Z okazji przyjazdu Komisji Międzysojuszniczej ogłosiła Rada Narodowa następującą odezwę:

Śl a z a c y!

Długie dni ucisku i cierpień mają się ku końcowi.

Mocarstwa sprzymierzone uznały słuszność polskich żądań i zgłosiły się, ażeby mieszkańcy Śląska zawyrokowali o swoim losie. Oznaką i symbolem tego pierwszego zwycięstwa polskiego jest przybycie do Cieszyńska Międzynarodowej Komisji Plebiscytowej, która wkrótce rozpocznie swą pracę.

Wierzimy mocno, że nowa Komisja bezstronnie, sumiennie i sprawiedliwie spełni swe wysokie zadanie, bo mamy pełne zaufanie do przedstawicieli demokratycznej Francji, która czasów wielkiej rewolucji głosiła zawsze hasła wolności, równości i braterstwa, — mamy niezachwianą ufność do reprezentantów Wielkiej Brytanji, tej kolebki wolności i parlamentarnych swobód, — pokładamy silną nadzieję w sprawiedliwość wysłanników Włoch, które pierwsze w tej wielkiej wojnie rzuciły myśl wskrzeszenia niepodległej Polski, — wysoko też cenimy bezstronność zastępców rycerskiej Japonji, wprawiającej w zdumienie świat cały swą pracą i kulturalnym rozwojem.

Międzynarodowa Komisja Plebiscytowa przybywa do nas jako do przyjaciół i sprzymierzeńców, pragnąc bezstronnie zakończyć spór nasz z Czechami. Dlatego Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego wraz z całą polską ludnością tego kraju wita ją i przyjmuje jej członków jako pożądaných gości i oswobodzicieli.

Śl a z a c y! My wiemy wszyscy, o co walczymy, my wiemy, że bronimy naszych najświętszych i nigdy nieprzedawnionych praw. My nie zapomnieliśmy ani krzywd wyrządzonych, ani cierpień, które od roku od wiarołomnego sąsiada znosimy, ani krwi w obronie Śląska przelanej. Ten długi rok ciężkich prób i ciągłych

zmagani zahartował nasze dusze i podwoił nasze siły a codzienna, nieustająca walka w obronie naszej ziemi, naszej szkoły i naszej mowy przygotowała nas do zwycięstwa, które w tym ostatecznym boju w dniu plebiscytu odnieść musimy i odniesimy!

My teraz rąk nie opuścimy, walki o nasze prawa nie zaniechamy, w biernym oczekiwaniu nie zgnuśniejemy; przeciwnie, my pod osłoną Międzynarodowej Komisji, stojącej na straży zawartych umów i traktatów, będziemy niestrudzenie dalej walczyć o naszą wolność i o nasze prawa. Wierząc mocno, że przedstawiciele zwycięskich mocarstw sprzymierzonych staną w obronie idei demokratycznej i równych praw dla wszystkich, będziemy do upadłego bronili naszej świętej sprawy i zwarcie, solidarnie, w pracy i skupieniu przygotujemy się na wielki dzień plebiscytu, w którym nasza wola i nasze głosy o naszej przyszłości i o losach Śląska zadecydują, zapewniając nam zwycięstwo, wolność i zjednoczenie z Polską.

Cieszyn, dnia 30. stycznia 1920 r.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego.

4.

Proklamacja Komisji Międzynarodowej.

z 3. lutego 1920 r.

Zaraz po przyjeździe do Cieszyna wydała Plebiscytowa Komisja Międzynarodowa następujący manifest do ludności:

Do mieszkańców Księstwa Cieszyńskiego!

Międzynarodowa Komisja, powołana przez Radę Najwyższą Państw sprzymierzonych i stowarzyszonych obejmuje z dniem dzisiejszym rząd waszego kraju. Od dziś dnia wszelkie istniejące władze, tak administracyjne jak autonomiczne, podlegają jej zwierzchniemu kierownictwu. Siły wojskowe polskie i czechosłowackie opuszczą teren, na którym ma odbyć się plebiscyt. Zastąpią je wojska Państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, zgodnie z życzeniem rządów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czesko-słowackiej. Wojska te będą utrzymywać w Waszym kraju spokój i porządek publiczny aż do chwili, kiedy wyrażicie przez swe głosowanie, do jakiego Państwa pragniecie na przyszłość należeć.

Przybywamy tu jako przyjaciele, by spełnić Wasze życzenie, ożywić jedynem pragnieniem oddania wam usługi. Będziemy okazywać jednako dobrą wolę względem wszystkich bez wyjątku mieszkańców tego kraju i zachowamy zupełną bezstronność wobec

wszystkich partji. Pragnąc przede wszystkim utrzymania dobrych stosunków pomiędzy dwoma sąsiednimi i bratnimi państwami, które w równej mierze łączą węzły przyjaźni z Państwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi, Komisja starać się będzie wykonać wolę Rady Najwyższej, dając Wam możność wyrażenia Waszej woli w plebiscycie w zupełnej swobodzie i bez żadnego nacisku z czyjejkolwiek strony i jakiegokolwiek rodzaju.

Obwieszczenie późniejsze zapozna Was z warunkami, w których odbywać się będzie głosowanie.

Komisja Międzynarodowa polega na dobrej woli mieszkańców oraz na pomocy władz istniejących, które zechcą ułatwić jej wykonanie zadania. Komisja czuwać będzie, aby spokój publiczny nie był zakłócony, pragnieniem jej jest, aby każdy obywatel korzystał z istniejących swobód politycznych, aby nic nie tamowało pracy na roli, w kopalniach i w fabrykach, aby handel i przemysł rozwijały się normalnie.

Spokojni obywatele kraju liczyć mogą na opiekę Komisji Międzynarodowej, która natomist surowo wystąpi przeciw burzycielom porządku. Wszelkie zakłócenie porządku publicznego lub spokoju społecznego, wszelkie usiłowania wpływania na wynik plebiscytu lub tamowanie swobody wypowiedzania się ludności będzie surowo karane.

Jako przedstawicielka starych demokratycznych państw, których zasady wolności spoczywają dzisiaj na niewzruszonych podstawach, Komisja Międzynarodowa zapewni Wam prawo swobodnego decydowania o swym losie, które zostało wam uroczyście przyznane.

Cieszyn, dnia 3. lutego 1920 r.

Międzynarodowa Komisja:

E. C. Wilton, H. de Manneville,

Senator Markiz Borsarelli,

Prof. Dr. Yamada

5.

Charakterystyka Komisji Międzysojuszniczej.

Wyjątek z artykułu ogłoszonego przez delegata Rządu polskiego przy Komisji Międzysojusznicz. w Cieszynie p. **Zamorskiego:**

Dnia 23. stycznia 1919 napadli Czesi zbrojnie na polską część Śląska i doznali oporu na linii Wisły pod Skoczowem. Rada Najwyższa podyktowała walczącym narodom układ, podpisany przez Dmowskiego i Benesza, dnia 3. lutego 1919, mocą którego linja rzeki Olzy miała stanowić wojskową linję demarkacyjną dla obu armij.

pozostających w rozejmie tymczasowym. Mimo zaprowadzenia wojskowej linii demarkacyjnej administracja miała być wykonana „w warunkach poprzednich“ z przed najazdu.

I w istocie administracja polska z pewnemi przeszkodami trwała przez cały rok, także i po drugiej stronie tej linii. Pierwsza Międzysojusznicza Komisja, która przyjechała do Cieszyna w lutym 1919, miała na celu załatwianie i łagodzenie sporu między Polakami i Czechami. Na czele tej Komisji stał z początku minister pełnomocny p. Grenard, który chciał wojskową linię demarkacyjną powołać przemienić na granicę polityczną i administracyjną, powołując się ciągle na fakt dokonany. Za sekretarza wziął sobie p. Grenard majora armii czesko-słowackiej z pochodzenia Francuza p. Marchala.

Po odejściu p. Grenarda reprezentował prawie przez rok Francję i często przewodniczył Komisji Międzysojuszniczej ten czeski oficer, który po przyjeździe Komisji Plebiscytowej wrócił do Berna, gdzie objął z powrotem godność szefa sztabu w czeskiej VI. dewizji. O bezstronności Komisji, kierowanej przez czeskiego oficera, nie trzeba się rozwodzić.

Wreszcie Rada Najwyższa uchwaliła przeprowadzić na Śląsku plebiscyt i wyznaczyła członków do Międzynarodowej Komisji Plebiscytowej. Przewodnictwo tej Komisji było zastrzeżone dla Ameryki. Kiedy jednak Stany Zjednoczone zaczęły namyślać się nad wycofaniem się ze sporów europejskich i ociągały się nie tylko z wysłaniem wojska na tereny plebiscytowe, ale nawet z zamianowaniem delegacji do Komisji Plebiscytowej, minister pełnomocny francuski hr. de Manneville zagaił tymczasowo obrady Komisji i siłą faktu ujął przewodnictwo w swoje ręce.

Nie mogę oszczędzić poselstwom polskim za granicą zarzutu, że nie poinformowały zawczasu delegatów Państw sprzymierzonych o istocie sporu. Co prawda i poselstwa polskie nie musiały być należycie poinformowane. Jedynym należycie przez polską delegację poinformowanym członkiem Komisji był hr. de Manneville. Z tych informacji jednak wyciągnął wnioski wręcz przeciwne ze słusnością. On też informował delegata angielskiego konsula Wiltona a zapewne i japońskiego prof. Yamadę. Nie poinformował natomiast delegata włoskiego, senatora Borsarelli'ego.

Po doświadczeniach, zrobionych z majorem Marchalem ludność śląska podejrzliwie patrzyła na skład delegacji francuskiej. I odkryła w niej kapitana Flipo, żołnierza armii czesko-słowackiej, który po styczniowym napadzie fungował ze strony czeskiej jako oficer łącznikowy przy wymianie jeńców. Sekretarzem generalnym Komisji był p. Pichon, lektor języka francuskiego na uniwersytecie praskim. Wyjaśnienie Komisji, że ci panowie są Francuzami bez-

stronnymi, nie mogły przekonać nikogo, ponieważ w Pradze niema misji wojskowej francuskiej. General Pellé jest czeskim generalissimusem, a jego oficerowie są czeskimi oficerami francuskiego języka. Uczą się też na wyścigi czeszczyzny, o ile kto nią jeszcze nie włada.

Hr. de Manneville przyjechał z gotowym planem zaskoczenia innych członków Komisji faktami dokonanymi. Już na trzeci dzień po przybyciu t. j. 2. lutego Międzynarodowa Komisja Plebiscytowa uchwaliła „zatrzymanie“ linii demarkacyjnej jako administracyjnej i sądowej, mimo nieobecności chorego delegata włoskiego. Uchwalono też zatrzymanie żandarmerji i policji państwowej, a rozbrownienie milicji.

„Zatrzymanie“ linii demarkacyjnej było stworzeniem granicy państwowej. Komisja plebiscytowa przeprowadziła to, czego nie potrafili dokazać Czesi podczas całorocznej okupacji wojskowej. Sto tysięcy ludności polskiej dostało się pod bat żandarmerji czeskiej, pod starostów i sędziów czeskich. Pod osłoną żandarmerji czeskiej grasowały bandy zbrojne, częstokroć złożone z przebranych po cywilnemu żołnierzy, a wynikiem były liczne pobicia, kilka wypadków śmierci, wydalenia, rabunki, niszczenie domów granatami ręcznymi, przyczem żandarmerja czeska, jeżeli wprost nie brała udziału, to ochraniała bandytów przed napadem polskiej odsieczy.

Warunki wolności głosowania, czyli niefałszowanego plebiscytu były następujące:

1. Zniesienie linii demarkacyjnej.

2. Zastąpienie żandarmerji przez milicję, rekrutowaną z żywołów miejscowych.

3. Przyznanie prawa głosu wszystkim mieszkańcom Śląska.

Dwa pierwsze warunki zostały przez Komisję rozstrzygnięte na niekorzyść Polaków i sprawiedliwości, zaraz w trzecim dniu po przybyciu Komisji.

Jako przedstawiciel Rządu polskiego zwalczałem bardzo usilnie tę uchwałę, wniosłem protest naprzód ustnie, potem na piśmie i doszedłem do scysji z hr. de Manneville. Na podstawie poufnych informacji, na podstawie dyskusji i całego zachowania się doszedłem do przekonania, że hr. de Manneville chce zrobić wszystko, żeby plebiscyt wypadł po myśli Czechów. Wobec tego postanowiłem zaraz z początku zepsuć tę komedię i wyjechać, wręczywszy notę tej treści, że przez mój wyjazd Komisja jest zdekompletowana i nie może przedsiębrać prawomocnych uchwał, czyli, że dalsze jej urzędowanie jest bezprawne, a jej zarządzenia nie mają mocy obowiązującej.

Rząd zabronił mi tego kroku. Zostałem więc, a Komisja orzekła, że przedstawiciele Polski i Czech nie są członkami Komisji, lecz tylko niejako ambasadorami ościennych, zaprzyjaźnionych mocarstw, gdy sama Komisja jest suwerenem neutralnego państwa Śląska Cieszyńskiego.

Nadziei na zmianę stanowiska Komisji nie miałem żadnej. Hr. de Manneville uważam za eksponenta czeskich aspiracji, a gdy Japończyk zawsze podziela zapatrywanie delegata francuskiego, oni dwaj przegłosują zawsze dwóch pozostałych delegatów głosem przewodniczącego. Dlaczego Japończyk idzie po linii czeskiej, nie wiem. W każdym razie Czesi mają ambasadę w Tokio, gdy Polska jej nie ma. Mogą więc tutaj grać rolę wyraźne instrukcje Rządu japońskiego. W razie braku instrukcji Japończyk jest zawsze lojalnym wobec przewodniczącego i żadne zabiegi i przekonywania go nie zachwieją.

Wnet też dr. Yamada wyhaftował na zasadach uchwalonych przez Komisję, ustrój sądownictwa, będący dziwologiem zdrowego sensu. Nie pomogły konferencje znawców, nie pomogła polemika ani protesty. Oparto się na prawomocnej uchwale z 2. lutego.

Wtedy zażądałem od Rządu albo zezwolenia na wyjazd, albo udzielenie dymisji. Wezwano mnie do Warszawy. Poseł francuski p. Pralon wezwał do siebie hr. de Manneville. Zdawało się, że bodaj pozory bezstronności będą zachowywane. Pan Pralon pośpiesznie został zastąpiony w Warszawie przez innego ambasadora, a hr. de Manneville pozostał w Cieszynie. Pozostali też członkowie delegacji francuskiej, związani z Czechosłowacją.

Zaczęły się mnożyć bezkarne zbrodnie, popełniane przez Czechów na ludności polskiej. Codziennie przychodzili do mnie ludzie zmasakrowani, ale nikt z Komisji nie raczył ich oglądać.

Wtenczas wniosłem dymisję na ręce prezydenta Rządu.

Chociaż uprawnienie do głosowania nie jest jeszcze postanowione, dotychczasowe zarządzenia Komisji wystarczają, ażeby plebiscyt w Cieszyńskim uważać za przegrany. Chyba, że coś się jeszcze zmieni.

I tak w polsko-ostrowskim okręgu Czesi wyrzucili nie tylko przywódców i inteligencję polską, ale wszystkich narodowo uświadomionych robotników, a resztę gwałtem przepisali do czeskich związków zawodowych, dzieci polskie przenieśli do szkół czeskich i zmuszają każdego mówiącego po polsku do przystągania na kolanach, że będzie głosował za Czechą. Ten sam ruch teroru przenieśli na Bogumińskie i Karwińskie. Karwińskie zagłębie węglowe w olbrzymiej większości polskiej, przez wypędzenie nieprzejednanych i przez steroryzowanie reszty nie da w dzisiejszych warunkach większości głosów za Polską.

Ze strony Rządu polskiego potrzebny jest krok stanowczy. Jeżeli nie chodzi o węgiel, to jest zbrodnią opuszczanie uświadomionego górnika, który tyle dla Polski pracował i wycierpiał, a którego osobą handlować nie wolno.

Do tego przychodzi powaga narodu. Myśmy żądali głosowania ludowego. Jeżeli ono wypadnie na naszą niekorzyść, wrogowie potrafią cuda opowiadać o naszym imperjalizmie na tych ziemiach, na których odrzuciliśmy plebiscyt. Ponieważ w Cieszyńskim głosowanie ma się odbyć najwcześniej, musi wynik tego wpłynąć ujemnie na inne plebiscyty.

Komisja przysposobiła teren dla Czechów i wprowadziła do wzorowego kraju anarchję“.

6.

Plebiscytowa ordynacja głosowania

z 23. marca 1920 r.

Dla scharakteryzowania warunków głosowania należy zaznaczyć, że były one na ogół sprawiedliwe i dla Polaków nie niekorzystne.

Było to zasługą delegacji włoskiej, usposobionej dla Polaków bardzo życzliwie, której powierzono wypracowanie tego referatu.

Różne niejasności i faworytowanie grupy „przynależnych“ pochodziły niewątpliwie stąd, że delegacja francuska starała się robić Czechom pewne koncesje.

Oto treść najważniejszych postanowień:

Nr. 19. Cieszyn, dnia 23. marca 1920. Ogłoszenie. Postanowienie Komisji Międzynarodowej dotyczące prawa głosowania.

Artykuł 1.

Na obszarze stanowiącym Księstwo Cieszyńskie w dniu 1. kwietnia 1914, jako też na obszarach Spisza i Orawy, oznaczonych przez Radę Najwyższą, poddani byłej monarchji austriacko-węgierskiej, którzy nabyli prawo obywatelstwa polskiego lub czesko-słowackiego, albo ci, których prawo obywatelstwa nie jest jeszcze ustalone, będą powołani według poniżej oznaczonych warunków do oświadczenia się w drodze głosowania, czy pragną być połączeni z Polską, czy też z Państwem czesko-słowackiem.

Artykuł 2.

Będą miały prawo do głosowania wszystkie osoby, bez różnicy płci, które ukończyły lat 20 w dniu 1. stycznia 1919 i które posiadają jeden z następujących warunków:

a) mają mieć prawo przynależności (Heimatsrecht) na obszarach, podległych plebiscytowi, pochodzące z przed 1. sierpnia 1914;

b) mają mieć miejsce zamieszkania albo stałego pobytu, istotnego i zwykłego na tymże obszarze z przed 1. sierpnia 1914.

Artykuł 3.

Posiadanie prawa przynależności według artykułu 2., lit. a) będzie udowodnione przez przedłożenie świadectwa przynależności (Heimatsschein) według § 32 i 33 austr. ust. z d. 3. grudnia 1863 (dz. u. p. 105). Świadectwo to ma wymieniać datę, w której otrzymano prawo przynależności i będzie wydawane bezpłatnie i bez stempla.

Artykuł 4.

Osoby, nie posiadające prawa przynależności, mają udowodnić, że były istotnie i zwykle zamieszkałe na terytorjum wyżej oznaczonem przed dniem 1. sierpnia 1914.

To miejsce zwykłego i istotnego zamieszkania z przed 1. sierpnia 1914 będzie mogło być ustalone przy pomocy wszystkich środków dowodowych, pochodzących z przed 1. sierpnia 1914, o ile te środki dowodowe uznane zostaną za wystarczające przez ciała, ustanowione dla sprawdzania list wyborczych.

Artykuł 5.

Sprawowanie urzędu publicznego, albo też prawo przynależności, nabyte wskutek sprawowania takiego urzędu w myśl § 10. ust. austr. o prawie przynależności (Heimatsrecht) z d. 5. grudnia 1896 (dz. u. p. 1. 222) nie wystarcza do uzyskania uprawnienia do głosowania.

Artykuł 6.

Nie będą dopuszczone do głosowania osoby, które, aczkolwiek posiadają prawo przynależności z przed 1. sierpnia 1914 r. objawiły potem w sposób oczywisty zamiar porzucenia tej prowincji i dopuszczenia do zwykłego zerwania się węzłów, łączących ich z tą prowincją.

Artykuł 7.

Nie będą dopuszczone do głosowania osoby, które, przebywając stale i zwykle przed 1. sierpnia 1914 r. na obszarach, podległych plebiscytowi, zamieszkiwały zwykle poza tymi obszarami w okresie następującym po powyższej dacie, a powróciłyby na te obszary tylko dla wzięcia udziału w plebiscycie.

Nawet powoływanie się na siłę wyższą (vis major) w celu dopuszczenia do głosowania, nie będzie mogło mieć miejsca jak tylko w wypadku, w którym osoba interesowana dała dowody swej łączności z prowincją w rodzaju takim, jak fakt osiedlenia się

przynajmniej już na 5 lat przed 1. sierpnia 1914, albo też jakikolwiek inny objaw woli, nie pozostawiający wątpliwości co do jej zamiaru uczynienia z tej prowincji swego zwykłego miejsca pobytu (osiedlenie i pozostawienie w kraju rodziny i t. p.)

Nie będzie się brało w rachubę nieobecności po dniu 1. sierpnia 1914, jeżeli ta nieobecność była spowodowana okolicznością, że osoba, dopominająca się prawa głosowania, służyła w jednej z armji państw sprzymierzonych.

Artykuł 8.

Wykluczone są od prawa głosowania:

1. Osoby, które nie rozporządzają pełnią praw obywatelskich z powodu choroby umysłowej.

2. Osoby, skazane za zbrodnię albo usiłowanie zbrodni, jakoteż za przekroczenie kradzieży, oszustwa, sprzeniewierzenia, lub za uczestnictwo w jednym z wymienionych przestępów.

3. Osoby, skazane za zbrodnie lub przekroczenia przeciwko obyczajności w myśl §§ 125, 127, 128, 129, 131, 132 i 512 ustawy karnej.

4. Osoby, które stały się winne rozmyślnie nadużyć przy układaniu list osób, dopuszczonych do głosowania plebiscytowego, gwałtów, przekupstwa albo oszukaństwa, z powodu czynności, odnoszących się do plebiscytu.

5. Osoby, które począwszy od 1. stycznia 1917 były więcej niż dwukrotnie sądownie skazane na karę aresztu za pijaństwo według austr. ust. karnej lub innych austriackich przepisów prawnych, jako też osoby, skazane za brak zatrudnienia, lub za włóczęgostwo.

Artykuł 9.

Zasądzienia, wymienione wyżej w ustępach 2, 3 i 5 poprzedniego artykułu pociągają za sobą wykluczenie od prawa głosowania tylko w razie prawomocnego zasądzenia.

Artykuł 10.

Osoby, skazane za przestępstwa, wymienione w ust. 2. i 3. art. 8., będą miały prawo brać udział w głosowaniu, jeżeli co do nich skutki kary zostały umorzone (zrehabilitowane).

Artykuł 11.

Osoby, skazane za przestępstwa polityczne z przed 3. listopada 1918 będą miały prawo głosowania. To samo dotyczy osób, skazanych po tym dniu za przestępstwa polityczne, z wyjątkiem jednak tych, które zostały skazane za przestępstwa, przewidziane w ust. 4. artykułu 8.

Artykuł 12.

Nikt nie będzie mógł rozporządzać więcej, jak tylko jednym głosem.

Artykuł 13.

Każdy będzie głosował w gminie, w której jest osiadły, względnie do której jest przynależny.

Zmiana miejsca pobytu albo przeniesienie się z listy przynależności jednej gminy do drugiej, leżących na obszarze plebiscytowym, nie może być uważane za przyczynę wykluczenia od głosowania osoby, posiadającej prawo głosowania w myśl artykułu 2.

Osoby, posiadające prawo głosowania w danej gminie z tytułu stałego pobytu, będą musiały w chwili układania list osób uprawnionych do głosowania oświadczyć się, w której gminie zamierzają głosować.

Prawo głosowania ma być wykonane w gminie, w której głosujący stale przebywał w dniu 1. stycznia 1920, albo w której był wpisany w tymże dniu do spisu przynależnych.

Artykuł 14.

Prawo głosowania może być wykonane tylko osobiście. Żadna forma pełnomocnictwa lub zastępstwa nie będzie dopuszczoną.

Artykuł 15.

Wynik głosowania będzie ustalony poszczególnymi gminami podług większości oddanych głosów w każdej gminie.

Artykuł 16.

Data plebiscytu będzie ogłoszoną w krajowych dziennikach urzędowych, jako też drogą obwieszczeń we wszystkich gminach podlegających plebiscytowi i to przynajmniej na 3 tygodnie naprzód.

Artykuł 17.

Władze gminne mają wpisać do specjalnych list osoby, uprawnione do głosowania, w porządku alfabetycznym.

Listy głosujących mają być sporządzone do 30. kwietnia i to najmniej w dwóch egzemplarzach.

Komisja Międzynarodowa:

E. C. Wilton, H. de Manneville, L. Borsarelli, S. Yamada.

7.

Przepisy wykonawcze do powyższej ordynacji.

Odnośnie do artykułu 1.

Cudzoziemcy nie mają być w zasadzie wpisywani na listę głosujących.

a) Nie będą uważani za cudzoziemców obywatele bylej monarchji austr.-węg., którzy uzyskali obywatelstwo polskie lub czesko-słowackie, ani też obywatele pochodzący z obszarów o nieokreślonej przynależności państwowej a podlegający plebiscytowi w Księstwie Cieszyńskim, na Spiszu i na Orawie.

b) Wszyscy inni obywatele monarchji austr.-węg. będą uważani za cudzoziemców. To samo odnosi się do Polaków, którzy byli poddanymi Prus albo cesarstwa rosyjskiego.

Odnośnie do artykułu 3.

a) Wystawienie albo używanie poświadczenia fałszywego albo podrobionego albo niezgodnego z oryginałem stanowić będzie oszustwo.

b) Jeżeli świadectwo przynależności nie wymienia daty uzyskania prawa przynależności, lecz było wystawione przed 1. sierpnia 1914, będzie ono uważane za dokument wystarczający.

Odnośnie do artykułu 4.

Każda osoba, która notorycznie i bezsprzecznie zamieszkiwała kraj od czasu wcześniejszego jak 1. stycznia 1910 aż do czasu plebiscytu, ma być wpisana na listę głosujących, nie potrzebując dostarczać dowodu swego prawa głosowania.

Inne osoby, które będą się dopominać o prawo głosowania jako istotnie i zwykle zamieszkałe w kraju przed 1. sierpnia 1914, mogą być wezwane do dostarczenia dowodu takiego zamieszkania. Dowód ten będzie mógł być przeprowadzony na podstawie jednej lub więcej z następujących okoliczności:

a) Uzyskanie prawa przynależności po 1. sierpnia 1914 lecz przed 27. września 1919 na podstawie stałego pobytu przynajmniej przez 10 lat w jednej z gmin obszarów podległych plebiscytowi;

b) umieszczenie na liście spisu ludności z roku 1910 jako osoby mającej miejsce stałego pobytu w kraju;

c) umieszczenie na listach wyborczych z 1911 podczas wyborów do Rady państwa;

d) umieszczenie w wykazach osób płacących podatki osobisto-dochodowe (Personal-Einkommensteuer) przed 1. stycznia 1914;

e) umieszczenie w zapiskach meldunkowych policji (Polizeimeldeliste) jako mieszkańca kraju (ansässiger Einwohner) przed tą samą datą, jeżeli wynika jasno z notatki umieszczonej w tych listach, że odnośna osoba osiadła celem zamieszkania w kraju;

f) wzmianka, umieszczona przez pracodawcę w książce robotniczej (Arbeitsbuch) albo w książce służbowej (Dienstbuch) wskazując, że tenże przebywał stale w kraju przed 1. stycznia 1914;

g) domniemanie prawne aż do udowodnienia przeciwdowodem, że kobieta zamężna przed 1. sierpnia 1914 ma to samo istotne i zwykle miejsce zamieszkania co jej mąż;

h) kupno w całości lub w części domu celem zamieszkania, fabryki, gospodarstwa rolnego albo przedsiębiorstwa handlowego, które dana osoba sama prowadzi, mieszkając na miejscu w czasie z przed 1. stycznia 1914.

i) uzyskanie przed 1. sierpnia 1914 zezwolenia na zbudowanie grobowca rodzinnego. (Dodatek delegata japońskiego!) albo też jakikolwiek inny dokument pochodzący z przed 1. sierpnia 1914, który władze powołane do sporządzenia i sprawdzenia list uznają za wystarczające.

Odnośnie do artykułu 5.

Wykonywanie urzędu publicznego nie będzie stanowiło przeszkody do uzyskania prawa głosowania, o ile dana osoba niezależnie od sprawowanego urzędu posiada warunki wymagane do głosowania.

Odnośnie do artykułu 6.

Nie będą miały prawa do umieszczenia na liście osoby, które w dniu 1. sierpnia 1914 przeniosły swe miejsce zamieszkania już co najmniej od 10 lat poza obszary podległe plebiscytowi i które od tego czasu nie powróciły, chyba że:

a) posiadały na tych obszarach nieruchomości, zakłady przemysłowe lub przedsiębiorstwo handlowe;

b) płać podatki;

c) mają tutaj zamieszkanie;

d) pozostawały regularnie w stosunkach handlowych z osobami mieszkającymi na obszarze podległym plebiscytowi;

e) mają tutaj swoich rodziców, dziadków, stryjów, wujów, ciotki, braci, siostry albo dzieci, a gdy chodzi o mężczyznę, żonę nierozwiedzioną ani prawnie separowaną.

Odnośnie do artykułu 7.

Dowód zwykłego zamieszkania poza obszarami, podległymi plebiscytowi, może być przeprowadzony przeciwko wpisanemu na

listach za pomocą tych samych środków, jak te, które wymieniono wyżej w przepisach wykonawczych.

Osoby, któreby zamieszkiwały zwykle poza terenem plebiscytowym po 1. sierpnia 1914 będą mogły powoływać się na to, że były do tego zmuszone przez siłę wyższą (*vis major*). Będzie się to odnosiło w szczególności do wojskowych, którzy musieli wykonywać swe obowiązki wojskowe w armjach monarchji austro-węgierskiej i do osób internowanych. Jeżeli istnienie siły wyższej (*vis major*) będzie udowodnione, osoba interesowana nie będzie pozbawiona prawa do głosowania, jeżeli spełni warunki, przewidziane w art. 7., ust. b, to znaczy, jeżeli przed 1. sierpnem 1914 już zamieszkiwała kraj od lat pięciu, albo jeżeli przez czas trwania swej przymusowej nieobecności dała dowody, że nie przestała mieć łączności z krajem, zostawiając np. swoją rodzinę, przyjeżdżając na urlopy, albo też, jeżeli w chwili demobilizacji powróciła do kraju i podjęła z powrotem zatrudnienie, którem trudniła się przed wojną. Natomiast, jeżeli osoba interesowana zamieszkiwała kraj przez przeciąg czasu, krótszy jak lat 5 (pięć) przed 1. sierpnia 1914, albo też, jeżeli w czasie, gdy była nieobecna, nie zachowała żadnej łączności z krajem, jej nieobecność, nawet przymusowa, poclągnie dla niej utratę prawa głosowania.

Pełnienie służby w armjach Anglii, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Francji, Włoch i Japonji będzie uważane za równoznaczne z przymusową służbą w armji austro-węgierskiej i będzie uważane jako wypadek siły wyższej (*vis major*).

Odnośnie do artykułu 8.

Dowód skazania będzie stwierdzony przez wyciąg z rejestrów karnych.

Osoby, mające być ścigane na zasadzie przepisu artykułu, ust. 4., będą sądzone przez Komisję śledczą, mianowaną przez Komisję Międzynarodową i składającą się z jednego z jej członków, przy współudziale z głosem doradczym przedstawiciela polskiego i przedstawiciela czeskosłowackiego.

Odnośnie do artykułu 10.

Komisja wymieniona w przepisach wykonawczych, odnoszących się do artykułu 8., ust. 4., ma przesłać gminie, gdzie winowajca miał głosować, odpis swego orzeczenia.

Odnośnie do artykułu 13.

Osoby, które nie wymieniły gminy, w której chcą głosować w myśl wykonanego prawa wyboru, przyznanego im artykułem 13, ust. 3, będą wpisane z urzędu na liście gminy, w której zamieszkują

Odnośnie do artykułu 16.

Obwieszczenia, zawiadamiające o dacie plebiscytu, mają być wywieszone pod odpowiedzialnością naczelnika gminy przy wejściu do urzędu gminnego w sposób widoczny i mają tam pozostać aż do dnia plebiscytu.

Odnośnie do artykułu 17.

Listy mają wymieniać nazwisko, imię, numer domu, zatrudnienie wpisanych i odnośnie do każdej osoby tytuł (prawo przynależności, nabytek przed 1. sierpnia 1914, lub zamieszkanie), na podstawie którego ma ona prawo głosowania.

Po oznaczonej dacie, 30. kwietnia, urząd gminny powinien wyłożyć listy głosujących do wglądu publiczności codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczorem w miejscu dostępnem dla każdego, a to przez okres 3 tygodni, zawiadamiając o tem poprzednio ludność.

Interesowani będą mogli żądać, aby im wydano odpis list za opłatą, którą oznaczy naczelnik gminy.

Każda osoba, mająca prawo do głosowania, winna w trzech tygodniach, w przeciągu których listy będą wyłożone, zapewnić się osobiście, czy jej nazwisko jest na liście wpisane.

Komisja Międzynarodowa:

E. C. Wilton, H. de Manneville, L. Borsarelli, S. Yamada,

8.

Obwieszczenie Komisji

z 8. kwietnia 1920 r.

Rozporządzeniem z 23. marca 1920 Komisja Międzynarodowa wezwwała Przełożęństwa gminne do wygotowania list osób uprawnionych do głosowania przy plebiscycie w Księstwie Cieszyńskim.

Sporządzenie list nastąpi w czasie od 11. kwietnia do 30. kwietnia 1920.

Przełożęństwa gminne mają wpisać z urzędu wszystkich uprawnionych do głosowania; jednakowoż osoby, któreby uważały, że mają uprawnienie do głosowania w myśl postanowień Komisji Międzynarodowej z dnia 23. marca 1920, Nr. 19, mogą zgłaszać swe uprawnienia w gminie zamieszkania względnie przynależności, przedkładając wymagane dokumenty.

Delegaci Rządu polskiego i czeskosłowackiego, oraz przedstawiciele partji politycznych z tych gmin, które posiadają ponad 5000 mieszkańców, będą mogli otrzymać odpisy list głosowania. Chcąc otrzymać odpisy, mają zgłosić to w urzędzie gminnym najdalej do 20. kwietnia 1920 r.

Kopje list zostaną wydane za zwrotem kosztów ich wygotowania najdalej w trzy dni po ukończeniu spisu list głosowania, a więc w trzy dni po 1. maja 1920.

Komisja Międzynarodowa.

9.

Nota delegata rządu polskiego w sprawie warunków plebiscytowych.

Nota delegata Rządu polskiego w sprawie warunków plebiscytowych:

Delegat Rządu polskiego wniósł do Komisji Aljanckiej następującą notę:

Przepisy o prawie głosowania, zawarte w decyzji Komisji z dnia 28. marca 1920 r. i instrukcji o zastosowaniu tej decyzji, zawierają kilka punktów, co do których uważam za konieczne zaproponować Komisji wprowadzenia pewnych zmian.

W szczególności w art. 1. decyzji Komisji zadekretowała dopuszczenie do głosu w Księstwie Cieszyńskim, na Spiszu i Orawie poddanych b. monarchji austriacko-węgierskiej, pomimo że w Austro-Węgrzech istnieli jedynie poddani austriaccy i poddani węgierscy, nie zaś poddani austro-węgierscy, owszem, poddani austriaccy byli cudzoziemcami na Węgrzech i odwrotnie. Takie zredagowanie artykułu czyni go niezrozumiałym, wynika bowiem z niego, że b. Austriacy mogą mieć prawo głosu na Spiszu i Orawie, zaś byli Węgrzy na Śląsku Cieszyńskim; instrukcja zaś orzeka, że jedni jak i drudzy (cudzoziemcy) winni być od głosowania zasadniczo wykluczeni.

Dla uzgodnienia proponuję, aby Komisja zechciała nadać art. 1 postać taką, która czyniłaby jasnem, że powołanymi do głosowania są na obszarze Śląska Cieszyńskiego byli poddani austriaccy, na obszarze zaś Spisza i Orawy byli poddani węgierscy.

Artykuł 5. dopuszcza do głosu osoby, spełniające funkcje publiczne, o ile poza tem czynią zadość wymaganiom. Uważam jednak za konieczne uzupełnienie tego artykułu w decyzji lub instrukcji w tym duchu, że wykluczeni są zasadniczo od głosowania funkcjo-

narjusz, przeprowadzający wybory i rozstrzygający reklamacje, oraz funkcjonariusze służby bezpieczeństwa publicznego.

Artykuł 6. wyklucza od głosowania osoby przynależne, nie posiadające stałego miejsca zamieszkania w kraju. Instrukcja do tego artykułu wymienia jednak tyle wyjątków, ratujących prawo głosu emigrantów, że decyzja, wykluczająca od głosowania osoby nieobecne od szeregu lat, staje się zupełnie illuzoryczną. Pozwalam sobie zaproponować zmianę punktu e) w art 5. w tym duchu, że dopuszcza się do głosu osoby, mające w kraju bliskich krewnych przez siebie utrzymywanych, lub stale wspomaganych. Ponadto należałoby zasadniczo wykluczyć od udziału w plebiscycie osoby, urodzone poza krajem i w nim nie mieszkające, co zresztą zdaje się wynikać z sensu artykułu 6.

Artykuł 8. decyzji orzeka wykluczenie od głosowania osób, skazanych sądownie za pewne przestępstwa. Jest to ograniczenie, nie oparte bynajmniej na akcie z 27. września, a mogące spowodować nieobliczalną zwłokę w postępowaniu reklamacyjnem. Sporządzenie bowiem wyciągów z aktów sądowych będzie postępowało bardzo powoli wskutek przeciążenia sądów sprawami bieżącymi. Punkty 2 i 3 art. 8. są skonstruowane zupełnie dowolnie bez widocznych podstaw, dlatego ze względów wymienionych proponuje uchylene tych punktów, a co najwyżej wykluczenie od głosu osób, pozbawionych w danej chwili praw obywatelstwa lub odsiadujących karę za zbrodnię.

Zmiany powyższe nie stoja w sprzeczności z intencjami Komisji, widocznymi w decyzji co do prawa głosowania, spodziewam się więc, że zostaną przez Komisję zaaprobowane.

Jedynie co do art. 17. zmuszony jestem zrobić po porozumieniu z Rządem stanowcze zastrzeżenie przeciw ustanowieniu już obecnie terminu dla sporządzenia list osób głosujących. W zagłębiu węglowym ostrawsko-karwińskim, gdzie postanowienie Komisji co do wydziałów gminnych i żandarmerji dotąd nie doczekało się zrealizowania, gdzie dotąd trwa stan anarchji, stworzony przez bojówki i komitety czeskie, gdzie Komisja nie wykonuje władzy i gdzie wobec małej liczebności oddziałów okupacyjnych nie może zagwarantować spokoju publicznego, bezpieczeństwa życia i mienia tamtejszej ludności polskiej, przeprowadzenie plebiscytu, któreby dało wszystkie potrzebne gwarancje pod względem lojalności i szczerości, jest obecnie niemożliwe. Dlatego pozwalam sobie prosić Komisję o nieustanawianie terminu, w jakim mają być ukończone prace przygotowawcze do plebiscytu aż do chwili, kiedy w zagłębiu węglowym zapanał spokój i ład. Przyspieszenie tempa prac przygotowawczych do plebiscytu ludność tłumaczyłaby sobie jako chęć wykorzy-

stania dla Czech chwili depresji, jaka po pogromie ludności polskiej, dokonanym przez Czechów w zagłębiu, zapanowała i w rezultacie Rząd polski znalazłby się w obliczu sytuacji nad wyraz niepożądaney. Spodziewam się, że w uwzględnieniu wymienionych motywów Komisja przychyli się do mojej propozycji, zapewniając tym sposobem pomyślny rezultat swej pracy.

10.

Odpowiedź Komisji

z dnia 9. kwietnia 1920 r.

Na notę powyższą otrzymał delegat Rządu następującą odpowiedź:

Komisja Międzynarodowa Cieszyńska

Nr. 357/4.

Cieszyn, 7. kwietnia.

Wielmożny Pan Generał Latnik

Delegat Rządu Polskiego przy Komisji Międzynarodowej
w Cieszynie.

Szanowny Panie Delegacie!

W liście z dnia 3. b. m. zechciał Pan zwrócić moją uwagę na kilku ustępów postanowienia Komisji Międzynarodowej, dotyczącego prawa głosowania, w których to ustępach życzył Pan sobie wprowadzenia pewnych zmian.

Ponieważ tekst tego postanowienia został ostatecznie ustalony, przeto zastosowanie się do Pańskiego życzenia okazuje się niemożliwem.

Zresztą muszę tu zaznaczyć, że o ile chodzi o artykuł I. to Komisja jasno zaznaczyła, że w Księstwie Cieszyńskim zamierza udzielić prawa głosu byłym poddanym węgierskim i to na tych samych warunkach, co byłym poddanym austriackim. Komisja pragnie również na Spiszu i Orawie przyznać prawo głosu byłym poddanym austriackim na tych samych warunkach, co byłym poddanym węgierskim. Jeżeli tekst instrukcji przedstawia się może w tym punkcie nieco niejasnym, to brzmienie samego postanowienia nie pozwala na żadne wątpliwości w tym względzie.

Z powodu wyjątkowych cech głosowania plebiscytowego, Komisja Międzynarodowa, układając tekst artykułu 5., nie uznała za stosowne pozbawienia urzędników tego prawa, o ile je posiadają, niezależnie od spełnianych obowiązków.

Osoby, urodzone poza krajem i nigdy w nim nie zamieszkujących, których usunięcie od głosowania odpowiadałoby Pańskim życzeniom, będą do niego dopuszczone, zgodnie z treścią art. 6. i odnośnych instrukcji, li tylko o ile by się okazało, że utrzymują one związki, łączące je z krajem.

W imieniu Rządu polskiego prosi Pan Komisję, ażeby nie oznaczała jeszcze dnia, w którym listy osób, uprawnionych do głosowania przy plebiscycie, mają być gotowe. Jako powód tej prośby podaje Pan okoliczność, że spokój nie jest obecnie dostatecznie zabezpieczony w Księstwie Cieszyńskim do tego stopnia, by plebiscyt mógł się odbyć w warunkach, zapewniających konieczną wolność głosowania.

Komisja nie ustaliła dotąd dnia, w którym ma się odbyć plebiscyt. Nie mogła też uczynić, zanim listy osób, uprawnionych do głosowania, będą ostatecznie sporządzone. Okres czasu, konieczny do sporządzenia tychże list, jako też do przedłożenia i badania reklamacji musi być z natury rzeczy dosyć długi. Można mieć wszelką nadzieję, że zanim ten okres czasu upłynie, znikną też wszelkie ślady niepokoju, które niedawno zaszły w Cieszyńskim.

Najzupełniejszy spokój panuje obecnie w kraju. (Przyp. co nie polegało na prawdzie). Jeżeli w zagłębiu węglowem spokój został zakłócony wskutek podniecenia ludności przez agitatorów, którzy byli niemniej czynni po stronie polskiej, jak po stronie czeskiej, to przecież twierdzenie, że nieporządek wzrasta, jest zupełnie nieściśłem. Przeciwnie ład stopniowo powraca, a Komisja rozporządza, tak przynajmniej ufa, dostatecznymi siłami, ażeby zapobiedz ponownemu naruszeniu porządku. W tym kierunku żądania Komisji byłyby bardzo ułatwione, gdyby znalazła u władz polskich poparcie, którego jej dotąd nie zawsze udzielano.

Przyspieszając, o ile to leży w jej mocy, przeprowadzenie plebiscytu, Komisja Międzynarodowa zastosuje się nietylko do wszystkich życzeń, które Rząd warszawski zawsze wyrażał, idzie ona w tej sprawie za wyraźnymi wskazówkami Rady Najwyższej. W istocie musi być Panu wiadomem, że stosownie do otrzymanych instrukcji, głosowanie powinno nastąpić przed upływem trzech miesięcy, od chwili, gdy Komisja objęła rządy na Śląsku Wschodnim, a więc przed 3. maja 1920. Już dzisiaj jest rzeczą pewną, że trzeba będzie prosić o przedłużenie tego terminu. Jednakże Komisja sądzi, że to przedłużenie powinno być zredukowane do minimum. Mogłaby ona zmienić swoje zapatrywanie na tę sprawę tylko wskutek nowych rozkazów Rady Najwyższej, do której Rząd polski może się udać, o ile uważa to za stosowne.

Proszę przyjąć, Szanowny Panie Delegacie, wyrazy głębokiego szacunku.

Za Komisję Międzynarodową.

Hr. de Manneville.

11.

Stanowisko Czechów wobec warunków głosowania.

Dnia 15. IV. 1920 doniosło Czeskie biuro prasowe:

Rząd czesko-słowacki wniósł w Paryżu energiczny protest przeciwko warunkom głosowania, ustalonym przez Międzysó-juszną Komisję cieszyńską, gdyż nie uwzględniono tu głównego postulatów czeskiego t. j. prawa przynależności. Nota rozwodzi się szeroko o stosunkach w Ks. Cieszyńskim i wykazuje, na jakiej podstawie prawnej przyznanem ma być prawo głosowania. W swym proteście domaga się Rząd czeski, by nakłoniono Komisję Plebiscytową do zmiany jej postanowień.

Oba protesty pozostały bez skutku.

12.

Postępowanie reklamacyjne

(postanowienia Komisji z 7. maja 1920 i 10. czerwca 1920 r.)

a) Postanowienie

Międzynarodowej Komisji w Cieszynie z dnia 7. maja 1920 r. ustalające postępowanie w sprawie reklamacji, dotyczących uprawnień do głosowania przy plebiscycie na Śląsku Cieszyńskim.

Art. 1.

Celem rozstrzygania (badania) reklamacji dotyczących spisów osób uprawnionych do głosowania ustanawia się przy Komisji Międzynarodowej w Cieszynie Komisję Reklamacyjną, która będzie podzielona w razie potrzeby na kilka sekcji.

Art. 2.

W skład Komisji Reklamacyjnej, względnie jej sekcji, wchodzi:

1. Jeden członek Komisji Międzynarodowej jako przewodniczący,

2. po dwóch przedstawicieli Republiki polskiej i czesko-słowackiej, z których jeden musi być prawnikiem, a drugi występuje jako mąż zaufania.

Komisja Międzynarodowa sama wybierze członka Komisji, wyznaczy również przedstawicieli narodowości, na wniosek delegatów republik polskiej i czesko-słowackiej.

Art. 3.

Wszystkie osoby, uprawnione do głosowania przy plebiscycie mogą wносить reklamacje zarówno przeciw wpisaniu jak i przeciw niewpisaniu na listy głosowania.

Art. 4.

Komisja Reklamacyjna przyjmuje reklamacje tylko piśmienne, wydaje poświadczenia ich odbioru i prowadzi protokół wniesionych reklamacji.

Art. 5.

Przedstawiciele obu narodowości mają głos jedynie doradczy; delegat Komisji decyduje sam o przyjęciu lub odrzuceniu reklamacji.

Art. 6.

Jeśli reklamacja jest wniesiona z powodu niewpisania na listę osób uprawnionych do głosowania, reklamujący powinien dołączyć wszystkie dokumenty potrzebne do wykazania uprawnienia do głosowania lub udowodnić, że nie zostały one wydane z winy władzy, obowiązanej do ich wystawienia.

Art. 7.

Jeśli reklamacja żąda skreślenia jakiegoś nazwiska z listy osób uprawnionych do głosowania to powinna ona być wniesiona w dwóch egzemplarzach. Komisja Reklamacyjna zawiadomi osobę, której wykreślenia żądano, przesyłając jej kopję reklamacyjną, z pouczeniem, iż przysługuje jej prawo złożenia piśmiennego oświadczenia w Komisji Reklamacyjnej, przeciwko wniesionej reklamacji, do trzech dni po doręczeniu zawiadomienia.

Oświadczenia wniesione po upływie tych trzech dni nie będą uwzględnione, a Komisja Reklamacyjna rozstrzygnie z urzędu, czy reklamacja była uzasadnioną czy nieuzasadnioną opierając się na zebranych wiadomościach.

Art. 8.

Orzeczenie Komisji Reklamacyjnej będzie doręczone stronom piśmiennie, za recepisem zwrotnym.

Art. 9.

Osobie reklamującej lub reklamowanej przysługuje prawo odwołania się przeciw orzeczeniu Komisji Reklamacyjnej, do Komisji Międzynarodowej w Cieszynie, do trzech dni od doręczenia orzeczenia. Komisja Międzynarodowa rozstrzyga w ostatniej instancji, po wysłuchaniu przedstawicieli Rządów polskiego i Republiki czesko-słowackiej.

Odwolania należy wносить piśmiennie i składać do Komisji Reklamacyjnej, która wystawi poświadczenie odbioru.

Art. 10.

Reklamacje i odwołania nieodpowiadające wymaganiom lub wniesione po upływie oznaczonych terminów nie będą przyjęte. Czasu biegu pocztowego nie wlicza się.

Art. 11.

Komisja Reklamacyjna sporządzi i wystawi w swoim lokalu przez osiem dni, spis tych osób, które wpisane zostały na listę głosujących na skutek reklamacji, o czym zawiadomi publiczność. Okres ośmiodniowy rozpocznie się z chwilą, kiedy to ogłoszenie zostanie w gminie wydane.

Równocześnie odpis tego spisu przesłany będzie przedstawicielom Republiki czesko-słowackiej i Rządu polskiego.

Przeciwko tym spisom uzupełniającym będzie dopuszczalny rekurs na piśmie do Komisji Międzynarodowej w Cieszynie, do trzech dni po upływie terminu wyłożenia list (uzupełniających).

Rekurs ten należy wносить do Komisji Reklamacyjnej.

Art. 12.

Po załatwieniu reklamacji zarządzi Komisja Międzynarodowa w Cieszynie sprostowanie list głosowania i zawiadomi o tem przełożonych gmin, aby mogli ze swej strony przystąpić do poprawienia list głosowania przechowywanych w gminie.

Art. 13.

Dzień, w którym rozpocznie się okres przeznaczony na reklamacje, tudzież okres czasu, którym reklamacje będą przyjmowane, będzie oznaczony osobnem rozporządzeniem Komisji Międzynarodowej.

Międzynarodowa Komisja w Cieszynie.

do L. 46.

b) OBWIESZCZENIE.

Międzynarodowa Komisja w Cieszynie postanowiła, że wykazy osób, którym przysługuje prawo głosowania na obszarze

wrócenia porządku w kraju i przywrócenia ludności śląskiej zaufania, które powinna mieć do opieki prawa dla zapewnienia bezpieczeństwa życia, wolności i mienia każdego poszczególnego obywatela.

Skutkiem tego postanowiła Komisja Międzynarodowa wprowadzić ustawy wyjątkowe i poddawać zbrodnie, popełnione przez naruszających porządek publiczny orzecznictwu wyjątkowego Sądu Wojskowego, który będzie sądził z całą surowością ustaw. Liczy ona na poparcie wszystkich mieszkańców Śląska, pragnących spokoju i porządku, aby zarządzenia te szybko okazały się skutecznymi i aby zwykły stan rzeczy mógł być najszybciej przywrócony.

Komisja Międzynarodowa ma równocześnie nadzieję, że obywatele spokojni dopomogą siłom zbrojnym, które mają przywrócić spokój, nie biorąc udziału w żadnym zgromadzeniu się i w żadnej zakazanej manifestacji. Komisja Międzynarodowa uprzedza osoby, zakłócające spokój, że jaknajostrejsze rozkazy zostały wydane siłom zbrojnym i że po trzykrotnem zwyczajowem wezwaniu żołnierze uczynią użytek z broni, strzelając do wszystkich, którzy nie zastosują się do wydanych rozkazów. W razie rozruchów wskazanem jest, aby osoby, lubiące spokój, kobiety i dzieci, pozostawały w domu.

Cieszyn, dnia 25. maja 1920 r.

14.

Ustanowienie sądów wojskowych i zarządzenie stanu wyjątkowego, dyktatura wojskowa.

I. Sądy wojskowe.

L. 37.

Cieszyn, dnia 19. maja 1920.

Postanowienie

Komisji Międzynarodowej w Cieszynie mającej przedmiot tymczasowe rozciągnięcie kompetencji Sądów Wojskowych odnośnie do zbrodni względnie występków popełnionych przez osoby cywilne.

Art. 1.

Sądownictwo karne nad osobami, które po dniu 22. maja 1920 dopuszcza się na terenie plebiscytowym zbrodni względnie występków wymienionych poniżej w artykule 2., zostaje oddanem

Wojskowemu Sądowi Międzynarodowemu w Cieszyńsku. Skład tego Sądu Wojskowego i postępowanie obowiązujące zostaną ogłoszone odrębnym rozporządzeniem.

Art. 2.

Są to następujące zbrodnie względnie występki:

Zakłócenie spokoju publicznego (§ 65 ustawy karnej).

Bunt (§ 68 do 72).

Rozruch (§§ 73 do 75).

Gwałt publiczny, przez gwałtownie działanie przeciw zgromadzeniu, przez Rząd powołanemu, przeciw sądowi lub innej władzy publicznej (§§ 76, 77, 80), przez gwałtowne targnienie się na osoby urzędowe lub niebezpieczne pogróżki względem tychże w sprawach urzędowych (§§ 81 i 82).

Gwałt publiczny przez gwałtowne najście na cudze dobro nieruchome (§§ 83, 84).

Gwałt publiczny przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności po myśli §§ 85 b, c, 86, 87, 88.

Gwałt publiczny przez złośliwe uszkodzenie telegrafów rządowych § 89.

Nieuprawnione ograniczenie osobistej wolności człowieka § 93, 94.

Wymuszenie i niebezpieczne pogróżki § 98, 99, 100.

Morderstwo §§ 134 do 138.

Zabójstwo §§ 140 do 142.

Ciężkie uszkodzenie ciała §§ 143, 152 do 157.

Podpalenie §§ 166 do 168.

Rabunek §§ 190 do 196.

Występki i zbrodnie z ustawy o środkach wybuchowych z dn. 27. maja 1885 r. Nr. 134 Dz. Ust. państw. § 3, 4, 5, 6, 8 i 9.

Pomocy do zbrodni wyżej wymienionych § 211 do 219 ustawy karnej.

Komisja Międzynarodowa.

II. Stan wyjątkowy.

L. 36.

Rozporządzenie Komisji Międzynarodowej,

którem zarządza się wyjątki od istniejących ustaw.

Komisja Międzynarodowa postanawia:

Z względu na panujące niepokoje wewnętrzne w Księstwie Cieszyńskim, jak również ze względu na zajścia zagrażające oso-

bistemu bezpieczeństwu, Komisja Międzynarodowa w Cieszynie zawiesza po myśli ustawy z 5. maja 1869, Nr. 66 Dzpp. aż do odwołania postanowienia artykułów 8, 9, 10, 12 i 13 ustawy zasadniczej z 21. grudnia 1867 r., Nr. 142, Dzpp., skutkiem czego na całym obszarze Ks. Cieszyńskiego (Śląska Wschodniego) nabierają mocy obowiązującej wyjątkowe przepisy zawarte w §§ 3 do 7. powołanej ustawy z 5. maja 1869, Nr. 66 Dzpp.

Przekroczenia nakazów i zakazów zawartych w §§ 3 do 7, jak również wydanych na podstawie tych przepisów przez władzę rozporządzeń i poleceń, oraz przekroczenia wydanych rozporządzeń policyjnych na podstawie par. 8., będą karane po myśli art. 9. tejże ustawy.

Rozporządzenie obowiązuje od dnia 22. maja 1920 r.
Cieszyn, dnia 19. maja 1920.

Komisja Międzynarodowa.

III. Dyktatura wojskowa.

Międzynarodowa Komisja Plebiscytowa udzieliła decyzją z dn. 2. lipca 1920 r. ze względu na stosunki panujące na Śląsku komendantowi wojsk koalicyjnych rozlokowanych na terenie plebiscytowym, obszerne pełnomocnictwa do podjęcia wszelkich zarządzeń, które uzna za stosowne dla utrzymania publicznego spokoju i zabezpieczenia osobistej wolności. W tym celu mógł użyć żandarmerji, policji i wszelkich sił wojskowych. Zarządzenie to oznaczało właściwie zaprowadzenie nieograniczonej dyktatury na Śląsku.

Skutków działalności komendanta nie można już było ocenić, wobec tego, że rządy Komisji już się skończyły. Zarządzenie Komisji było zatem spóźnione.

15.

Kwestja arbitrażu

(24. czerwca 1920 r.)

a) Warszawa PAT. Komunikat Ministerstwa spraw zagranicznych (24. VI. 1920).

Minister spraw zagranicznych Patek wyjechał do Paryża dnia 7. czerwca 1920 r. po konferencji z prezydentem ministrów, na której skonstatowano konieczność niezwłocznego spotkania się min. Patka z ministrem Beneszem, podczas dobiegającego do końca pobytu tegoż ostatniego w Paryżu.

Na dwukrotnych obradach w Paryżu stwierdzono, że w chwili obecnej nie podobna przeprowadzić bezpośrednio między stronami

dobrowolnego układu, wszelkie spory zakończającego, jak również nie można w drodze pertraktacji zmniejszyć obszaru spornych terenów drogą przyznania sobie nawzajem terenów bezspornych.

Wysunięto ostatecznie zasadą arbitrażu, na którą min. Patek zgodził się w zasadzie. Ponieważ jednakże min. Benesz twierdził, że nie może przyjąć jej bez porozumienia się z parlamentem czeskim, który podczas nieobecności ministra Benesza w Pradze stanął na stanowisku dla arbitrażu nieżyczliwym, przeto min. Benesz wyjechał do Pragi, umówiwszy się, że po porozumieniu się z parlamentem w najbliższym czasie zjedzie się z ministrem polskim w Opolu albo w Paryżu. O tym stanie rzeczy i przebiegu pertraktacji minister Patek zawiadomił prez. ministrów Milleranda.

b) Warszawa, 22. czerwca. Ministerjum spraw zagranicznych ogłasza: „Za pośrednictwem paryskiej delegacji zwrócił się Rząd polski do Konferencji ambasadorów z przedstawieniem trudnego położenia na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie. Poczynione przez Komisję aljancką przygotowania w sprawie przeprowadzenia plebiscytu, ze względu na obecne warunki, wywołały w obozie polskim zaniepokojenie. Strejk w Karwinie trwa i groził wygaśnięcie pieców trzynieckich, przez co kilka tysięcy robotników straciłoby znowu pracę i wydane byłoby na łup nędzy i anarchji. Niepokoje przerzucają się na teren Spiszu i Orawy, gdzie dnia 20. czerwca przyszło do gwałtów wobec polskiej ludności w Starej Wsi.

Przeprowadzenie plebiscytu w takich warunkach stało się niemożliwością. Rezultaty tak przeprowadzonego plebiscytu nie możnaby nigdy uznać i Rząd polski nie byłby w stanie uważać takiego plebiscytu za słuszny i obowiązujący. Także przedłużenie tej niepewnej sytuacji jest niemożliwe.

Rząd polski przeto godzi się w zasadzie na arbitraż i swoje postanowienie, zakomunikował przez ministra Patka przewodniczącemu Rady ambasadorów Millerandowi, jako też ministrowi Beneszowi. Polski Rząd oczekuje obecnie na zgodę Rządu czesko-słowackiego. Dalsze odsunięcie sposobności pokojowego załatwienia sporu rozpęta tylko anarchję, za którą rząd polski nie bierze żadnej odpowiedzialności.“

c) Rząd czeski zajął jednakże wobec arbitrażu stanowisko odmowne.

W ostatnich dniach czerwca stał się zatem projekt arbitrażu nieaktualny.

d) Notą Nr. 901/6 z 5. lipca 1920 zawiadomiła Komisja Międzynarodowa w Cieszynie, że wobec faktu, że propozycja rozstrzygnięcia sprawy cieszyńskiej przez arbitraż nie otrzymała

przyzwolenia jednej ze stron interesowanych, przygotowania do plebiscytu mają być na nowo podjęte i przeprowadzone w jaknaj-szybszym tempie.

16.

Deklaracja polsko-czeska w Spaa

z 10. VIII. 1920 r.

Deklaracja Delegacji polskiej i czecho-słowackiej na konferencji w Spaa w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

„Od 18 miesięcy trwa na Śląsku Cieszyńskim zacięta walka między naszymi narodami. Jakkolwiek prawdą jest, że walka z obu stron dyktowana jest obustronnymi uczuciami patriotycznymi, to częstokroć prowadzona była ubolewania godnymi środkami, dopuszczaniem się gwałtów, rzucano oskarżenia, nie szczędzono pogroźek. Żałujemy głęboko wszelkich popełnionych nadużyć i w imieniu naszych Rządów zobowiązujemy się przedsięwziąć niezwłocznie konieczne środki, aby ten stan rzeczy szybko ustał i aby mogły zostać przywrócone pokojowe i przyjazne stosunki normalne na terenie plebiscytowym, aby wszyscy ci, którzy cierpieli, albo dotknięci zostali przez postępowanie niewłaściwe w czasie kampanji plebiscytowej mogli zostać odpowiednio odszkodowani na mocy umowy między obu Rządami. Oba Rządy odwołują się do ludności terenów spornych wzywając ją do spokoju i do życzliwego traktowania się.

Próbowano uregulowania problemu Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy najpierw przez plebiscyt, zaproponowano następnie arbitraż. Niestety ani jeden ani drugi sposób postępowania nie miał zdaje się szans dojścia do skutku i podniecił raczej umysły, aniżeli je uspokoił. W tych warunkach podpisani delegaci, przyjąwszy do wiadomości decyzję Aliantów o wzięciu sprawy czesko-polskiej w swoje ręce, zeszli się w Spaa i na dłuższej konferencji postanowili przyjąć ostateczne uregulowanie sporu przez sprzymierzone mocarstwa. W konsekwencji zgodzili się oni w imieniu swoich Rządów, **aby plebiscyt w Cieszyńskim na Spiszu i Orawie został zawieszony** i aby Państwa sprzymierzone po wysłuchaniu obu stron powzięły konieczne postanowienia celem ostatecznego załatwienia sporu. Oba Rządy czesko-słowacki i polski, zobowiązały się wykonać lojalnie decyzję, która nastąpi.

Delegacje obu Rządów wyrażają przekonanie, że Rada Najwyższa powodowana uczuciem sprawiedliwości i słuszności, będzie umiała uwzględnić prawdziwe interesy obu narodów. Uważają oni

chwile podpisania tej deklaracji za punkt wyjścia do nowych stosunków, oczywiście serdecznych i przyjaźnych między Polską a Czecho-Słowacją.

Spaa, 10. lipca 1920.

Podpisy delegatów polskich i czecho-słowackich.

17.

Deklaracja Koalicji w Spaa

z 14. lipca 1920 r.

Odezwa czterech wielkich Mocarstw sprzymierzonych do prezydenta ministrów Grabskiego w sprawie Cieszyńskiego, Spisza i Orawy: Niżej podpisani przedstawiciele królestwa Brytanji, Francji, Włoch i Japonji, zgromadzeni na konferencji w Spaa, zapoznawszy się z deklaracją, datowaną z 10. lipca 1920 r. a przedstawioną przez ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji w imieniu odnośnych Rządów, mają zaszczyt przesłać Jego Eksce-lencji Panu Grabskiemu dołączony tekst rezolucji, przyjętej w dniu dzisiejszym odnośnie do granic, jakie mają być ustalone między terenami obu republik w byłem Księstwie Cieszyńskim oraz na Spiszu i Orawie.

Millerand.

Lloyd George.

Sforza.

Ghinda.

Spaa, 14. lipca 1920.

Tekst rezolucji:

Sprawa Cieszyńskiego, Spisza i Orawy poszła takim torem, że wszelkie jej natychmiastowe rozstrzygnięcie napotyka na wielkie trudności. Jest rzeczą jasną, że wobec opozycji jednej i drugiej strony interesowanej jest rzeczą niemożliwą odwołać się do plebiscytu zgodnie z decyzją Rady Najwyższej z dnia 27. września 1919 r. ani na drogę arbitrażu jak to ostatecznie było proponowane. Położenie obecne jest jednak zbyt poważne, aby możliwem było zezwolić na dalsze przedłużenie konfliktu, które oddziałyłoby na ogólną sytuację i zagroziłoby interesom Europy, oraz interesom pokoju. Jest rzeczą istotną, aby normalne i przyjacielskie stosunki między Rzeczpospolitą polską a czechosłowacką były szybko ustalone. Powodowana tymi motywami **Międzynarodowa Komisja Cieszyńska zaleciła usilnie Konferencji ambasadorów zainicjowanie wydania decyzji**, która nie mogła zapaść bezpośrednio między zainteresowanemi stronami. Jedna i druga strona opowiedziała się

tak przeciw plebiscytowi, jak i arbitrażowi. W tych warunkach reprezentanci Rządu brytyjskiego, francuskiego, włoskiego i japońskiego zgromadzeni w Spaa, uważają, że Rada Najwyższa powinna wiaść na siebie odpowiedzialność za ostateczne uregulowanie rozdziału terytoriów, które są przedmiotem wzajemnych pretensji obu republik zarówno do Księstwa Cieszyńskiego, jak i do Spisza i Orawy. Decyzja tego rodzaju zdaje się być tem bardziej pożyteczna, że przedstawiciele Rządu polskiego i czechosłowackiego, przebywający obecnie w Spaa, znając intencje Rządów sprzymierzonych, zawiadomiły Rządy te o odezwie z dnia 10. lipca, że są gotowe zastosować się do ostatecznego uregulowania sporu przez Mocarstwa sprzymierzone. Na skutek tego, przedstawiciele czterech Mocarstw zdecydowali, iż uregulowanie sprawy przez Radę Najwyższą będzie zakomunikowane natychmiast ministerstwu spraw zagranicznych Polski i ministerstwu spraw zagranicznych Czechosłowacji. Do wiadomości tychże podaje się, że delegaci Mocarstw sprzymierzonych na konferencji ambasadorów w Paryżu będą upoważnieni do wysłuchania zainteresowanych stron, oraz do opracowania w najkrótszym czasie decyzji zgodnie z intencjami Rady Najwyższej.

18.

Opinia Rządu polskiego

(14. lipca 1920 r.)

Warszawa, 14. lipca 1920. Wydział prasowy Ministerstwa Spraw zagranicznych komunikuje: Uroczysta deklaracja, która oddaje spór o Cieszyńskie, Spisz i Orawę w ręce Rady Najwyższej staje się z potrzeby i woli Rządów obu zainteresowanych państw punktem zwrotnym we wzajemnych stosunkach Polski i Czechosłowacji. Próby załatwienia spraw spornych obszarów raz drogą zasad prawa, raz drogą siły przysporzyły obu narodom tyle strat i szkody materialnych i moralnych, że okres ten definitywnie zamknięty być musi. Rząd polski ma pełne zaufanie w sprawiedliwość sądu swoich sprzymierzonych i wyrok ich ostatecznie przyjmie. Krok ten rzuci zasłonę na bolesną i burzliwą przeszłość, jest jednak wynikiem trzeźwej oceny położenia obu sąsiednich państw i narodów. Nigdzie bardziej jak w Spaa właśnie, uwydatnić się musiało, jak daleko oba państwa związane są ściśle tym samym systemem politycznym i tym samym układem sił Europy. Współpraca polityczna oparta jest tu nie na sentymencie, lecz przede wszystkim na niezmiernie doniosłym znaczeniu odbudowy gospodarczej tej części Europy tak głęboko dotkniętej w latach wojny,

na obecnych potrzebach obu państw, wzajemnej pomocy w każdej dziedzinie życia ekonomicznego. Zakończenie sporu o Cieszyńskie, Spisz i Orawę stać się może dopiero punktem wyjścia tej nowej ery, wzajemnych stosunków, na którą Rząd polski wkroczyć pragnie z pełną świadomością zadań swoich i obowiązków, jak również ze zaufaniem do szczerości i stałości swojego sąsiada“.

19.

Co się stało w Spaa?

W opinii publicznej utarło się przekonanie, że delegaci polscy zgodzili się w Spaa na linię graniczną wyznaczoną przez Radę Ambasadorów, względnie wiedzieli już wtedy, że takie zapadnie rozstrzygnięcie.

Kwestja ta nie została jeszcze dotąd wszechstronnie przez sfery rządowe wyjaśniona.

B. Minister i delegat polski na konferencję w Spaa p. **Władysław Grabski** umieścił w odniesieniu do tej sprawy w prasie polskiej komunikat następującej treści:

„Doszło do mojej wiadomości, jakoby powstała wersja, iż w Spaa miałem się godzić na linię podziału Śląska Cieszyńskiego taką, jaka została przez Radę ambasadorów ustalona. Kategorycznie muszę zaprzeczyć tej zupełnie bezpodstawnej wersji. W Spaa o żadnej linii podziału ani ze mną, ani z innymi Polakami, którzy tam byli jako członkowie delegacji, nie było mowy.

Linja obecnie przyjęta nigdy zgody mojej, ani żadnego Polaka nie uzyskała, ani Czesi, ani aljanci z Polakami w Spaa o linii podziału nie mówili. Zgoda polsko-czeska była postawioną na zupełnie innym gruncie: czy dopuścić do plebiscytu, czy zgodzić się na arbitraż. Wobec kategorycznego stanowiska reprezentantów Księstwa Cieszyńskiego, aby nie dopuścić do plebiscytu w czasie i w sposób przygotowany przez Komisję aljancką, pozostawała jedynie droga arbitrażu, a wobec konieczności zgodzenia się na arbitraż z dwóch stron: polskiej i czeskiej, arbitraż ten oddano w ręce Rady ambasadorów państw sprzymierzonych. Układ, podpisany przezemnie, nie zawierał absolutnie żadnej wzmianki w tym względzie, a jedynie odnosił się do punktu arbitrażu i do przestania natychmiastowego wszelkich wzajemnych represji, polegających z jednej strony na zatrzymywaniu pociągów z amunicją do Polski oraz biletów skarbowych, z drugiej strony cystern naftowych i produktów naftowych. Obrona stanowiska polskiego przed Radą ambasadorów powierzona została Ignacemu Paderewskiemu przy współdziałaniu delegacji Rady Narodowej Cieszyńskiej“.

Przed ogłoszeniem decyzji w Paryżu.

Wyjazd delegatów do Paryża.

Wobec deklaracji w Spaa rozpoczęły się w Paryżu w połowie lipca na nowo obrady nad sprawą cieszyńską. Rada ambasadorów powołała do życia komisję, złożoną z rzeczoznawców-aljantów. Przed tą komisją wygłosił delegat czeski Osusky referat udawadniający słuszność pretensji czeskich.

Ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie wysłało w charakterze rzeczoznawców do tych konferencji paryskich dla sprawy cieszyńskiej ks. posła Londzina, (dla spraw polit.), ks. seniora Kulisza (dla spraw kośc.), inż. Kiedronia (dla spraw górniczych), dra. Banaszkiwicza (dla spraw kolejowych), dra. Wł. Dąbrowskiego (dla spraw prawnych), zaś dla Spisza i Orawy prof. dra. Semkowicza i ks. Machaja.

Delegacja ta nie mogła już wziąć udziału w żadnej oficjalnej konferencji z Aljantami. Przybyła ona bowiem do Paryża we wtorek, dnia 20. lipca o godz. 10½ przedpołudniem. Zastała ona sprawę śląską już dla nas niekorzystnie rozstrzygniętą. Wydanie ostatniej decyzji stanowiło tylko formalność.

Rada Ambasadorów wysłuchiwała dnia 19. lipca 1920 referatu delegata Rządu czesko-słowackiego ministra dr. Benesa.

Nazajutrz, we wtorek 20. lipca o godz. 11. przedpoł. wysłuchiwała referatu delegata Rządu Rzeczypospolitej Polskiej p. Paderewskiego, któremu tydzień przedtem powierzono obronę Śląska przed Radą Ambasadorów.

Delegacja Śląska konferowała z delegatami p. Paderewskim, Pilzem i Patkiem, z członkami ambasady polskiej oraz udała się dnia 21. lipca do ambasadorów Anglii, Włoch, Ameryki, Japonji i do zastępcy Francji. Poszczególni członkowie konferowali ze znajomymi referentami koalicyjnymi. Sprawa była jednakże w tej chwili już przesądzoną. Starania delegacji, aby sprawę odłożyć na czas późniejszy spełzły na niczem. Część delegacji wyjechała także na kilka dni na konferencje do Londynu. Nadto ogłosiła następujący protest:

Protest delegacji cieszyńskiej.

Przybyliśmy do Paryża, ażeby przed trybunałem ententy, która rozstrzygnąć ma losy Śląska Cieszyńskiego, złożyć życzenia ludności polskiej na Śląsku. Niestety dowiedzieliśmy się, że Konferencja ambasadorów powzięła już w tej sprawie pewne postanowienia. Uważamy więc za swój obowiązek zaznaczyć, że kiedyśmy opuszczali nas kraj, rozeszła się pogłoska o podziale Śląska, który przyznaje Czechom terytorja, zamieszkałe w ogromnej większości przez ludność polską.

W imieniu tej ludności, z której łona pochodzimy i wśród której żyjemy, zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że tego rodzaju rozwiązanie sprawy cieszyńskiej byłoby straszliwym błędem, który pociągnąłby za sobą nie dające się przewidzieć konsekwencje.

Lud nasz jest głęboko przywiązany do swojej ziemi rodzinnej, na której mieszka od wieków. Posiada on bardzo silnie rozwinięte poczucie narodowe. Miał zawsze i ma w dniu dzisiejszym swoje organizacje narodowe, polityczne i społeczne, za czasów austriackich wysyłał do parlamentu wiedeńskiego własnych swoich przedstawicieli.

Lud ten nigdy nie uzna, ani nie zniesie obcego panowania, które będzie tem boleśniesz, iż ma je sprawować naród bratni. Głęboka rana, jaką zadałoby mu tego rodzaju rozwiązanie w sprawie cieszyńskiej, nie przestanie nigdy krwawić po przez przyszłe pokolenia.

O ile natomiast chodzi o potrzeby narodu czeskiego, zwłaszcza w zakresie węglowym, lud polski gotów jest ponieść największe ofiary. Pragnie on bowiem utrzymać z narodem czeskim stosunki jaknajbardziej przyjacielskie“.

21.

Decyzja.

(28. lipiec 1920 r.)

Dnia 28. lipca o godzinie 1. popołudniu ogłosiła Konferencja tekst decyzji regulującej granicę czesko-polską.

O godz. 5. min. 25 popołudniu jeden egzemplarz tego traktatu, już wydrukowany, przyniesiony został do delegacji polskiej wraz z notą ambasadorów, podpisaną przez p. Milleranda. Identyczna nota została wysłana do delegacji czeskosłowackiej.

W nocy tej Konferencja ambasadorów zaprasza prezesa delegacji polskiej (względnie czeskosłowackiej), aby zechciał tegoż dnia jeszcze, o godz. 6. wieczorem udać się na Quai d'Orsay i złożyć swój podpis na traktacie, który reguluje spór polsko-czeski i który ma być podpisany przez przedstawiciela pięciu wielkich mocarstw oraz przedstawicieli Polski i Czechosłowacji.

Atoli prezes delegacji polskiej, p. Ignacy Jan Paderewski, jeszcze dnia 27. lipca w południe wyjechał do Londynu w ważnych sprawach politycznych. To też zaraz po otrzymaniu tekstu traktatu i noty p. Milleranda udał się na Quai d'Orsay p. Gustaw Szura, sekretarz delegacji, i oświadczył, że delegacja polska podpisu nie odmawia, ale podpisanie jest materialnie niemożliwe z powodu nieobecności p. Paderewskiego. Zdecydowano zatem, że podpisanie odbędzie się nazajutrz o ile p. Paderewski wróci.

(Według informacji korespondenta paryskiego „Gazety Warszawskiej“).

Nota prezydenta ministrów Milleranda.

z 28. lipca 1920 r.

... Nota, którą prezydent ministrów Millerand wystosował do delegata p. Paderewskiego miała następującą treść:

Konferencja ambasadorów; Prezydent; Paryż, 28. lipca 1920.

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt przesłać Panu w załączeniu tekst decyzji powziętej przez główne mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione a ustalającej linię graniczną między Polską a Czechosłowacją w Księstwie Cieszyńskim i na obszarach Spisza i Orawy.

Powołując się na zobowiązanie przyjęte w dniu 10. lipca 1920 r. przez Rząd polski i czesko-słowacki byłbym wdzięczny, gdyby Pan był łaskaw przybyć dziś o godz. 18 do Konferencji ambasadorów, która przyjmnie pański podpis na tekście tej decyzji.

Korzystam z tej okazji, by zawiadomić Pana, że główne Mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione pragną rychłego ustalenia normalnych stosunków w tych okolicach i że mają zamiar odebrać jaknajszybciej władzę komisji Międzysojuszniczej w Cieszynie i wycofać z tych okolic w bardzo krótkim terminie wojska okupacyjne, które tam przebywały celem utrzymywania porządku. Byłbym Panu zatem bardzo wdzięczny, gdyby Pan zwrócił uwagę Rządowi Pańskiemu, by przygotował się wobec tego do objęcia w swe posiadanie tych terytoriów aż do wyznaczonej linii granicznej i do zapewnienia w przyszłości służby administracyjnej, którą mu odda Komisja Międzysojusznicza w chwili, kiedy zaprosi go w myśl instrukcji głównych Mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych do przeprowadzenia odpowiednich formalności i przeleje na niego swą władzę.

Proszę przyjąć Panie Prezydencie wyrazy głębokiego poważania:

Millerand.

Nota Jul. Cambona

z 29. lipca 1920 r.

W uzupełnieniu powyższej noty wysłano nazajutrz list następującej treści:

Konferencja ambasadorów; Prezydent; Paryż, 29. lipca 1920.

Panie Prezydencie!

W uzupełnieniu noty z dnia wczorajszego mam zaszczyt zawiadomić Pana, że Konferencja ambasadorów ustaliła termin najpóźniej do dnia 15-tu, poczynwszy od dnia dzisiejszego, w którym zostaną wycofane wojska okupacyjne; w tym samym czasie odda także Komisja Międzysojusznicza swą władzę.

Proszę przyjąć Panie Prezydencie wyrazy głębokiego poważania:

Juliusz Cambon.

24.

Deklaracja del. polskiego p. Paderewskiego

Członkowie Rady Ambasadorów złożyli swe podpisy na traktacie. Taksamo podpisał też p. Benesz, który opuścił Paryż 29. lipca.

W delegacji polskiej odbyła się po powrocie p. Paderewskiego narada, na której zastanawiano się nad tem, jakie stanowisko ma wobec traktatu zająć Polska. Rozważywszy dokładnie położenie międzynarodowe w związku z wypadkami w kraju, narada orzekła, że niesposób jest odmówić podpisu.

P. Paderewski postanowił jednocześnie złożyć Radzie Naczelnej pod adresem jej przewodniczącego, p. Milleranda, uroczystą deklarację, wyjaśniającą stanowisko Rządu polskiego. Deklaracja brzmi:

Panie Prezydencie! Układ zawarty pomiędzy Rządami polskim a czesko-słowackim, nie dotyczy wcale szczegółów ostatecznego uregulowania i nie wymienia żadnej linii granicznej.

Zawarty tego samego dnia, kiedy Rada Naczelna „poleciała, aby konferencja ambasadorów powzięła inicjatywę decyzji, która nie mogła zapaść pomiędzy stronami bezpośrednio zainteresowanymi“, układ ów wyraża przekonanie, że Rada Naczelna, powodowana poczuciami sprawiedliwości i słuszności, będzie musiała uwzględnić prawdziwie interesy obu bratnich narodów.

Rząd Polski, zgadzając się z zupełnem zaufaniem na decyzję Rady Naczelnej, żywił nadzieję, że zasada narodowości, którą Konferencja kierowała się przy załatwianiu spraw terytorjalnych i która tak surowo była stosowana przy ostatecznem przyznaniu Polsce ziem przez nią rewidykowanych, zostanie i w danym wypadku utrzymana w całej swej rozciągłości. Nadzieja Rządu polskiego opierała się na uroczystych deklaracjach narodów: francuskiego i angielskiego, oraz na czternastu punktach prezydenta Wilsona (punkt 13.), a była ona tem bardziej uzasadniona, że Rząd brytyjski widocznie zasadą narodowości się kierował, kiedy w swej nocie, wysłanej dnia 20. lipca b. r. do Rządu sowietów mówił,

że granica pomiędzy Rosją a Polską powinna być zgodną, o ile to jest możliwe, z wolą ludności zainteresowanych.

Nie moja jest rzeczą krytykować i protestować, uważam przecież, Panie Prezydencie, że jest moim obowiązkiem zwrócić uwagę na fakt, że decyzja Konferencji ambasadorów nie bierze, zdaje się, pod uwagę ani woli ludności, ani zasady narodowości.

Na zasadzie tej decyzji i według granicy przez nią wyznaczanej:

1. W okręgach Spisza i Orawy 24 043 Polaków przypadnie Rzeczypospolitej Polskiej, a z górą 45 000 naszych rodaków pójdzie pod czesko-słowackie panowanie.

2. Na Śląsku Cieszyńskim 84 168 Polaków przypadną państwu polskiemu, kiedy 139.681 naszej ludności, najwięcej świadomej swej narodowości, najgęstszej i najwięcej jednolitej z całej Polski (większość gmin liczy od 90 do 100 proc. Polaków) zostanie przyłączone do 114 079 Czechów, zamieszkujących tę część Śląska Cieszyńskiego, której Polska nigdy nie rewindykowała, ani nie pożyła. Poza tem prawa mniejszości narodowych, przyznane i zagwarantowane wszystkim tak różnym ludom, wchodzącym w skład Państwa czecho-słowackiego, nie zostały zarezerwowane dla Polaków. A więc z górą 114 000 naszych rodaków zostało wydanych na łaskę i niełaskę ich nowego pana.

W takich warunkach, Panie Prezydencie, jest rzeczą mało prawdopodobną, aby szlachetny cel Rady Najwyższej, położyć kres konfliktowi i ustanowić normalne i przyjazne stosunki pomiędzy Rzeczpospolitą Polską, a Rzeczpospolitą czecho-słowacką, mógł być osiągnięty. — Albowiem decyzja, powzięta przez Konferencję ambasadorów, wykoopała pomiędzy dwoma narodami przepaść, której nic wypełnić nie zdoła.

Rząd polski podpisał formalne zobowiązanie, które musi być wykonane. Z nieprzezwyjętym bólem położę mój podpis pod dokumentem, który nam odbiera tak godną, tak cenną i tak nam drogą część naszego narodu. Atoli zanim to uczynię, chcę panu oświadczyć, Panie Prezydencie, że iakkolwiek Rząd polski szczerze pragnie wykonać całkowicie i lojalnie powzięte przez się zobowiązania, to nigdy mu się nie uda przekonać narodu polskiego, że sprawiedliwości stało się zadość. Świadomość narodowa silniejsza jest i trwalsza, niż rządy.

Zechciej pan przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienia mego wysokiego poważania.

I. J. P a d e r e w s k i.

Komunikat Ministertstwa Spraw Zagran.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych zawiadomił społeczeństwo polskie o zapadłym wyroku oficjalnie następującym komunikatem wydanym bardzo późno bo dopiero w pierwszych dniach sierpnia:

Wobec jednomyślności wszystkich członków Rady Najwyższej i przyjęcia decyzji w sprawie Śląska Cieszyńskiego przez Amerykę, oraz wobec podpisania układu przez delegata Rządu Ignacego Paderewskiego w dniu 31. lipca b. r., Rząd polski przystępuje do załatwienia technicznych i formalnych czynności, związanych z okupacją przyznanych Polsce terenów na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu. Do dnia 9. sierpnia zajmą wojska polskie i czeskie terytoria, które wejdą w obszar Państwa czeskiego i Państwa polskiego.

Jednocześnie Komisja Miedzysojusznicza złoży władzę administracyjną w ręce władz czeskich i polskich na odpowiednich obszarach. Wszystko stać się ma w pierwszej połowie sierpnia b. r., bowiem Komisja Miedzysojusznicza zapowiedziała swój wyjazd między d. 12. a 15. sierpnia 1920 r,

Przedruk tekstu decyzji.

Rozstrzygnięcie

w sprawie Księstwa Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, wydane przez Konferencję ambasadorów w Paryżu w dniu 28. lipca 1920.

Stany Zjednoczone Ameryki, Państwo Wielkobrytyjskie, Francja, Włochy i Japonja, jako główne Mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione, postanowiły decyzją z dnia 27. września 1919 r. uregulować stan polityczny byłego Księstwa Cieszyńskiego, jako też obszarów Spisza i Orawy, przez odwołanie się do życzeń ludności, zabezpieczając jej całkowitą możność uczciwego i szczerego wypowiedzenia się, jednakże zważywszy, że środki zastosowane dla wykonania tej decyzji, celem przeprowadzenia tego głosowania ludowego w powyżej wspomnianych warunkach okazały się bezskutecznymi, zważywszy następnie, że w interesie ogólnego pokoju zachodzi konieczność szybkiego rozstrzygnięcia o losach tych obszarów, — zważywszy wreszcie, że Rządy Polski i Czechosłowacji oświadczyły aktem z dnia 10. lipca 1920 r. w Spaa, że godzą się, aby granice obu państw w wymienionych obszarach były oznaczone przez główne Państwa sprzymierzone — poleciły Konferencji ambasadorów załatwienie tej sprawy.

Wobec tego Konferencja ambasadorów powzięła następującą decyzję:

I.

Granice suwerennej władzy Polski, względnie Czechosłowacji w byłem Księstwie Cieszyńskim, jako też na obszarach Orawy Spisza, określi linja graniczna, oznaczona w następujący sposób:

Na obszarze Śląska Cieszyńskiego

począwszy od miejsca, gdzie granica wschodnia gminy Piersna styka się z dawną granicą między Niemcami i Austrią, w kierunku południowym i aż do wzgórza 268, leżącego w odległości około dwóch kilometrów na północny wschód do Frysztatu; linja, mająca być wytkniętą na terenie, pozostawi wieś Dolne Marklowice wraz z domami na Mizerowie Państwu czesko-słowackiemu. Stąd biegnie ona ku południowi i aż do miejsca, gdzie granica południowo-wschodnia gminy Raj przecina rzekę Olzę; wschodnią granicą gmin Frysztat i Raj; od tego miejsca w kierunku południowo-wschodnim i aż do punktu, mającego być oznaczonym w odległości około 500 metrów w kierunku północno-zachodnim od mostu, położonego o 1500 metrów na południowy wschód od Sibicy: biegiem Olzy w górę rzeki. Od tego miejsca w kierunku wschodnio-południowo i aż do punktu, w którym granica między gminą Leszna Górna i Nydkiem schodzi się z granicą zachodnią powiatu bielskiego; linja, mająca być oznaczoną na terenie, biegnąca o ile możliwości szczytami, przechodzi przez wzgórza 405 (Osówka B), 514 (Wruźna) 708 (Ostry) i zostawia Polsce gminy Puńców i Górna Leszna, Państwu zaś czesko-słowackiemu wsie Kojkowice i Leszna Dolna. Stąd w kierunku południowo-wschodnim i aż do wzgórza 989 (Kiczory) biegnie granicą zachodnią powiatu bielskiego. Od tego miejsca, na południe i aż do punktu, gdzie granica między gminami Bukowiec i Jaworzynka styka się z dawną granicą między Węgrami a Śląskiem: granicą zachodnią gmin Istebna i Jaworzynka.

II.

Komisja rozgraniczająca, składająca się z przedstawicieli głównych Mocarstw sprzymierzonych, tudzież Polski i Czechosłowacji, po jednym przedstawicielu na każde Mocarstwo, zostanie utworzoną w miesiącu następującym po ogłoszeniu niniejszej decyzji celem wytknięcia na miejscu powyżej opisanej linii granicznej.

Postanowienia tej Komisji, obowiązujące dla stron interesowanych, będą zapadały większością głosów, przyczem głos przewodniczącego będzie przeważał w razie równego podziału głosów.

Komisja będzie posiadała wszelkie prawo proponowania Konferencji ambasadorów zmian, które uzna za usprawiedliwione z

punktu widzenia interesów osób prywatnych, albo instytucji zbiorowych, sąsiadujących z linią graniczną, uwzględniając przytem właściwości i warunki miejscowe.

Koszty tej Komisji poniesie w połowie Polska, w połowie zaś Czechosłowacja.

III.

1. Osoby, które przed 1. stycznia 1914 r. posiadały prawo przynależności (pertinenza, Heimatsrecht) w dawnym Księstwie Cieszyńskim, lub na obszarach Orawy albo Spisza, w których prawo suwerenne Polski względnie Czechosłowacji zostały uznane, otrzymają w całej pełni prawo obywatelstwa polskiego względnie czesko-słowackiego. To samo dotyczy osób, które, nie posiadając prawa przynależności, zamieszkiwały wymienione obszary już przed pierwszym styczniem 1908 r.

Osoby, które w tych obszarach uzyskały prawo przynależności po 1. stycznia 1914 r., otrzymają prawo obywatelstwa polskiego albo czesko-słowackiego, tylko za upoważnieniem ze strony Polski lub Państwa czesko-słowackiego. O ile osoby te nie będą się starały o takie upoważnienie lub jeżeli ono zostanie im odmówione — wówczas zachowają one prawo obywatelstwa austriackiego lub węgierskiego. Tak samo będzie się rzecz miała, gdy będzie chodziło o osoby, które, nie posiadając prawa przynależności, zamieszkały na wymienionych obszarach po 1. stycznia 1908 r.

2. Osoby, liczące ponad lat 18, otrzymujące pełne prawa obywatelstwa polskiego względnie czesko-słowackiego, na podstawie artykułu pierwszego, będą miały możność w ciągu jednego roku, poczynawszy od tego dnia, wybrać pomiędzy obywatelstwem polskim lub czesko-słowackiem.

Co się tyczy osób, które prawo przynależności w obszarze Księstwa Cieszyńskiego, Orawy i Spisza otrzymały po 1. stycznia 1914 r., albo które, nie mając prawa przynależności, zamieszkały tam po dniu 1. stycznia 1908, to nabycie prawa obywatelstwa polskiego lub czesko-słowackiego drogą wyboru (opcji), będzie uzależnione od upoważnienia Rządu polskiego względnie czesko-słowackiego. Jeżeli upoważnienie to zostanie odmówione, wówczas do osób tych stosuje się ustęp 2. paragrafu pierwszego niniejszego artykułu.

Decyzja męża (opcja) obowiązuje żonę, decyzja zaś rodziców obowiązuje dzieci, liczące poniżej lat 18.

Osoby, które korzystały z powyżej przewidzianego prawa wyboru (opcji), będą mogły w przeciągu 12 miesięcy przesiedlić się do państwa, za którym się wypowiedziały.

Wolno im będzie zachować majątek nieruchomy, posiadany w obszarze drugiego państwa, w którym zamieszkiwały przed wyborem obywatelstwa. Będą one mogły wywieść ze sobą ruchomości wszelkiego rodzaju, nie podlegając przytem żadnym opłatom przywozowym lub wywozowym.

3. Osoby, posiadające prawo przynależności w jakimkolwiek z obszarów, przyznanych Polsce lub Czechosłowacji, na podstawie niniejszego postanowienia, a które narodowością i językiem różnią się od większości ludności, będą mogły w przeciągu 6 miesięcy, počawszy od tego dnia wypowiedzieć się za jednym z tych państw, które dawniej wchodziły w skład b. monarchji austriacko-węgierskiej, albo za jednym z państw, któremu odstąpiono obszary tejsze monarchji, a zamieszkałych w przeważnej części przez ludność, mówiącą tym samym językiem i należącą do tej samej narodowości, co wymienione osoby. Zarządzenia artykułu II., dotyczące wykonywania prawa, wyboru (opcji), będą mogły być zastosowane do wykonywania prawa, uznanego artykułem niniejszym.

4. Nie należy czynić żadnych przeszkód w wykonywaniu prawa wyboru (opcji), przewidzianego w niniejszem postanowieniu i zezwalającego osobom interesowanym na nabycie innego obywatelstwa, o które mają prawo zabiegać.

5. Kobiety zameżne podziela los swoich mężów, dzieci zaś, liczące poniżej lat 18, podziela los rodziców we wszystkich sprawach, dotyczących zastosowania poprzedzających zarządzeń.

IV.

Żaden z mieszkańców b. Księstwa Cieszyńskiego lub obszarów Orawy i Spisza nie będzie niepokojony ani narażony na trudności bądź to za swoje stanowisko polityczne po 28. lipca 1914 do chwili objęcia w posiadanie powyższych obszarów przez Polskę, względnie Czechosłowację, a mianowicie, za czyny, pozostające w związku z uregulowaniem praw suwerennych, bądź to z powodu wyboru swego obywatelstwa na zasadzie niniejszego postanowienia.

V.

Stosunek i rodzaj ciężarów finansowych b. monarchji austro-węgierskiej, a względnie cesarstwa austriackiego lub b. Królestwa węgierskiego, które Polska i Czechosłowacja będą musiały przejąć z powodu nabycia tych obszarów, będzie uregulowaną w inyśl artykułu 203 części IX. (klausule finansowe) traktatu pokojowego z Austrią, względnie art. 186 część IX. (klausule finansowe) traktatu pokojowego z Węgrami.

VI.

Polska i Czechosłowacja będą musiały uznać wszelkiego rodzaju prawa i interesa, a mianowicie prawa istotne, koncesje i przy-

wileje, nabyte przez osoby prywatne lub stowarzyszenia, mianowicie przez Towarzystwa górnicze lub przemysłowe, zarówno w b. Ks. Cieszyńskim, jak na obszarach Orawy i Spisza. Przez 25 lat żadne prawodawcze zarządzenie w sprawach górniczych, przemysłowych lub handlowych, któreby nie było również zastosowane w całości do obszarów Polski względnie Czechosłowacji, nie wejdzie w życie na tych obszarach.

VII.

Specjalny układ pomiędzy Polską a Czechosłowacją będzie zastosowany w przeciągu dwóch miesięcy w celu uregulowania na powyżej wymienionych zasadach, obustronnych dostaw węgla i nafty dla obu dwóch krajów.

Czechosłowacja ma się zobowiązać do zapewnienia Polsce rocznych dostaw węgla, które pod względem ilości i jakości powinny dorównać dostawom, dostarczonych w ciągu r. 1913 obszarom, uznanym dzisiaj za polskie, przez rewiry węglowe b. Ks. Cieszyńskiego, w których prawa suwerenne Czechosłowacji są odtąd uznane. Wszelako, jeżeli w przeciągu którego roku produkcja tych rewirów nie osiągnęłaby produkcji z roku 1913, wówczas wymienione dostawy mogłyby w przeciągu tego roku ulegć redukcji, w stosunku do zmniejszonej produkcji. W tych samych warunkach Polska ma się zobowiązać dostarczać rocznie, w miarę możliwości, tytułem zapłaty Czechosłowacji, jeśli ona tego zażąda, nafty, co do ilości i jakości odpowiadającej sprawiedliwemu równoważnikowi za otrzymany węgiel. Gdyby po upływie wymienionego dwumiesięcznego terminu wspomniany układ nie został zawarty, sprawy powyższe zostałyby uregulowane przez główne Mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione, których rozstrzygnięcie będzie obowiązujące dla Polski i Czechosłowacji. Układ ten pozostanie w mocy aż do ukończenia plebiscytu na Górnym Śląsku. Główne Mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione zastrzegają sobie prawo ponownego zbadania wówczas sprawy, biorąc pod uwagę nowy stan rzeczy, który z sytuacji wyniknie.

Z uwzględnieniem zastrzeżeń artykułu 224. Traktatu pokojowego z Austrią i art. 207 Traktatu pokojowego z Węgrami, i biorąc pod uwagę ogólną sytuację węglową Europy, nastąpi układ pomiędzy głównymi Mocarstwami sprzymierzonymi i zaprzyjaźnionymi a Czechosłowacją celem rozdziału węgla zagłębia cieszyńskiego, a to zgodnie z ogólną polityką głównych Mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych w tych sprawach. Tymczasowo i aż do zawarcia układu Czechosłowacja będzie zaspakajala wszystkie żądania dostaw węgla, skierowane do niej przez Komisję odškodowań, działającą w imieniu głównych Mocarstw sprzymie-

rzonych i zaprzyjaźnionych na rzecz jednego z mocarstw albo któregośkolwiek obszaru, który w roku 1913 otrzymał węgiel z wymienionych rewirów węglowych. Jednakże Czechosłowacja nie będzie obowiązana do zaspakajania tych żądań w razie, gdyby ilość i jakość dostaw przekraczała ilość i jakość dostaw z roku 1913, określonych przez Komisję odszkodowań.

Aż do zawarcia powyższego układu, lub w razie, gdyby on nie doszedł do skutku, aż do chwili rozstrzygnięcia głównych Mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, umowy i kontrakty obecnie istniejące pozostaną w mocy.

VIII.

W tym samym dwumiesięcznym terminie, przewidzianym w art. VII., Polska i Czechosłowacja mają się porozumieć co do ogólnych zasad zapewnienia wszelkich ułatwień polskiego tranzytu, a w szczególności na linii Bogumin-Piotrowice, jako też w celu ułatwienia zarówno tranzytu, jak dostępu do dworca w Cieszynie. O ile w wymienionym terminie umowa nie dojdzie do skutku, sprawy te zostaną uregulowane jak to powiedziano w art. VII. przez główne Mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione, których rozstrzygnięcie będzie obowiązującym dla Polski i Czechosłowacji.

IX.

Wszelkie inne sprawy finansowe, sądowe i administracyjne będą przedmiotem specjalnej umowy pomiędzy Polską a Czechosłowacją, według zasad, przyjętych w traktatach pokojowych z Austrią i Węgrami. Główne Mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione zastrzegają sobie możność interwencji, o ile zajdzie jej potrzeba, na wypadek różnicy zdań w celu ułatwienia porozumienia.

Sporządzone w Paryżu dnia dwudziestego ósmego lipca tysiąc dziewięćset dwadzieścia.

Podpisani Przedstawiciele należycie upoważnieni Rządów polskiego i czeskiego stwierdzają swymi podpisami stosownie do oświadczenia z dnia 10. lipca 1920, zupełną zgodę swoich państw na powyższe zarządzenia.

Sporządzono w Paryżu, dnia 28. lipca 1920.

27.

Nota Komisji Cieszyńskiej.

Po otrzymaniu zawiadomienia o zapadłej w Paryżu decyzji wystosowała Komisja Międzynarodowa do delegata Rządu **dr. Bocheńskiego** następujące pismo:

Panie Delegacie!

Postanowienie Mocarstw, dzielące Księstwo Cieszyńskie między Polskę i Czechosłowację będzie urzędowo zakomunikowane w najbliższych dniach Rządowi Polskiemu i Czeskosłowackiemu. Czuje się przeto w obowiązku zwrócić Pańską uwagę na różne sprawy, których uregulowanie wydaje mi się koniecznem przy tej sposobności.

Stosownie do wskazówek, udzielonych przez Konferencję ambasadorów, żaden oddział zbrojny, czy to polski, czy czesko-słowacki, nie będzie mógł wkroczyć na terytorjum Ks. Cieszyńskiego dopóty, dopóki Komisja Międzynarodowa nie porozumie się w tym względzie z władzami wojskowymi każdego z obu państw. W razie poważnych zaburzeń przewodniczący Komisji będzie mógł zaraz po ogłoszeniu postanowienia mocarstw zażądać od państwa, któremu przyznano część terytorjum, gdzie wybuchły zaburzenia, wkroczenia wojsk jemu podległych.

O ile zajdzie taki wypadek, wkroczenie wojsk polskich i czesko-słowackich odbędzie się równocześnie w dwu terminach, w dniach i godzinach z góry określonych, po porozumieniu się Komisji z obu interesowanymi rządami.

Skoro tylko decyzja Mocarstw będzie ogłoszona i zanim nastąpi okupacja, trzeba będzie wyznaczyć dwie komisje mieszane, złożone z oficerów polskich i czeskich pod przewodnictwem oficera wojsk sprzymierzonych dla najdokładniejszego, o ile możności, wytknięcie prowizorycznej granicy na terenie między obydwoma krajami. Oczywiście rozgraniczenie to będzie służyło tylko do określenia obszarów, które zajmie każde z obu wojsk i nie będzie w niczem przesądzało o ostatecznej linii granicznej, którą wytknie osobna Komisja.

Komisja Międzynarodowa proponuje, by liczne szczegóły, które wynikną z faktu okupacji, jako to: objęcie w posiadaniu koszar i magazynów, odstąpienie zapasów aprowizacyjnych itd. było ułatwione przez Komisję mieszaną, składającą się z delegatów polskich i czeskich, która to Komisja zbierze się w Cieszynie w jak najkrótszym czasie po ogłoszeniu postanowienia Mocarstw.

Poza tem Komisja wyraża życzenie, ażeby bezzwłocznie po ogłoszeniu rozstrzygnięcia każdy z obu Rządów wydał deklarację, poręczającą wszystkim mieszkańcom tej części kraju, którą obejmuje, że nie będzie się im czyniło przeszkód ani żadnych trudności w korzystaniu ze swoich praw, że nie będą ani wydalani z mieszkań, ani zmuszeni do opuszczenia pracy i że korzystać będą ze wszelkich swobód i z całej opieki, jaką są otoczeni inni obywatele państwa, które obejmuje obszar ich w posiadanie. Tego rodzaju ogłoszenie mogłoby tylko zapewnić zastosowanie zasad, jakie Rzą-

dy Polski i Czechosłowacji wskazały Rządowi sprzymierzonym jako podstawy swojej polityki. Komisja zaś Międzynarodowa ma nadzieję, że udzielone gwarancje będą możliwie szerokie i jasno określone.

Komisja Międzynarodowa przywiązałaby wielkie znaczenie do utworzenia Komisji mieszanej, któraby zajęła się bezzwłocznie sprowadzeniem z powrotem osób wydalonych z pracy, albo też z mieszkań w czasie zaburzeń, powtarzających się w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. Wyraża ona życzenie, by oba Rządy zechciały postanowić, że słuszne odszkodowanie będzie udzielone obywatelom obu państw jako też cudzoziemcom, którzy wskutek zaburzeń ponieśli straty, bądź to we własnych osobach, bądź to w swoim mieniu.“

28.

Prowizoryczna delimitacja.

I.

Ja Willy Dombre, porucznik batalionu Monte Baldo, przewodniczący Komisji dla prowizorycznej delimitacji między Czechosłowacją a Polską w południowej części dawnego Księstwa Cieszyńskiego, porozumiałem się dnia 5. sierpnia 1920 r. z jednej strony z panem majorem Janem Łaską, przedstawicielem Państwa czesko-słowackiego i z porucznikiem Marjanem Obładowskim, przedstawicielem Państwa polskiego z drugiej strony.

Zgodnie z postanowieniem Konferencji ambasadorów z dnia 28. lipca 1920 Komisja przyjęła następującą prowizoryczną granicę.

Punkt położony 500 metr. w górę rzeki, poczynawszy od mostu w Sibicy, stąd wzdłuż północnego brzegu lasu leżącego na wzgórzu 329.

Poczynawszy od wzgórza 329 w kierunku wschodnim poprzez granicę między Błogocicami a Puńcowem i wzdłuż polnej drogi aż do brzegu lasu, leżącego o 440 metrów od granicy gminy Puńców; stąd wzdłuż tego lasu, w kierunku południowym aż do granicy tegoż lasu; stąd w linii prostej w kierunku południowo-wschodnim aż do wzgórza 361.

Od wymienionego wzgórza wzdłuż polnej drogi w kierunku południowym aż do granicy gmin Puńców i Końska. Później wzdłuż wymienionej granicy tych dwóch gmin aż do drogi gminnej, która prowadzi z Końskiej do Puńcowa.

Od tego punktu wzdłuż wymienionej drogi aż do wzgórza 405 (Osowska). Od wzgórza 405 w kierunku północno-wschodnim

aż do drogi Puńców Kojkowice, następnie wzdłuż tej drogi w kierunku zachodnim aż do granicy północnej Kojkowic.

Następnie wzdłuż północnej katastralnej granicy Kojkowic aż do punktu, w którym styka się ona z granicą Górnej Lesznej, następnie granicą katastralną między Dolną Leszną a Górną Leszną, aż do punktu, gdzie ta granica katastralna styka się z granicą Wędryni.

Od tego punktu wzdłuż południowej granicy katastralnej Górnej Lesznej aż do wzgórza 514 (Wróżna); stamtąd wzdłuż grzbietu, przechodząc przez wzgórza 570 i 517 aż do domu, położonego o 50 metrów na północ od potoku granicznego Wędryni (Wendriner Bach).

Stąd drogą gminną w kierunku wzgórza 708 (Ostry) aż do linii leśnej (Walddurchschlag) i wzdłuż tej linii poprzez wzgórza 708 aż do punktu na północ od domu gajowego i stamtąd wzdłuż leśnej drogi, która w kierunku wschodnim prowadzi do granicy powiatu bielskiego.

Od tego punktu, położonego na granicy powiatu bielskiego, wzdłuż wymienionej granicy, przechodzącej przez wzgórza 995, 728, 684, 882, 919, 975, 973 aż do Kiczorów (989).

Od Kiczorów w kierunku południowym wzdłuż granicy gminnej między Pioskiem i Istebną, następnie wzdłuż potoka granicznego Bystry, między gminami Bukowiec i Istebną aż do jego ujścia do Olzy, następnie w górę Olzy aż do ujścia potoku Oleska.

Następnie potok Oleska, stanowiący granicę gminną między Jaworzynką a Bukowcem, w końcu zaś sama granica (Jaworzynka-Bukowiec) aż do punktu położonego na południowy wschód wzgórza 502, punktu na dawnej granicy między Węgrami a Śląskiem.

Powyższy protokół sporządzony w biurze wojskowem czesko-słowackiej delegacji przy Komisji Międzynarodowej w Cieszynie, został przyjęty i podpisany przez członków Komisji dla prowizorycznej delimitacji.

Porucznik Willy D o m b r é,
przewodniczący Komisji dla prowizorycznej delimitacji.

Major L a s k a,
przedstawiciel Państwa czeskosłowackiego.

Porucznik Marjan O b i d o w s k i,
przedstawiciel Państwa polskiego.

II.

Ja, Bartoł Fryderyk, kapitan 29. batalionu strzelców pieszych,
przewodniczący Komisji dla prowizorycznej delimitacji między Cze-

cho-słowacją a Polską porozumiałem się dnia 4. sierpnia 1920 z jednej strony z kapitanem Bogumiłem Kucera, przedstawicielem Państwa czeskosłowackiego i z porucznikiem Józefem Schefferem, przedstawicielem Państwa polskiego z drugiej strony.

Komisja przyjęła jako prowizoryczne granice: punkt, gdzie granica katastralna wsi Dolne Marklowice styka się z dawną granicą pomiędzy Niemcami a Austrią, następnie w kierunku południowo-wschodnim, granica katastralna wspomnianej wsi aż do zetknięcia się jej z północną granicą gminną Frysztatu, dalej na wschód granica pomiędzy gminą Frysztat i gminą Górne Marklowice, następnie granica między gminą Frysztat a gminą Zebrzydowice, następnie granica między gminami Raj i Zebrzydowice Dolne, dalej między Rajem a Kaczycami Dolnymi najpierw, później zaś Kaczycami Górnymi, później granica gminna połud.-wschodnia Raja aż do Olzy.

W załączeniu mapa 1 : 25 000.

Konferencja ambasadorów oznaczyła granice w nast. sposób:

Począwszy od punktu, gdzie granica wschodnia gminy Piersna styka się z dawną pomiędzy Niemcami a Austrią na południe i aż do wzgórza 268.

Linja mająca być oznaczona na terenie pozostawiającym wieś Dolne Marklowice i domy w Mizerowie Państwu czeskosłowackiemu.

Otóż wieś Dolne Marklowice rozciąga się aż do swej katastralnej granicy. Granica w ten sposób przyjęta dla ułatwienia administracji terenów nie zupełnie się zgadza z brzmieniem decyzji ambasadorów. Czechosłowacja zyskuje część zabarwioną na czerwono i traci część zabarwioną niebiesko, jakoteż kilka domów w Mizerowie, jednakże kompleks domów, noszący tę nazwę, jest trudnym do oznaczenia, tem bardziej, że w rzeczywistości nazwa ta już nie istnieje. Chodziło więc w tym wypadku o nowy punkt sporny.

Prowizoryczne rozstrzygnięcie przyjęte i uznane przez wszystkich członków Komisji, dawałoby zdaje się słuszne zadośćuczynienie każdej z obu stron.

Niniejszy dokument, sporządzony w ratuszu w Karwinie dnia 4. sierpnia 1920, został odczytany i przyjęty przez kapitana Bogumiła Kucera i porucznika Józefa Scheffera, którzy go ze mną podpisują:

Kapitan Bartoli,
przewodniczący Komisji dla prowizorycznej delimitacji.

Kapitan Kucera,
przedstawiciel Państwa czeskosłowackiego.

Porucznik Scheffer,
przedstawiciel Państwa polskiego.

Objęcie rządów na Śląsku i protokół z 10. sierpnia 1920 r.

Zajęcie przyznanych Rzeczypospolitej Polskiej, względnie czeskosłowackiej terenów Śląska Cieszyńskiego odbyło się w dwóch etapach.

W piątek, dnia 6. sierpnia zajęły wojska polskie część powiatu bielskiego po Wisłę. Wojska polskie przekroczyły w tym dniu Białkę o godz. 7. rano i posunęły się po Wisłę.

W tym samym czasie zajęły wojska czeskie, posuwając się od Ostrawicy, część Śląska Cieszyńskiego, ograniczoną rzeką Olzą od granicy Górnego Śląska aż do ujścia Stonawki do Olzy, a potem biegiem rzeki Stonawki. Na południe zajęły w tym dniu wojska czeskie kraj położony między granicą czeskosłowacką a Jabłonkowem aż do Jabłonkowa włącznie.

Objęcie reszty kraju przyznanego Polsce, względnie Czechom odbyło się we wtorek, dnia 10. sierpnia.

W przyznanych Republice czeskosłowackiej polskich gminach pozostała żandarmerja aż do dnia wkroczenia wojsk czeskich i żandarmerji czeskiej. Urzędy dotąd polskie pozostały na miejscu i oddały urzędowanie władzom czeskim.

Dnia 10. sierpnia 1920 nastąpiło oficjalne objęcie rządów na Śląsku przez Polskę i Czechy. Rano opuściła koszarzy cieszyńskie część wojska koalicyjnego. Koło godziny 10. przedpołudniem przybyły polskie i czeskie wojska do przyznanych im części Cieszyna. Na ratuszu, starostwie i innych budynkach rządowych wywieszono chorągwie polskie, na dworcu, hotelu Centralnym zaś chorągwie czeskie. Rozdział miasta stał się rzeczą dokonaną. Wszędzie panował zupełny spokój. Ludność polska nie miała powodu do radości. Wejście wojska polskiego nastąpiło w cichości, bez wszelkiego powitania. Warta polska zluźowała wartę francuską przed ratuszem. Wejście wojska czeskiego nastąpiło uroczystej. Trzy czeskie kompanie piechoty i oddział kawalerji wmaszerował z muzyką przez Alje i Saską Kępę i ustawił się przed dworcem centralnym, gdzie przemówił do nich delegat Rządu czeskiego dr. Matousz.

O godzinie 3 $\frac{1}{2}$ w południe zgromadzili się w sali posiedzeń Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej pod Jeleniem reprezentanci czterech Państw koalicyjnych oraz delegat Rządu polskiego dr. Bocheński i komisarz Rządu Żurawski jakoteż delegat Rządu czeskiego dr. Matousz i prezydent Rządu opawskiego Szramek. Imieniem Rządu czeskosłowackiego podziękował dr. Matousz Komisji Plebiscytowej za przychylne traktowanie sprawy cieszyńskiej. **Delegat Rządu polskiego dr. Bocheński nie przemawiał.** Prezydent Manville zaznaczył w odpowiedzi na przemówienie czeskie, że Komisja zrobiła co tylko mogła, aby sprowadzić rozstrzygnięcie zadowalniające oba państwa, i wyraził nadzieję, że oba państwa są zadowolone. (!) Spodziewa się, że nastąpi zgodne współzycie sąsiedzkie. Następnie spisano protokół, który podpisali członkowie Komisji, ko-

misarz Rządu Żurawski ze strony polskiej, zaś prezydent Szramek ze strony czeskiej. Wybiła właśnie godzina 12. w południe. Z tą chwilą skończyły się rządy Komisji Międzynarodowej na Śląsku Cieszyńskim. Przed hotelem pod Jeleniem ustawilo się tymczasem wojsko włoskie i francuskie z muzyką na czele. Zagrano hymny narodowe: angielski, francuski, włoski i japoński. Wojsko prezentowało broń a z balkonu hotelu ściągnięto sztandary aljanckie.

Treść protokółu o którym była powyżej mowa brzmi:

Protokół

z dnia 10. sierpnia 1920 w sprawie złożenia władzy przez Międzynarodową Komisję Plebiscytową w Cieszynie.

Konferencja ambasadorów w Paryżu postanowiła dnia 28. 7. 1920 r., że granice suwerennej władzy Polski względnie Czechosłowacji ma oznaczyć linja graniczna, przebiegająca w następujący sposób:

Śląsk Wschodni.

Od punktu, gdzie granica wschodnia gminy Piersna styka się z dawną granicą Śląska Cieszyńskiego i na południe aż do wzniesienia 268, położonego w odległości około 2 kilometrów na północ-wschód od Frysztatu:

linja, mająca być oznaczoną na terenie, pozostawiająca wieś Wielkie Markłowice i domy w Mizerowie Państwu Czeskosłowackiemu;

stąd w kierunku południowym i aż do miejsca, gdzie granica południowo-wschodnia gminy Raj przecina rzekę Olzę;

granice wschodnie gmin Frysztat i Raj;

stąd w kierunku południowo-południowo-wschodnim i aż do punktu, który się ma oznaczyć w odległości około 500 metrów na północ-południe-zachód od mostu, leżącego o 1500 metrów na południowy wschód od Sibicy;

bieg Olzy w górę rzeki,

stąd na wschód, aż do punktu, gdzie granica pomiędzy gminą Górna Leszna i Nydkiem styka się z granicą zachodnią powiatu bielskiego;

linja, mająca być oznaczoną na terenie, biegnąca o ile możliwości po linii grzbietów i przechodząca przez Osówkę (wzniesienie 405), Wróżnę (wzniesienie 514), Ostry (wzniesienie 708) i pozostawiająca Polsce wsie Puńców i Górna Lesznę, Państwu zaś czeskosłowackiemu Lesznę Dolną;

stąd w kierunku południowo-południowo-wschodnim aż do Kiczorów (wzniesienie 989), granica zachodnia powiatu bielskiego,

stać w kierunku południowym i aż do miejsca, gdzie granica między gminami Bukowiec i Jaworzynka styka się z południową granicą Śląska Cieszyńskiego:

granice zachodnie gmin Istebna i Jaworzynka.

My niżej podpisani:

E. C. Wilton — za Anglię.

H. de Manneville — za Francję.

L. di Borsarelli — za Włochy.

Miura — za Japonję.

Po wytknięciu na miejscu ogólnej linii granicznej powyżej opisanej, wykonując postanowienia Konferencji ambasadorów, oddaliśmy w dniu dzisiejszym do rąk p. Żurawskiego, komisarza Rządu Polskiego i do rąk p. Szramka, prezydenta Rządu na Śląsku z ramienia Rządu czesko-słowackiego, administrację Śląska Wschodniego i składamy naszą władzę.

Cieszyn, dnia 10. sierpnia 1920 r.

E. C. Wilton

H. de Manneville

L. di Borsarelli

Miura.

Zygmunt Żurawski

Józef Szramek

30.

Komisja delimitacyjna.

Sprawę ostatecznego rozgraniczenia Śląska Cieszyńskiego oddano utworzonej w tym celu Międzynarodowej Komisji Delimitacyjnej. Przewodniczącym Komisji był pułkownik francuski Uffler, Anglię zastępował pułkownik Carey, Włochy pułkownik Pellicelli. Japonię major Tsuchiva. Jako komisarze państw interesowanych fungowali ze strony polskiej prezes sądu okręgowego w Cieszynie dr. Bocheński a następnie p. dr. Rostek, ze strony czeskiej szef sekcji Roubik i jego zastępca prof. dr. Dvorsky.

31.

Opinia wobec decyzji.

a) Oświadczenie prezydenta ministrów p. Witosa.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 24. września 1920 oświadczył prezydent ministrów p. Witos:

„W międzyczasie spotkał naród polski cios, który silnie zaważył i zaważyć musiał na kształtowaniu się naszego stosunku do

Rzeczypospolitej czecho-słowackiej. Wyrokiem Rady ambasadorów, na który to sąd Rząd się zgodził, gdyż Polska pragnęła jak najprędzej założyć kres anormalnym stosunkom na poddanych plebiscytowi terenach, przyznany został Czechom szmat rdzennie polskiej ziemi, mającej bardzo znaczną większość polską. Przyznane zostały Czechom te okręgi, do których Czesi nie powinni nigdy rościć sobie pretensji. Naród nasz i Rząd nigdy nie pragnął cudzych ziem, tembardziej też nie może zrozumieć krzywdy, jaką mu wyrokiem w sprawie Śląska Cieszyńskiego i Spiszu wyrządzono.

Wyrok ten wykopał przepaść między obu narodami,

które splót interesów politycznych i gospodarczych wiąże ze sobą. W interesie obu narodów i całej Europy jest zasypanie tej przepaści“.

b. Oświadczenie delegata rządu i b. prezydenta p. Paderewskiego.

Według wiadomości, podanej przez PAT. dnia 14. września 1920 oświadczył Ignacy Paderewski w wywiadzie z przedstawicielem „Petit Journal“, że zawsze wierzył w konieczność związku państw sukcesyjnych, lecz między Czechami a Polską pozostaje kwestja cieszyńska. W ciężkiej godzinie prób, kiedy pod Warszawą stały wojska czerwone, Polska była zmuszona przyjąć znane uregulowanie granic, które w sercach Polaków **położyło gorycz i stanęło w drodze ścisłego porozumienia Polski z Czechami.**

c. Ostatni protest Jabłonkowskiego.

W dniach, w których los Cieszyńskiego rozstrzygał się w Paryżu odbył się w Jabłonkowie olbrzymi wiec ludowy. Lud rolniczy i robotniczy powiatu jabłonkowskiego zapelniał cały rynek. Przewodnictwo objął burmistrz Jabłonkowa p. Szczepan Sikora. Przemawiali p. Raszka, Kotas, Teller, ks. proboszcz Grim z Istebnej, ks. senior Michejda z Nawsia. Zakończył wiec ks. Sciskała. Wezwał w słowach płomiennych zebranych do złożenia przysięgi wierności dla Polski.

Pod koniec przyjęto następującą rezolucję:

My mieszkańcy powiatu sądowego Jabłonków, zebrani na wiecu w Jabłonkowie dnia 20. lipca, odwołujemy się do sumienia Europy.

Rada Najwyższa i Konferencja ambasadorów, mająca kreślić podwaliny pod nowy, sprawiedliwy porządek w Europie, **korzysta z chwilowego ciężkiego położenia Polski i chce nas bez plebiscytu przyłączyć do Czech, chce popełnić zbrodnię, gwałt, na który nigdy przystać nie możemy.**

Stwierdzamy uroczyście, że jesteśmy Polakami i chcemy być z Polską złączeni.

Gminy powiatu jabłonkowskiego były zawsze do tego stopnia polskie, że nigdy nikt nie kwestjonował ich polskości i nigdy nie były przedmiotem sporu.

Jeżeli Konferencja depce nogami zasady wolności ludów i wolności człowieka tylko dla wybudowania Czechom kolei, to my w tej groźnej chwili podnosimy stanowczy protest wobec uczciwego świata przeciwko frymarczeniu nami wbrew naszej woli. Jesteśmy ludźmi i zgłaszamy prawo do praw ludzkości.

Przestrzegamy Radę Najwyższą i Konferencję ambasadorów przed skutkami tego kroku dla bezpieczeństwa Europy środkowej i dla współżycia Polski z Czechami.

Przysięgamy dziś wobec Boga i ojczyzny, że się nie ugniemy, że zaczniemy walkę o nasze przyrodzone prawa.

Był to ostatni polski wiec ludowy. Trzy tygodnie później zawiadnęli Czesi tym powiatem na wskroś polskim.

d.) Protesty Rady Narodowej.

1) Po zapadłym rozstrzygnięciu wydała Rada Narodowa do ludności śląskiej następującą odezwę:

Ślązacy!

Rada Ambasadorów orzekła o losach Śląska Cieszyńskiego. Postanowiono więc w Paryżu, że lud polski ma być wydany Czechom na łup, że polscy górnicy w zagłębiu mają dźwigać czeskie jarzmo, a robotnicy trzynieccy jęczeć w obcej niewoli.

Zamiast przeprowadzić sprawiedliwy plebiscyt, zamiast pozostawić ludowi śląskiemu rozstrzygnięcie o losach tego kraju, narzucili nam obcy dyplomaci swoje krzywdzące postanowienia, z którymi żaden uczciwy człowiek, żaden prawy Polak nigdy pogodzić się nie może.

Zastępca liberalnej Anglii, która pierwsza ustanowiła rządy parlamentarne, przedstawiciel narodu, który przez pół wieku dążył do uwolnienia Alzacji i Lotaryngii, reprezentant państwa, które oswobodziło włoski Tyrol z pod austriackiego jarzma, wreszcie ambasador Japonii, co zadała pierwszy cios rosyjskiemu caratowi — oni wszyscy opuścili teraz krwawiącą się Polskę, a nas bracia Ślązacy Czechom na pastwę oddali.

Ale tej krzywdy ludu śląskiego, tego zamachu na wolność najlepszych synów Polska nigdy nie zapomni i utraty większej części Śląska nie przeboleje, bo cały naród polski, inteligencja, włościanie i robotnicy zawsze o nas Bracia Ślązacy będą pamiętać i całym sercem, całą duszą przy nas stać będą, nierozzerwalnymi węzłami po wszystkie czasy z Wami złączeni. Czego nie dokazywały długie wieki austriackiej niewoli ani czeskie gwałty, tego również nie

dokona wołająca o pomstę niesprawiedliwość Rady Ambasadorów, która mogła wprawdzie gminy nasze do Czech przyłączyć, lecz serc naszych od Polski oderwać nigdy nie zdoła.

Więc wytrwajmy wszyscy na stanowiskach jak żołnierze w boju! Brońmy tych placówek, które w obecnym ciężkim położeniu Polska tymczasem opuścić musi, walcząc z wytężeniem wszystkich sił o wolność i niepodległość ludu.

Nie opuszczajmy więc naszych siedzib, strzeżmy ojczystej mowy i polskiego obyczaju, brońmy tej polskiej ziemi i skarbów, które w swem łonie zawiera, przetrwajmy ciężkie dni smutku — bo nas Polska ustanawia obrońcami i stróżami Śląska, który nigdy polskim być nie przestanie. Jak z dumą patrzył na Was cały naród, gdyście z bronią w rękę kre-^{li}v swoją za Polskę przelewali i gdyście potem czeskie gwałty i uciemiężenia dla Niej znosili — tak samo będzie z nas dumną Ojczyzna, gdy polskość Śląska w ciężkich obecnych warunkach obronimy i utrzymamy.

Więc rąk nie opuszczajmy, pracy dla Ojczyzny nie zaniechajmy, lecz czekajmy, aż wybije wielka godzina wyzwolenia, kiedy spełni się najgorętsze pragnienie nasze i naszego polskiego Narodu, a słońce znowu pod naszym Śląskiem zabłyśnie.

Niech żyje Polska i polski lud na Śląsku.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego.

2) Na ostatniem zaś swem posiedzeniu uchwaliła Rada Narodowa następujący protest:

„Pełna Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego na ostatniem posiedzeniu w dniu 4. sierpnia podnosi uroczysty głos protestu przeciwko rozstrzygnięciu Rady ambasadorów, oddającemu dwie trzecie ludności Śląska Cieszyńskiego, a w tem 150 tysięcy Polaków, Państwu czeskiemu. Państwo polskie zawierzyło sprawiedliwości przedstawicieli wielkich Mocarstw sojusznicznych i najokropniej zawiedzione zostało, a to w chwili, gdy Polska walkę na śmierć i życie o własną niepodległość i wolność prowadzi. Osądzenia tego czynu dokona historia. Jak zbrodnia popełniona przez rozbiory Polski doczekała się sądu i kary, tak samo zbrodnia popełniona na żywym ciele Śląska zatrzuwać będzie życie polityczne i społeczne w środkowej Europie, dopóki nie dozna zadośćuczynienia.

Wierzmy niezachwianie, że zadośćuczynienie to rychło nastąpi, wierzmy w zjednoczenie się polskiego Śląska pod wspólnym dachem polskiej Ojczyzny.

Rada Narodowa wyraża żal, 1. że Rząd polski zrzekł się plebiscytu, 2. że znaleźli się politycy polscy, którzy swoimi podpisami zaakceptowali okrutny akt podziału Śląska Cieszyńskiego.

Rada Narodowa wzywa Sejm, ażeby wyroku Rady ambasadorów nie zaakceptował.“

e) Protest gmin do Ligi Narodów.

Wójtowie i członkowie rad gminnych na Śląsku Cieszyńskim wnieśli do Ligi Narodów następujący protest:

My niżej podpisani wójtowie i członkowie rad gminnych, prawnie wybrani jako zastępcy ludu polskiego na Śląsku Cieszyńskim, protestujemy uroczyście przeciwko oddaniu ludności powierzonej naszej opiece pod rządy czeskie. Powołując się na przyrodzone prawa narodów stanowienia o swoich losach, udajemy się do Ligi Narodów, jako do Najwyższej Instancji Międzynarodowej sprawiedliwości, z gorącą prośbą o rozpatrzenie i o rewizję postanowienia Rady ambasadorów, powziętego dnia 28. lipca w Paryżu, na mocy którego, pomimo protestu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, wbrew wszelkiemu prawu i z krzywdą polskiej ludności przyłączono nasze gminy do Republiki czesko-słowackiej. Postanowienie to zadaje gwałt uczuciom narodowym ludu polskiego, który, pozbawiony w ten sposób możliwości służeńiu własnej Ojczyźnie, może szukać ratunku w akcie rozpacz i rzucić się w objęcia bolszewizmu. Na wiadomość o tem krzywdzącem rozwiązaniu sprawy śląskiej, o pogwałceniu najświętszych uczuć polskiego proletariatu, górnicy zagłębia węglowego i robotnicy metalurgicznych zakładów na Śląsku zamierzają powołać do życia sowiety i stworzyć w ten sposób nowe ognisko komunizmu w Środkowej Europie, które może zagrażać pokojowi świata.

Prosimy więc Ligę Narodów o zarządzenie sprawiedliwego plebiscytu, któryby ostatecznie rozstrzygnął o granicach Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czesko-słowackiej na Śląsku Cieszyńskim, uzasadniając tę naszą prośbę w następujący sposób:

Postanowiony przez Radę Najwyższą we wrześniu 1919 r. plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim został wskutek rozlicznych błędów Komisji Międzynarodowej w Cieszynie przygotowany w sposób, że mógłby być wypaść tylko na korzyść Czechów. Nie znając miejscowych stosunków i nie uwzględniając warunków etnograficznych Śląska Cieszyńskiego, Komisja Międzynarodowa podzieliła kraj na prefekturę polską i czeską. Do prefektury czeskiej przyłączono atoli bez żadnej przyczyny wielką liczbę gmin polskich, oddając w ten sposób w okresie plebiscytowym pod zarząd czeski czysto polskie miejscowości, w których nieraz nie było ani jednego Czecha. W tych polskich gminach wiejskich, leżących w obszarze czeskiej prefektury, jako też w wielu gminach zagłębia węglowego, gdzie procent Czechów był nieraz znikomy, — ustanowiono czeską żandarmerję, której skład dochodził nieraz do kilkudziesięciu żandarmów,

jak to n. p. było w Karwinie. Żandarmerja ta dopuszczała się ciągłych gwałtów na polskiej ludności i oddawała się systematycznie agitacji na rzecz Państwa czesko-słowackiego. Przytem zaniedbując swe właściwe obowiązki służby bezpieczeństwa publicznego, popierała ona działalność czeskich bojówek, które bezlitośnie terroryzowali i krzywdzili Polaków, wyrzucając ich z rodzinami z mieszkań i popełniając na nich niezliczone gwałty. Liczba Polaków, brutalnie wypędzonych przez Czechów z zagłębia węglowego orłowsko-karwińskiego, wynosiła w lipcu 1920 r. 4 600 ludzi, jak o tem świadczy załączony wykaz osób wydalonych.

Nie poprzestając na tych gwałtach, rozwiązali Czesi w całym szeregu gmin polskich zagłębia węglowego polskie wydziały gminne, prawnie przez lud polski wybrane, pragnąc w ten sposób poddać Polaków rządowi czeskiemu, które groźbą i terorem starały się ich zmusić do oświadczenia się za Państwem czesko-słowackiem. Pomimo zarządzeń i rozkazów Komisji Międzynarodowej Czesi nie usunęli narzuconych przez siebie gminnych komisji administracyjnych, które w dalszym ciągu bezprawnie rządy swoje sprawują.

Polacy na Śląsku byli zawsze gorącymi zwolennikami plebiscytu, wierząc mocno, że wola ludu najsłuszniej o losach ich kraju rozstrzygnie. W niezliczonych pismach do Komisji Międzynarodowej w Cieszynie żądali oni usunięcia przeszkód, które uniemożliwiały swobodne wypowiedzenie się woli ludu, a więc przede wszystkim oddania administracji polskiej części kraju władzom polskim w okresie plebiscytowym, oraz usunięcia czeskiej żandarmerji z gmin polskich.

Dziś, gdy postanowienie Rady ambasadorów w Paryżu zadaje gwałt prawu stanowienia narodów o swoich losach, gdy około 170 000 Polaków niesłusznie oddano pod czeskie rządy, my, prawowici wójtowie i członkowie polskich rad gminnych zwracamy się do Ligi Narodów, ufni, że ten Najwyższy Międzynarodowy Trybunał nie pozwoli na naszą krzywdę i zarządzi uregulowanie sprawy śląskiej w drodze sprawiedliwego plebiscytu, który umożliwi ludności polskiej i czeskiej Śląska Cieszyńskiego swobodne wypowiedzenie swej woli.

Tylko słuszny i sprawiedliwy plebiscyt mógłby określić granice między Polską a Czecho-słowacją na Śląsku, a zarazem pozwolić na zgodne współzycie i na owocną współpracę obu narodów, przez co pokój w Środkowej Europie byłby w przyszłości zapewniony.

Prócz tego protestu wysłała ludność polska telegram protestujący przeciw temu gwałtowi do Wilsona i do polskiego Związku narodowego w Chicago.

f) Interpelacje

posłów Bobka i ks. Londzina do Pana Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie gwałtów, popełnianych przez władze czeskie na ludności polskiej, znajdującej się pod okupacją czeską.

Rada ambasadorów w Paryżu przyznała dnia 28. lipca br. wielką część Księstwa Cieszyńskiego republice czesko-słowackiej. Według spisu ludności z r. 1910 wcielono do państwa czeskiego 140 000 Polaków, podczas gdy przy Polsce pozostało tylko 94 000.

Spodziewać się należało, że władze czeskie zastosują się do przyznanego tej ludności prawa mniejszości, jakie paryska konferencja pokojowa wszystkim mniejszościom w utworzonych przez nią państwach gwarantowała. Lecz omyliliśmy się srodze. Natomiast po rozstrzygnięciu rozpoczęły się rugi robotników z obszaru czeskiego. Kilkaset rodzin musiało opuścić w ciągu kilku godzin miejsce swego dotychczasowego pobytu i pójść na poniewierkę tułaczą. Wszelkie postanowienia ze strony miejscowych czynników miarodajnych nie odniosły żadnego skutku.

Władze aresztowały dotąd kilkaset Polaków za pracę plebiscytową, chociaż Rada ambasadorów w swoim rozstrzygnięciu nakazała obu stronom ogłosić amnestję za przestępstwa polityczne. Rząd polski czyni usiłowania, by amnestja ta przyszła do skutku. Czesi jednak z wydaniem amnestji zwlekają, wiedząc dobrze, że Polacy nie mogą się jąć represji, nie posiadając na swem terytorjum żadnych Czechów. Po zagarnięciu polskich gmin rozwiązali Czesi polskie wydziały gminne, wyznaczając dla nich komisje administracyjne, składające się prawie wyłącznie z Czechów, Niemców i t. zw. Ślązakowców (renegatów polskich), naznaczając śmiesznie mały procent Polaków i wybierając sobie osoby, nie odgrywające dotąd w samorządzie gminnym żadnej roli. Tak n. p. w części Cieszyzna, przyznanej Czechom, zamianowano 19 Czechów, chociaż tam Czechów niema wcale. 12 Niemców, 6 Ślązakowców, a tylko 2 Polaków. Jeszcze gorzej stosunek ten przedstawia się w Karwinie i Frysztacie.

Najbardziej dotknęły ludność polską w zaborze czeskim zarządzenia w zakresie szkolnictwa. Władze szkolne zwolniły dotąd 69 stałych nauczycieli, względnie kierowników szkół i prawie wszystkich prowizorycznych nauczycieli-Polaków.

W Zagłębiu Karwińskim przystąpiły władze czeskie do zlikwidowania szkolnictwa polskiego. Wpisy do szkół polskich wydały wszędzie jak najlepsze rezultaty, pomimo teroru i gwałtów czeskich. Czesi jednak nie dopuścili do otwarcia tych szkół, albo też zaprowadzili w pierwszych klasach czeski język wykładowy. (Karwina 5 szkół). Dotąd zamknęli 13 szkół polskich zupełnie, w

tem szkoły ludowe i wydziałowe w Dąbrowie i Lutyni Niemieckiej.

Nauczycieli wyrzucono niejednokrotnie z mieszkań, a na ich miejscu ulokowano inne rodziny. Tak stało się z profesorami gimnazjum w Orłowej, którzy do dnia dzisiejszego mieszkają w lokalach szkolnych. Również w bursie tegoż gimnazjum umieszczono lokatorów, przez co przeszło 100 uczniom uniemożliwiono odwiedzanie szkoły.

Wobec tego wrogiego stanowiska rządu czesko-słowackiego względem ludności polskiej podpisani zapytują:

Co Pan Minister Spraw Zagranicznych zamierza uczynić, ażeby ludność polską w zaborze czeskim ochronić przed gwałtownem i bezprawnem wynaradawianiem i zapewnić jej pewność życia i mienia i spokojną pracę.

prof. Bobek m. p.,

ks. Londzin m. p.,

interpelanci.

g) Rozdział Śląska

pod względem terytorjalnym, ludnościowym, narodowościowym, kościelnym, szkolnym i gospodarczym. Szkic p. Franciszka **Po-
piołka**, dyrektora gimnazjum i członka b. Tymczasowej Rady
Wojewódzkiej. (Wyjęto z gazet).

a) pod względem terytorjalnym, ludnościowym i narodowościowym.

Według traktatu na granicy południowo-zachodniej Polski znajdują się następujące miejscowości (idące w kierunku z północy, od granicy górnośląskiej, po Słowacznę): Markłowice Górne, które będą musiały utworzyć osobną gminę, albo zostaną przyłączone do innej, sąsiedniej, dalej Kończyce Małe, Kaczyce, Brzezówka, Pogwizdów, Pastwiska, części Cieszyna, Puńców, Leszna Górna, Wisła, Istebna i Jaworzynka.

Obszar, który przypadnie Czechosłowacji, wynosi dokładnie 1268 km. kw. (55'5%), przyznany Polsce 1013 km. kw. (45'5%).

Na obszarze czesko-słowackim naliczono w r. 1910 290.467 mieszkańców, (66'7%), na tym, który nam pozostawiono, 144.354 (33'3% czyli $\frac{1}{3}$).

Niemców było na tamtem terytorjum 32.284 (41'9%), na tem, t. j. naszym 44.632 (58'1%).

Czechów naliczono wtedy na obszarze, który im przydzielono, 113.997 (98'6%), na naszym pozostałoby 1.607 (1'4%).

Polaków mieszkało na obszarze czesko-słowackim 138.459 (52'2%), w części wschodniej Śląska natomiast 95.391 (47'8%). Trzeba zaś pamiętać, że spis ostatni był niezmiernie korzystny

dla Czechów, że w niektórych gminach zyskali wtedy po kilkadziesiąt procent, że Niemcy pisali wówczas o pogromie polskim, bo prawie 40 000 Polaków zaliczono na rzecz Czechów.

Mimo to będzie w części Śląska przyznanej Czechom więcej Polaków, niż naliczono ogółem wówczas Czechów na całym Śląsku (115604).

Niesprawiedliwość podziału zaznaczy się tem dobitniej, gdy weźmiemy pod uwagę stosunki narodowościowe samego obszaru przyznanego Czechom. Najwięcej w nim będzie Polaków: 47'6%, mniej Czechów: 39'2%, Niemców 11'1%, reszta innych narodowości.

Wprawdzie Czesi zdolali już stamtąd wyrugować część Polaków, innych, chwiejnych, przeciągną może niedługo na swoją stronę, ale zawsze pozostanie tam tyle innych narodowości, że wytworzy się silna irredenta polska, wzmocni się irredenta niemiecka i państwo czesko-słowackie będzie miało z tym kawałkiem zagarniętej nieswojej ziemi dosyć kłopotu.

b) pod względem kościelnym, szkolnym i gospodarczym.

Przy podziale Śląska dostało się pod panowanie czeskie 71'5% katolików, 53'3% ewangelików, 40'9% żydów, 73'1% wyznawców innych religii lub bezwyznaniowych. Dostaliśmy tylko zatem żydów nieco więcej niż Czesi, ponieważ oni są więcej skupieni we wschodniej części Śląska.

Z 78 parafii katolickich przypadło Czechom 40, po stronie polskiej pozostało 27. Kościołów filjalnych przydzielono obu stronom po 5. Niektóre parafie zostały podzielone. Od cieszyńskiej odpadły gminy Mosty, Sibica, Ligotka, Allodjalna, Podobora i część Cieszyna, od Lesznej Górnej — Dolna, od Puńcowa — Kojkowice. Komisarjat cieszyński, podległy Generalnemu Wikarjatowi, straci prawdopodobnie z pod swojej kompetencji cały archipresbiterat frysztacki, z wyjątkiem parafii zebrzydowskiej, frydecki i jabłonkowski (z wyjątkiem Istebnej), karwiński i część cieszyńskiego, choć związek kościelny tych części mógłby istnieć nadal, pomimo rozdarcia politycznego i odrębnej przynależności, jak to było n. p. z decyzją wrocławską za czasów austriackich. Część polska zostanie przyłączona do decyzji śląskiej, która ma być utworzona.

Z parafii i filji, które odpadły, 19 ma ludność wyłącznie lub w przeważnej części polską, 3 mieszaną polsko-niemiecką, a tylko 20, t. j. mniej niż połowa większość czeską. Ale Czesi rozpoczęli już rugowanie księży polskich i będą chcieli pospieszenie zmienić stan rzeczy na swoją korzyść.

Również ciężko dotknięty został kościół ewangelicki. Senjoriat śląski rozbity. Przydzielono Czechom 7 zborów, z których jest tylko jeden czeski, a reszta polskie, bo nawet w Orłowej

ewangelicy są przeważnie Polakami; pozostało przy Polsce 10 zbórów, z tych jednak 3 mają większość niemiecką. Pod panowanie czeskie dostało się 6 pastorów polskich. Rozdarto na części 2 zbory. Nawiejskiemu odpadły gminy Jaworzynka, Istebna i Koniaków, cieszyńskiemu Grodziszczce, Kojkowice, Końska, Kocobędz, Mistrzowice, Mosty, część Niebórow, Ropica, Sibica, Stanisławice, Trzanowice, część Trzycieża, Wielopole, Żuków Dolny i Górny, Olbrachcice i Łąki, razem około 8000 parafjan ewangelickich.

W części czeskiej mieszkało przed 10 laty 235.000 katolików, około 50.000 ewangelików, $4\frac{1}{2}$ tysiąca żydów, w polskiej przeszło 93.000 katolików, $43\frac{1}{2}$ tys. ewangelików i blisko $6\frac{1}{2}$ tys. żydów. Część polska będzie miała zatem 64% katolików, 30% ewangelików i 45% żydów, część czeska zaś 81% katolików, 17% ewangelików i 15% żydów.

Strasliwa tragedia spotyka przez taki podział Śląska szkolnictwo polskie, tak średnie jak i ludowe. Zabrano terytorja o najbardziej uświadomionej ludności polskiej. Dowodzi tego wysoka liczba uczniów wysyłanych stamtąd do szkół średnich polskich. Pierwsze miejsce w tym względzie zajmuje Karwina, która co-roczenie dostarczała im przeciętnie po 10 uczniów (razem 244), potem Orłowa, Łazy, Rychwałd, Sucha Górna, Dąbrowa. Szczególnie od czasu powstania gimnazjum orłowskiego napływali stąd uczniowie co roku przeciętnie po 79. Natomiast gminy tego powiatu, które pozostały przy Polsce, nie mogą się w najmniejszej mierze równać z tamtymi i na frekwencji zakładów polskich prawie wcale nie zaważyły.

Podobnie ma się sprawa z gminami powiatu cieszyńskiego. Na 920 uczniów, którzy przyszli z tego powiatu do szkół średnich polskich od r. 1895, t. j. od założenia gimnazjum polskiego, 614 (66%) pochodziło właśnie z tej części, którą teraz zabrano.

Jeszcze ciężiej dotyka podział Śląska szkolnictwo ludowe. Po stronie czeskiej znalazły się szkoły polskie najwyżej zorganizowane. W powiecie frysztackim oddano Czechom wszystkie 3 polskie szkoły wydziałowe, jakie tam były, o 17 klasach i 29 szkół ludowych ze 131 klasami. W tych szkołach uczyło w ubiegłym roku szk. 169 nauczycieli, a uczęszczało do nich 8430 dzieci.

W powiecie cieszyńskim straciliśmy 56 szkół polskich o 158 klasach i 194 nauczycielach (wraz z nauczycielkami robót ręcznych). Do szkół tych uczęszczało 10.059 dzieci.

Zestawmy teraz całość strat naszych na polu szkolnictwa. Szkół wydziałowych polskich, publicznych i prywatnych było 5, z tego odpadły 3 (60%); szkół ludowych było 190, z tego odpadło 92 (48%).

Te szkoły wydziałowe i ludowe miały razem 528 klas, odpadło 334 klas (63%); w nich uczyło się 31.973 dzieci, teraz odpadnie 20.084 dzieci (62%).

Nauczycieli było w nich czynnych 599, w szkołach, które obecnie przechodzą pod panowanie czeskie, było 394, czyli odpada 66%. Ogołocono nas zatem doszczętnie, zostawiając tereny mało uświadomione, zaopatrzone w jedno i dwuklasówki, albo nawet pozbawione szkół zupełnie (jak w powiecie bielskim).

Chcę tu wspomnieć jeszcze tylko o podziale wielkiej własności ziemskiej. Wynosiła ona na Śląsku Cieszyńskim 94.130 ha; z tego pozostało w polskiej części 41 463 ha, dostało się Czechom 52.666 ha (55%). Własność ta składa się przeważnie z dóbr kameralnych. Na terytorjum polskiem pozostało 10 kompleksów z ziemią rolną i 6 rewirów leśnych. W obszarze przyznanym Czechom są tylko 3 kompleksy rolne we własnym zarządzie i 3 wydzierżawione, ale zato 12 rewirów leśnych.

h) Exposé ministra spraw zagranicznych p. Dra. Benesza tyczące się walki o Śląsk.

Rozstrzygnięciu sprawy cieszyńskiej wygłosił dr. Benesz w komisji zagranicznej następujące exposé w sprawie podziału Śląska Cieszyńskiego. (według gazet).

„W walce o Cieszyn należy rozróżnić cztery fazy. Pierwszą fazę stworzyła nasza wojskowa okupacja. Została ona przeprowadzona w sposób niewłaściwy. Musiałem wysłuchać bardzo silne i bardzo nieprzyjemne zarzuty, o których jednak dotąd w interesie państwa nie mówiłem. Szczególnie niewłaściwe użycie oficerów koalicji wywołało przeciw nam w najwyższym stopniu oburzenie i a priori wszystkich przeciw nam usposobiło. Rokowania w tej sprawie rozpoczęły się 30. stycznia 1919 r. i zakończyły się podpisaniem znanego układu z 3. lutego, w którym została ustalona późniejsza linja demarkacyjna. Ja nie chciałem podpisać. Dopiero na wyraźne wezwanie prezydenta Wilsona, na którego osobistą interwencję w bezpośredniej rozmowie i gdy mnie za pośrednictwem swego sekretarza zawiadomił, iż nas z pewnością w innych kwestjach poprze, tudzież, że nie jest możliwem, by Republika czesko-słowacka zmusiła Amerykę do zajęcia przeciw niej stanowiska, podpisałem. Po rozmowie i za zgodą dr. Kramarza, który po osobistym zjściu z Dmowskim nie brał udziału w rokowaniach, podpisałem. Dr. Kramarz zgodził się, ponieważ widział, że w kwestji cieszyńskiej należy zrobić koncesje.

Rolami podzieliliśmy się w ten sposób, że dr. Kramarz zasadniczo i radykalnie miał bronić niepodzielności, ja natomiast miałem okazywać chęć do ustępstw. W sprawie tej byliśmy jednego

zapatrywania. Obaj wiedzieliśmy jasno, że musimy zrobić koncesje, obaj powoływaliśmy się na zasadę prawa historycznego.

Druga faza walki o Cieszyn. Dr. Kramarz, który wówczas zajmował się wyłącznie sprawami rosyjskimi, nie brał udziału w tej fazie walki o Cieszyn. Zastosowałem następującą taktykę: Ograniczyłem agresywną kampanję wobec Polaków, próbując w ten sposób uspokoić uprzedzoną do nas opinię publiczną, a tem samem koła konferencji, która tylko niechętnie uznała naszą okupację. Udało mi się jednak zapewnić 1. kwietnia z całym prawem różne delegacje z Cieszyna, że sprawa nasza nie wypadnie najgorzej. Systematycznie pertraktowałem z wszystkimi delegacjami tylko za kulisami, ponieważ przed komisję terytorjalną rzadko kogoś powoływano. W tej fazie byłem skłonny zgodzić się w interesie dobrych stosunków z Polską na ustąpienie do Wisły. Komisja terytorjalna była jednakże zdecydowaną ustąpić Polakom cały powiat bielski. Dr. Kramarz znał to rozwiązanie i uważał je w ówczesnej sytuacji za sukces, nie podnosząc żadnego protestu. Gdy Polacy dowiedzieli się o tem rozwiązaniu, rozpoczęli ostrą agitację. W tym czasie zjawił się na konferencji Paderewski, który posiadał dobre stosunki, dobre imię i był ceniony. Amerykanie ustąpili w owym czasie przed oporem Anglików w sprawie Śląska Górnego i po wysłaniu swoich ekspertów do Europy Środkowej, przyjęli plebiscyt.

Zaraz w kwietniu odrzuciłem plebiscyt i tem samem rozpoczęła się trzecia faza walki. Amerykanie otrzymali od swych reprezentantów, wysłanych do Cieszyna nowe propozycje, a mianowicie bardzo niepomyślną dla Czechów linię, odbierającą nam (Czechom) Bogumin, Karwinę, Cieszyn i około 12 najlepszych kopalń w rewirze karwińskim. Pod względem gospodarczym propozycja ta była dla nas śmiertelną raną. W tym czasie przybyła do Paryża delegacja z Cieszyna, składająca się z cieszyńskich Ślązakowców i Niemców. Delegacja ta zapowiedziała walkę o tak zwaną „linię Larysza“. O wszystkim został także poinformowany dr. Kramarz. Po dłuższych naradach przyszli także członkowie delegacji i dr. Kramarz do przekonania, że powinno się przyjąć od Rady Najwyższej linię Olzy, jako najmożliwszą koncesję. Na wypadek, gdyby Rada Najwyższa chciała nam narzucić linię amerykańską, zażądali wszyscy bez wyjątku, abym przyjął plebiscyt. Gdy widziałem, że Rada Najwyższa chce przeprowadzić linię amerykańską, przyjąłem plebiscyt. W ten sposób weszliśmy w czwartą fazę walki o teren plebiscytowy.

Nasza kwestja cieszyńska nie była dla nikogo sympatyczną, szczególnie **dlatego, że szli z nami Niemcy**. Nie mówię, że nie powinniśmy na to wskazywać. Owszem, było to naszym prawem

i naszym obowiązkiem. Wskutek ogłoszenia plebiscytu Cieszyn był dla nas stracony, ponieważ w myśl uchwały Konferencji wszystkie tereny plebiscytowe w Europie podlegały suwerenności koalicji. Przez ogłoszenie plebiscytu zadano jednakże również ciężki cios prawu historycznemu. Było to wyraźnem oświadczeniem, że będzie przeprowadzony podział Cieszyńskiego. Gdy pertraktowałem o tem, czy plebiscyt ma być decydującym, wszyscy oświadczyli się przeciw temu; chcieli, by był informacyjny. Jako powód podali wyraźnie, że nie możemy ryzykować całego obszaru Cieszyńskiego i musimy się pogodzić raczej z zasadą podziału tego terenu. Wszyscy spodziewaliśmy się, że plebiscyt uratuje dla nas jako minimum Karwinę i kolej. Dr. Kramarz oświadczył wyraźnie i uroczyście, że w sprawie tej postępujemy jednomyślnie. W chwili rozstrzygnięcia o plebiscycie sprawa nasza stała dobrze. Wskutek walki o plebiscyt pogorszyła się nasza sytuacja. Obustronne protesty były dla Aljantów bardzo nieprzyjemne, **szczególnie wystąpienie Ślązakowców** i Niemców cieszyńskich. Protesty rządów i parlamentów były coraz liczniejsze, groziła wojna. Naprężenie wzrastało z dnia na dzień. Usiłowali oni tylko, ażeby jak najprędzej położyć kres konfliktowi i wprowadzić pokój w Środkowej Europie.

W takich warunkach wynurzyła się w czasie mojej ostatniej podróży do Paryża kwestja arbitrażu, wniesiona przez Konferencję ambasadorów. Ja nie zobowiązałem się do niczego. Ponieważ jednak byłem świadkiem wojny polsko-rosyjskiej i obowiąłem się jej skutków także dla nas, nie byłem przeto przeciwko arbitrażowi. W czasie mojej podróży do Spaa dano mi do zrozumienia ze strony Aljantów, iż są zdecydowani problem ten możliwie szybko i stanowczo rozwiązać, gdyż jest to jeden z problemów, zakłócających spokój w Europie. Wydziały dla spraw zagranicznych prowadziły w tej kwestji debatę i poszczególni mówcy wypowiedzieli się za plebiscytem a przeciw arbitrażowi. Przyjąłem ich poglądy do wiadomości i zaznajomiłem z niemi Paryską Konferencję. W Spaa odżyła jednak sprawa w formie takiej, a zwłaszcza w takich okolicznościach, iż ja, jak wiadomo, dałem swoje zezwolenie. Położenie w Spaa było następujące: Ententa widziała możliwość zakończenia sporu. Przedłożyła ona specjalnie Polakom przed oczy, iż poróżnili się oni ze wszystkimi sąsiadami i zażądała, aby się stanowczo i niezwłocznie starali rozwiązać wszystkie sporne kwestje, naturalnie także sprawę Cieszyńską. Szczególnie Lloyd George żądał od Polaków, ażeby się pogodzili z Czechami.

Po przemówieniu kilku mówców, przystąpiono do głosowania, w którym 11 przeciw 10 głosom przyjęto sprawozdanie dr. Benesza do wiadomości.

Dodatek statystyczny.

A. Ludność całego Księstwa Cieszyńskiego

(w czterech powiatach politycznych: Cieszyn, Bielsko, Frysztat, Frydek)

	Polacy	Czesi	Niemcy
rok 1880	59%	27%	14%
rok 1890	61%	25%	14%
rok 1900	61%	24%	15%
rok 1910	55%	27%	18%

Ludność trzech powiatów polskich (wyjęto Frydek):

	Polacy	Czesi	Niemcy
rok 1880	75%	9%	16%
rok 1890	77%	7%	16%
rok 1900	76%	6%	18%
rok 1910	69%	11%	20%

(U w a g a: Spis w roku 1910 przeprowadzono celowo na niekorzyść Polaków.)

B. Wykaz gmin.

Miasto autonomiczne Bielsko przypada Polsce, miasto autonomiczne Frydek Czechosłowaczyźnie.

1. powiat polityczny Bielsko (67 gmin) przypadł Polsce.

a) powiat sądowy Bielsko (17 gmin)

- | | |
|-------------------|------------------------|
| 1. Aleksandrowice | 10. Ligota |
| 2. Bystra | 11. Międzyrzecze Dolne |
| 3. Bronów | 12. Międzyrzecze Górne |
| 4. Czechowice | 13. Mazańcowice |
| 5. Dziedzice | 14. Mikuszowice |
| 6. Jaworze | 15. Stare Bielsko |
| 7. Jasienica | 16. Wapienica |
| 8. Kamienica | 17. Zabrzeg |
| 9. Kłomorowice | |

b) powiat sądowy Strumięń (15 gmin)

- | | |
|-----------|--------------|
| 1. Baków | 3. Drogomyśl |
| 2. Chybie | 4. Frelichów |

- | | |
|-------------|--------------|
| 5. Iłownica | 11. Strumień |
| 6. Landek | 12. Zabłocie |
| 7. Mních | 13. Zaborze |
| 8. Ochaby | 14. Zarzecze |
| 9. Pruchna | 15. Zbytków |
| 10. Rudzica | |

c) powiat sądowy **Skoczów** (35 gmin)

- | | |
|----------------------|----------------------|
| 1. Bielowicko | 19. Kozakowice Górne |
| 2. Bładnice Dolne | 20. Łazy |
| 3. Brenna | 21. Lipowiec |
| 4. Cisownica | 22. Łączka |
| 5. Dębowiec | 23. Międzyświec |
| 6. Godziszów | 24. Nierodzin |
| 7. Golezów | 25. Pierściec |
| 8. Grodziec | 26. Pogorze |
| 9. Górki Wielkie | 27. Roztropice |
| 10. Górki Małe | 28. Simoradz |
| 11. Harbutowice | 29. Skoczów |
| 12. Hermanice | 30. Świętoszówka |
| 13. Iskrzyczyn | 31. Ustroń |
| 14. Kisielów | 32. Wisła |
| 15. Kiczyce | 33. Wieszcza |
| 16. Kostkowice | 34. Wilamowice |
| 17. Kowale | 35. Wiślica |
| 18. Kozakowice Dolne | |

2. powiat polityczny **Cieszyn** (70 gmin)

a) powiat sądowy **Cieszyn** (49 gmin)

Z tego przypadło Polsce 14½ gmin

„ „ „ Czechom 34½ „

Gminy w Polsce:

- | | |
|---------------------|-----------------|
| 1. Cieszyn (połowa) | 7. Hażlach |
| 2. Bażanowice | 8. Krasna |
| 3. Bobrek | 9. Leszna Górna |
| 4. Brzezówka | 10. Mnisztwo |
| 5. Dzingielów | 11. Ogrodzona |
| 6. Gumna | 12. Pastwiska |

13. Pogwizdów

15. Zamarski

14. Punców

Gminy w Czechosłowaczynie:

1. Cieszyn (połowa)

19. Niebory

2. Błędowice Dolne

20. Ropica

3. Cierlicko Dolne

21. Rzeką

4. Cierlicko Górne

22. Sibica

5. Datynię Dolne

23. Smiłowice

6. Dobracice

24. Stanisławice

7. Domasłowice Dolne

25. Szebiszowice

8. Domasłowice Górne

26. Szumbark

9. Gnojnik

27. Toszanowice Dolne

10. Grodziszczce

28. Toszanowice Górne

11. Guty

29. Trzanowice

12. Kojkowice

30. Trzyniec

13. Końska

31. Trzycież

14. Kocobędz

32. Wielopole

15. Ligołka Kameralna

33. Żuków Dolny

16. Leszna Dolna

34. Żuków Górny

17. Mistrzowice

35. Żywocice

18. Mosty

b) powiat sądowy Jabłonków (21 gmin)

Z tego powiatu przypadły Polsce 3 gminy

„ „ „ „ Czechom 18 gmin

Gminy w Polsce:

1. Istebna

3. Koniaków

2. Jaworzynka

Gminy w Czechosłowaczynie:

1. Bystrzyca

10. Łyżbice

2. Boconowice

11. Milików

3. Bukowiec

12. Mosty

4. Grudek

13. Nawsie

5. Jabłonków

14. Nydek

6. Karpentna

15. Oldrzychowice

7. Koszarzyska

16. Piosek

8. Łomna Górna

17. Tyra

9. Łomna Dolna

18. Wędrynia.

3. **powiat polityczny Frysztat** (34 gmin)

a) **powiat sądowy Frysztat** (24 gmin)

Z tego powiatu przypadło Polsce 4½ gmin

„ „ „ „ Czechom 19½ gmin

Gminy w Polsce:

- | | |
|---------------------|------------------------|
| 1. Kaczyce | 4. Marklowice (połowa) |
| 2. Kończyce Wielkie | 5. Zebrzydowice |
| 3. Kończyce Małe | |

Gminy w Czechosłowaczynie:

- | | |
|------------------|-------------------------|
| 1. Darków | 11. Piersna |
| 2. Dzieńmorowice | 12. Poremba |
| 3. Dąbrowa | 13. Raj |
| 4. Frysztat | 14. Stare Miasto |
| 5. Karwina | 15. Stonawa |
| 6. Łazy | 16. Sucha Dolna |
| 7. Łąki | 17. Sucha Górna |
| 8. Olbrachcice | 18. Sucha Średnia |
| 9. Orłowa | 19. Zawada |
| 10. Piotrowice | 20. Marklowice (połowa) |

b) **powiat sądowy Bogumin** (10 gmin)

przypadł w całości Czechom:

- | | |
|----------------------|-----------------|
| 1. Bogumin Miasto | 6. Szonychel |
| 2. Lutynia Niemiecka | 7. Skrzeczów |
| 3. Lutynia Polska | 8. Wierzniowice |
| 4. Pietwałd | 9. Wierzbica |
| 5. Rychwałd | 10. Zabłocie |

4. **powiat polityczny Frydek** (40 gmin)

a) **powiat sądowy P. Ostrawa** (7 gmin)

przypadł w całości Czechom:

- | | |
|------------------|-------------------|
| 1. Gruszów | 5. Muglinów |
| 2. Herzmanice | 6. Polska Ostrawa |
| 3. Kończyce Małe | 7. Radwanice |
| 4. Michałkowce | |

b) **powiat sądowy Frydek** (33. gmin)

przypadł w całości Czechom:

C. Podział Śląska w cyfrach.

Tereny, przyznane Czechosłowacji.

Ludność według spisu 1910 r.

Nazwa okręgu	przestrzeń w kil. kw.	ludności razem	Polacy	Czesi	Niemcy
Bogumin	92.0	39.944	18.118	10.355	9.808
Frysztat	168.2	75.539	51.010	17.699	5.251
Frydek	471.9	108.836	15.093	80.498	11.937
Cieszyn	248.4	45.136	31.932	4.942	6.727
Jabłonków	298.9	25.736	24.215	153	900
	1280.3	295.191	140.368	113.647	34.623

Tereny przyznane Polsce:

Bielsko	763.1	101.403	66.148	799	32.775
Cieszyn	100.8	26.673	16.050	1.091	9.406
Jabłonków	82.3	5.007	4.950	18	12
Frysztat	55.8	6.547	6.334	49	100
	1002.0	139.630	93.482	1.957	42.293

Spis.

Rok 1918.

Strona

1. Proklamacja o powołaniu do życia Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego 5
2. Stan sprawy cieszyńskiej na zachodzie w chwili upadku Austrii 6
3. Umowa listopadowa (5. XI. 1918) 7
4. Czeska ocena znaczenia tej umowy 11

Rok 1919.

1. Wojna czesko-polska 12
2. Ugoda paryska z 3. lutego 1919 13
3. Przyjazd pierwszej Komisji Międzynarodowej do Cieszyna (12. lutego 1919) 14
4. Umowa wojskowa z 25. lutego 1919 15
5. Stan sprawy cieszyńskiej na zachodzie w chwili przyjazdu pierwszej Komisji Międzysojuszniczej 17
6. Zwrot w sprawie cieszyńskiej. Raport pierwszej Komisji Międzysojuszniczej z 20. kwietnia 1919 17
7. Nota Coulsona z 6. maja 1919 18
8. Rokowania czesko-polskie w Krakowie (lipiec 1919) 18
9. List Benesa do Clemenceau z 5. sierpnia 1919 19
10. Sprawozdanie komisji polsko-czeskiej w Paryżu z 22. sierpnia 1919 19
11. Sprawozdanie komisji polsko-czeskiej w Paryżu z 10. września 1919 19
12. Zarządzenie plebiscytu 24
13. Treść decyzji ustalającej plebiscyt z 27. września 1919 24
14. Wskazówki Rady Najwyższej z 25. października 1919 27

Rok 1920.

1. Odezwa Rady Narodowej z 23. stycznia 1920 30
2. Przyjazd Komisji Międzysojuszniczej do Cieszyna 31

3. Odezwa Rady Narodowej z okazji przybycia tej Komisji z 30. stycznia 1920	32
4. Proklamacja Komisji Międzynarodowej z 3. lutego 1920	33
5. Charakterystyka Komisji Międzysojuszniczej	34
6. Plebiscytowa ordynacja głosowania z 23. marca 1920	38
7. Przepisy wykonawcze do powyższej ordynacji	42
8. Obwieszczenie Komisji z 8. kwietnia 1920	45
9. Nota delegata rządu polskiego w sprawie warunków plebiscytowych	46
10. Odpowiedź Komisji z 7. kwietnia 1920	48
11. Stanowisko Czechów wobec warunków głosowania	50
12. Postępowanie reklamacyjne (postanowienia Komisji z 7. maja 1920 i 10. czerwca 1920)	50
13. Odezwa Komisji z powodu zaburzeń z 20. maja 1920	53
14. Ustanowienie sądów wojskowych i zarządzenie stanu wyjątkowego (19. maj 1920), oraz dyktatura wojskowa	54
15. Kwestja arbitrażu (24. VI. 1920)	56
16. Deklaracja polsko-czeska w Spaa z 10. lipca 1920	58
17. Deklaracja Koalicji w Spaa z 14. lipca 1920	59
18. Opinia rządu polskiego (14. lipca 1920)	60
19. Co się stało w Spaa?	61
20. Przed ogłoszeniem decyzji w Paryżu. Wyjazd delegatów do Paryża	62
21. Decyzja (28. lipiec 1920)	63
22. Nota prezydenta ministrów Milleranda z 28. lipca 1920	64
23. Nota Jul. Cambona z 29. lipca 1920	64
24. Deklaracja delegata polskiego p. Paderewskiego	65
25. Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie	67
26. Przedruk tekstu decyzji	67
27. Nota cieszyńskiej Komisji Międzysojuszniczej	72
28. Prowizoryczna delimitacja. Protokół z 4. sierpnia 1920	74
29. Objęcie rządów na Śląsku i protokół z 10. sierpnia 1920	77
30. Komisja delimitacyjna	79
31. Opinie wobec decyzji:	79
a) Oświadczenie prezydenta ministrów p. Witosa	79
b) Oświadczenie delegata rządu p. Paderewskiego	80
c) Ostatni protest Jabłonkowskiego	80

	Strona
d) Protesty Rady Narodowej	81
e) Protest gmin do Ligi Narodów	83
f) Interpelacja posłów Bobka i ks. Londzina do Min. Spraw Zagranicznych	85
g) Rozdział Śląska pod względem terytorjalnym, ludności- wym, narodowościowym, kościelnym, szkolnym i gospo- darczym. Szkic p. Franciszka Popiołka, dyrektora gimna- zjum i b. członka tymczasowej Rady Wojewódzkiej	86
h) Expose ministra spraw zagranicznych p. Dr. Benesza ty- czące się walki o Śląsk	89
32. Dodatek statystyczny	92

Wydawnictwa tego samego autora:

I. Rok walki o rządy na Śląsku Cieszyńskim;

Str. 96; Cieszyn w grudniu 1919 r. Drukarnia Henryka Nowaka w Cieszynie. Do nabycia w księgarni Stella w Cieszynie.

II. a) Zbiór praw konstytucyjnych i administracyjnych Województwa Śląskiego;

T o m I. Str. 308; 1922. Tłoczono w Drukarni Wojewódzkiej w Katowicach. Do nabycia w administracji Gazety Urzędowej Województwa Śląskiego w Katowicach, ul. Szafranka.

b) Zbiór praw konstytucyjnych i administracyjnych Województwa Śląskiego;

T o m II. str. 371; 1923. Tłoczono w Drukarni Wojewódzkiej w Katowicach.

c) Zbiór praw; 1923; T o m III., str 94. •

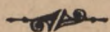
III. Uzupełnienia.

- 1) Ustawy walutowe (A).
- 2) Ustawy walutowe (B).
- 3) Ustawy o języku urzędowym (A).
- 4) Organizacja i kompetencja władz i urzędów.
- 5) Ustawy wyznaniowe.
- 6) Ustawy sanitarne.
- 7) Sądownictwo administracyjne.
- 8) Ustawy handlowe i przemysłowe.
- 9) Prawo urzędnicze: Uposażenie i diety.

60.000.-

- 10) Ustawy o daninach komunalnych.
- 11) Ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej.
- 12) Ustawy o ochronie lokatorów.

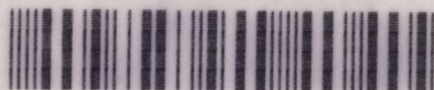
Do nabycia w Administracji „Gazety Urzęd.” Katowice
ul. Szafranka.



4/A9/92

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

13630 S



001-013630-00-0